



SŁOWO POLSKIE

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

A

WROCŁAW, NIEDZIELA 14 MARCA 1948 ROKU

NR. 73 (484)

Wielkie plakaty wzywają do rejestracji

W Niemczech zachodnich powstaje nowy Wehrmacht Mundury SS znowu w modzie

FRANKFURT (API). Jak donosi agencja United Press, w amerykańskiej strefie w Niemczech ukazały się wielkie plakaty wzywające do natychmiastowej rejestracji wszystkich b. żołnierzy Wehrmachtu.

Według wiadomości jakie udało się zebrać korespondentem, rejestracja ta trwa już od trzech tygodni.

Do mieszkań b. żołnierzy, o których wiadomo że znajdują się w do brym stanie zdrowia, przychodzi wezwania do stawienia się w najbliższym punkcie zbornym. Stamtąd wywożeni są oni do specjalnych obozów, gdzie otrzymują umundurowanie podobne do mundurów SS.

Korespondenci stwierdzają, że rekrutacja b. żołnierzy armii niemieckiej przybrała szerokie rozmiary. W Dueseldorfe zwerbowano w ten sposób ponad 3000 ludzi, w Dohum — ponad 2000, w Kolonii — ponad 1500 b. żołnierzy Wehrmachtu.

Rekrutacja w zasadzie odbywa się bez przymusu, jednakże dobre warunki, jakie oferuje im b. żołnierzom są dostateczną pokusą dla przyjęcia propozycji. Rodziny zaciągniętych otrzymują jednorazową zapomogę w wysokości 1000 marek, oraz po 250 marek miesięcznie.

Ub nocy agencja Reutersa w depe szy z Dueseldorfu donosi, że rzecznik brytyjski zaprzeczył wiadomościom o werbowaniu b. żołnierzy niemieckich, określając je jako błędne.

Rzecznik potwierdził jednakże, że przeprowadza się specjalnie dokładną rejestrację wszystkich b. żołnierzy Wehrmachtu dla „celów ewidencyjnych”.

Oto dokument polskości Ziemi Lubuskiej



Brama Piastowska w Sulechowie na Ziemi Lubuskiej

Pogrzeb Jana Masaryka

PRAGA. W Pradze odbył się wczoraj pogrzeb tragicznie zmarłego min. Jana Masaryka.

W czasie uroczystości pogrzebowych premier Gottwald wygłosił mowę, w której podkreślił wielkie zasługi zmarłego. Wspominał również o niezwykłym stosunku mocarstw zachodnich do Masaryka.

W uroczystościach pogrzebowych wziął również udział prezydent Benes. Było to jego pierwsze oficjalne wystąpienie od czasu zmiany rządu.

Ulice Pragi, przez które przechodził kondukt pogrzebowy, udekorowane zostały czarnymi flagami.

Co dzień niesia

Anglosasi hodoją hitleryzm

Niedobre wieści nadchodzą z Niemiec zachodnich. Pod rządami Anglików i Amerykanów ideologia hitlerowska nie tylko nie zanika, lecz utrzuwa się coraz bardziej.

Agencja ADN donosi, że w Berlinie odbyły się rozmowy przedstawicieli amerykańskich władz okupacyjnych z delegatami młodzieży prawicowych ugrupowań niemieckich. Wynikiem tych rozmów było nawiazanie ścisłej współpracy między organizacjami młodzieżowymi tych partii i włączenie ich w szeregi „wyprawy antykomunistycznej”, przy czym zbierac mają wiadomości o „komunistycznych” organizacjach niemieckich.

Warto podkreślić, że władze amerykańskie przyrzekły tej obliczającej młodzieży pomoc pieniężną, papier dla propagandy itp.

Nie trzeba dodawać, że termin „komunistyczny” obejmuje wszystkie żywy postępowe, antyhitlerowskie.

Pastor Niemoeller, głowa ewangelickiego kościoła, wyświadczył ostatecznie oświadczenie, w którym występuje gwałtownie przeciw sądom, badającym zbrodnie hitlerowskie w okresie wojny.

Zbrodnie te są — zdaniem ewangelickiego kościoła — cnotami!

Inny fakt, podany przez londyński „Tablet” (nr 191), pismo katolickie, bynajmniej nie lewicowe: korespondent tego pisma słyszał w pociągu rozmowę Niemców z Nadrenii, którzy wyrażali przekonanie, że „nie ma uczelnych Polaków i Rosjan. Należy ich wszystkich wymordować”.

Tak wygląda „wychowywanie” Niemców przez Anglosasów. Zakazany hitleryzmem naród niemiecki może zacząć znów mordować, jeśli tylko znajdzie odpowiednie warunki. (w)

O Ziemi Lubuskiej

»Tędy prowadził Drang nach Osten«
patrz str. 3-4a.

Zięć Roosevelta mr. Bottigel

gościem Zarz. Miejskiego

WALBRZYCH. (zm) — W dn. 12 bm. odwiedził Walbrzych jako gość Zarządu Miejskiego, zięć Roosevelta, mr. Bottigel.

Mr. Bottigel interesował się specjalnie zagadnieniami socjalnymi górników walbrzyskich oraz ich warunkami pracy i życia. O godz. 10.30 mr. Bottigel wziął udział w konferencji Dyrekcji DZPW, a następnie w towarzystwie prezydenta miasta Eugeniusza Szewczyka zwiedził kopalnię „Victoria” oraz osadę górniczą.

Wioska partia republikanska na usługach USA

RYZYM (PAP) Organ wioskiej partii republikanskiej „Voce Republicana” ogłasza program wyborczy tej partii.

Przed zbliżeniem amerykańsko-hiszpańskim

Gen. Franco chce wziąć udział w planie Marshalla

PARYŻ (API) W Paryżu uważa się za pewnik, że Portugalia wystąpi w najbliższych dniach z formalną propozycją włączenia Hiszpanii do „planu Marshalla”.

Agencja ADN stwierdza, że min. spraw zagranicznych Briede na konferencji 17 państw marszallowskich, która rozpoczyna się w Paryżu w poniedziałek.

Briede oświadczył, iż rat wniosek Hiszpanii dopuszczenia jej do planu. W kołach dyplomatycznych oczekuje się, że portugalski wywoła ożywienie.

«Taegliche Rundschau» o bloku zachodnim

Plany imperialistów zagrażają bezpieczeństwu

BERLIN (PAP) W związku z obradami konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec, dziennik berliński „Taegliche Rundschau” pisze, że plany zachodnich imperialistów zagrażają bezpieczeństwu narodów europejskich.

Imperialiści próbują skonsolidować wszystkie antydemokratyczne siły. Konferencja londyńska i utworzenie agresywnego bloku zachodniego są wynikiem tych usiłowań. Rząd radziecki ostrzegł w swojej notcie mocarstwa zachodnie, że polityka taka prowadzi do pogwałcenia układów poczdamskich.

Jednakże siły demokracji i postępu Europy — konkluduje dziennik — są silniejsze, od obozu reakcyjnego.

LONDYN (PAP) Korespondent dyplomatyczny dziennika „Daily Worker” ostro krytykuje projekt utworzenia „bloku zachodniego” i podkreśla, że jednym z celów tego bloku będzie tłumienie ruchu demokratycznego i działalności partii postępowych w Europie zachodniej.

Stany Zjednoczone w przededniu kryzysu Tysiące bezrobotnych w Nowym Jorku

NOWY JORK (API) W związku z powszechnym obecnem w Stanach Zjednoczonych zjawiskiem nadprodukcji akcja zwalniania robotników zatrudnionych w kluczowych zakładach przemysłowych przybrała wielkie rozmiary. Sytuacja ta wywołała zaniepokojenie w kołach oficjalnych.

chodów w fabrykach o 30 proc. Zakłady przemysłowe Jack Hentz w Cleveland zwolniły 37 proc. swego personelu. Zwolniono znaczną część personelu fabryk radioaparatów oraz towarzystw „Union Pacific Railway Company”.

W Nowym Jorku ograniczenia produkcji w przemyśle odzieżowym spowodowały bezrobocie wśród tysięcy robotników.



W Jerozolimie na ulicy jawnym handlu



SŁOWO POLSKIE



BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

A

WROCŁAW, NIEDZIELA 14 MARCA 1948 ROKU

NR. 73 (484)

Wielkie plakaty wzywają do rejestracji

W Niemczech zachodnich powstaje nowy Wehrmacht Mundury SS znowu w modzie

FRANKFURT (API). Jak donosi agencja United Press, w amerykańskiej strefie w Niemczech ukazały się wielkie plakaty wzywające do natychmiastowej rejestracji wszystkich b. żołnierzy Wehrmachtu.

Według wiadomości jakie udało się zebrać korespondentem, rejestracja ta trwa już od trzech tygodni.

Do mieszkań b. żołnierzy, o których wiadomo że znajdują się w dobrym stanie zdrowia, przychodzą wezwania do stawienia się w najbliższym punkcie zbornym. Stamtąd wywożeni są oni do specjalnych obozów, gdzie otrzymują umundurowanie podobne do mundurów SS.

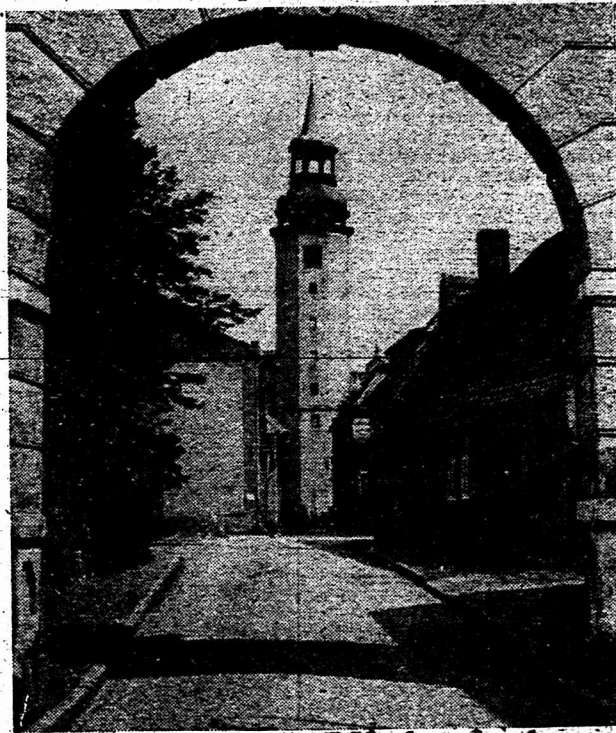
Korespondenci stwierdzają, że rekrutacja b. żołnierzy armii niemieckiej przybrała szerokie rozmiary. W Dusseldorfie zwerbowało w ten sposób ponad 3000 ludzi, w Bochum — ponad 2000, w Kolonii — ponad 1500 b. żołnierzy Wehrmachtu.

Rekrutacja w zasadzie odbywa się bez przymusu, jednakże dobre warunki, jakie ofiarowuje się b. żołnierzom są dostateczną pokusą dla przyjęcia propozycji. Rodziny zaciągniętych otrzymują jednorazową zapomogę w wysokości 1000 marek, oraz po 250 marek miesięcznie.

Ub noży agencja Reutersa w depeszy z Dusseldorfu donosi, że rzecznik brytyjski zaprzeczył wiadomościom o werbowaniu b. żołnierzy niemieckich, określając je jako błędne.

Rzecznik potwierdził jednakże, że przeprowadza się specjalnie dokładną rejestrację wszystkich b. żołnierzy Wehrmachtu dla „celów ewidencyjnych“.

Oto dokument polskości Ziemi Lubuskiej



Brama Piastowska w Sulechowie na Ziemi Lubuskiej.

Pogrzeb Jana Masaryka

PRAGA. W Pradze odbył się wczoraj pogrzeb tragicznie zmarłego min. Jana Masaryka. W czasie uroczystości pogrzebowych premier Gottwald wygłosił mowę, w której podkreślił wielkie zasługi zmarłego. Wspominał również o niezłomnym stosunku mocarstw zachodnich do Masaryka.

W uroczystościach pogrzebowych wziął również udział prezydent Benes. Było to jego pierwsze oficjalne wystąpienie od czasu zmiany rządu.

Ulice Pragi, przez które przechodził kondukt pogrzebowy, udekorowane zostały czarnymi flagami.

Co dzień niszczy

Anglosasi hodują hitleryzm

Niedobre wieści nadchodzą z Niemiec zachodnich. Pod rządami Anglików i Amerykanów idea logis hitlerowskiej nie tylko nie zanika, lecz utrwała się coraz bardziej.

Agencja ADN donosi, że w Berlinie odbyły się rozmowy przedstawicieli amerykańskich władz okupacyjnych z delegatami młodzieży prawniczych ugrupowań niemieckich. Wynikiem tych rozmów było nawiązanie ścisłej współpracy między organizacjami młodzieżowymi tych partii i włączenie ich w szeregi „wyprawy antykomunistycznej“, przy czym zbierają mają wiadomości o „komunistycznych“ organizacjach niemieckich.

Warto podkreślić, że władze amerykańskie przyrzekły tej obiecującej młodzieży pomoc pieniężną, papier dla propagandy itp.

Nie trzeba dodawać, że termin „komunistyczny“ obejmuje wszystkie żywioły postępowe, antyhitlerowskie.

Pastor Niemoeller, głowa ewangelickiego kościoła, wystosował ostatnio oredzie, w którym wysługuje gwałtownie przeciw sądom, badającym zbrodnie hitlerowskie w okresie wojny.

Zbrodnie te są — zdaniem ewangelickiego kościoła — cnotami!

Inny fakt, podany przez londyński „Tablet“ (nr 191), pismo katolickie, bynajmniej nie lewicowe: korespondent tego pisma słyszał w pociągu rozmowę Niemców z Nadrzemi, którzy, wyrażali przekonanie, że „nie ma uczelnych Polaków i Rosjan. Należy ich wszystkich wymordować“.

Tak wygląda „wychowywanie“ Niemców przez Anglosasów. Zakazany hitleryzmem naród niemiecki może zacząć znów mordować, jeśli tylko znajdzie odpowiednie warunki. (w)

O Ziemi Lubuskiej

»Tędy prowadził Drang nach Osten«
patrz str. 3-cia.

Zięć Roosevelta mr. Bottigel

gościem Zarz. Miejskiego

WALBRZYCH. (zm) — W dn. 12 bm, odwiedził Walbrzych jako gość Zarządu Miejskiego, zięć Roosevelta, mr. Bottigel.

Mr. Bottigel interesował się specjalnie zagadnieniami socjalnymi górników walbrzyzkich oraz ich warunkami pracy i życia. O godz. 10,30 mr. Bottigel wziął udział w konferencji Dyrekcji DZPW, a następnie w towarzystwie prezydenta miasta Eugeniusza Szewczyka zwiedził kopalnię „Victoria“ oraz osadę górniczą.

Włoska partia republikanska na usługach USA

RZYM (PAP) Organ włoskiej partii republikańskiej „Voce Repubblicana“ ogłasza program wyborczy tej partii.

Przed zbliżeniem amerykańsko-hiszpańskim

Gen. Franco chce wziąć udział w planie Marshalla

PARYŻ (API) W Paryżu uważa się za pewnik, że Portugalia wystąpi w najbliższych dniach z formalną propozycją włączenia Hiszpanii do „planu Marshalla“.

Propozycja ta ma być złożona

przez portugalskiego min. spraw zagranicznych Briede na konferencji 17 państw marshallowskich, która rozpoczyna się w Paryżu w poniedziałek.

Agencja ADN stwierdza, że min.

Briede oświadczył, iż będzie popierał wniosek Hiszpanii w sprawie dopuszczenia jej do planu Marshalla. W kołach dyplomatycznych Paryża oczekuje się, że wniosek portugalski wywoła ożywioną debatę. Powszechnie zwraca się uwagę na fakt, że włączenie Hiszpanii do planu Marshalla będzie ciosem wymierzonym przeciwko prestiżowi ONZ, która to organizacja potępiła reżim gen. Franco.

PARYŻ (PAP) W Madrycie trwają rokowania pomiędzy charge d'affaires USA w Hiszpanii — Culbertsonem a min. spraw zagranicznych Hiszpanii — Artajo, w sprawie włączenia tego kraju do planu Marshalla.

Min. Artajo miał oświadczyć po ostatniej konferencji z Culbertsonem, że zacieśnienie przyjaznych stosunków pomiędzy Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi jest sprawą bardzo pilną i konieczną dla „stabilizacji pokoju“ w Europie.

»Taegliche Rundschau« o bloku zachodnim

Plany imperialistów zagrażają bezpieczeństwu

BERLIN (PAP) W związku z obradami konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec, dziennik berliński „Taegliche Rundschau“ pisze, że „plany zachodnich imperialistów zagrażają bezpieczeństwu narodów europejskich.“

Imperialiści próbują — skonsolido-

wać wszystkie antydemokratyczne siły. Konferencja londyńska i utworzenie agresywnego bloku zachodniego są wynikiem tych usiłowań. Rząd radziecki ostrzegł w swojej nocie mocarstw zachodnie, że polityka taka prowadzi do pogwałcenia układów poczdamskich.

Jednakże siły demokracji i postępu Europy — konkluduje dziennik — są silniejsze, od obozu reakcyjnego LONDYN (PAP) Korespondent dyplomatyczny dziennika „Daily Worker“ ostro krytykuje projekt utworzenia „bloku zachodniego“ i podkreśla, że jednym z celów tego bloku będzie tłumienie ruchu demokratycznego i działalności partii postępowych w Europie zachodniej.

Stany Zjednoczone w przededniu kryzysu Tysiące bezrobotnych w Nowym Jorku

NOWY JORK (API) W związku z powszechnym obecnie w Stanach Zjednoczonych zjawiskiem nadprodukcji akcja zwalniania robotników zatrudnionych w kluczowych zakładach przemysłowych przybrała wielkie rozmiary. Sytuacja ta wywołała zaniepokojenie w kołach oficjalnych.

Dziennik „New York Times“ zamieszcza artykuł, stwierdzający, że objawy kryzysu gospodarczego powinny być „sygnałem ostrzegawczym“.

Gazeta „Wall Street Journal“ donosi, że znaczna część fabryk maszyn pracuje poniżej poziomu zdolności produkcyjnych. Koncern Good-year ograniczył plan budowy samo-

chodów w fabrykach o 30 proc. Zakłady przemysłowe Jack Heintz w Cleveland zwolniły 37 proc. swego personelu. Zwolniono znaczną część personelu fabryk radioaparatów oraz towarzystw „Union Pacific Railway Company“.

W Nowym Jorku ograniczenia produkcji w przemyśle odzieżowym spowodowały bezrobocie wśród tysięcy robotników.



W Jerozolimie na ulicach kwitnie jawny handel bronią.

gangsterstwo prasowe

Jak donosiliśmy, powstał projekt utworzenia Międzynarodowego Trybunału dla spraw prasowych. Każdy dzień przynosi fakty, świadczące najwyraźniej o konieczności powołania instytucji, która by ukroczyła coraz bardziej rozpowszechniającej się „gangsterstwu prasowemu”.

W metodach gangsterskich cełuje zwłaszcza prasa amerykańska. Ostatnio za Oceanem rozpętała się oszczerca kampania przeciwko Czechosłowacji. Prasa amerykańska na przykład zamieściła rzekomy wywiad niejakiego Legrimana w prezydentem Beneszem. Dziennikarz ten bawił w roku 1946 w Pradze, starał się o audiencję u prezydenta Benesza, lecz posłuchania nie otrzymał. Wrócił do Ameryki, gdzie wyszkolił „wiadomości” o Czechosłowacji dla sfalszowania wiadu, którego nigdy nie było. „Żółta prasa” Hearsta, stojąca na usługach najzaciewniejszej kłeci amerykańskiej, dobrze wie, że to fałszerstwo. Legriman powinien być powożony przez Trybunał Międzynarodowy o ile taka instytucja powstanie. Falszermom grozi kara śmierci — że prawdy nie są tożsame z szkodnikami? Wiele o podniesienie etykiarskiej i informacyjności międzynarodowej.

delegacje 4-ech narodów na uroczystościach węgierskich

ESZT. (PAP) — Do Buda-żybyła na uroczystości związku rocznica rewolucji we-

zony sypialne

wszystkich szlakach wony sypialne PEP „Orbis” kur ostatnio prawie we wszystkich na wszystkich liniach w Polsce.

Polaczenia ma obecnie 42 wozny sypialne. Sasiłają 11 linii w kierunku Krakowa, Katowic, Gdyni, Zaganego, Zembrzydowic, Szczecina, niesz Góry, Kudowy, Legnicy, tylna i Rzeszowa. Poza tym wazy „Orbisu” kursują na trasie z ni do Łodzi i Katowic, z Jelegory do Katowic, z Krakowa Poznania oraz ze Szczecina dońska, niezależnie od tego na lini zagranicznych „Orbis” obslu Warszawa — Sztokholm i g. Odra — Port Szczecin, Wrocław — Praga.

nowy ch autobusów

trzyzna PKS w r.b. WAWA. (API) W r.b. nadej-żyski 545 autobusów i podusowych dla Państwowejacji. Samochodowej. Nowy linie komunikacyjne P. pozwalają na zastąpienieczas kursujących ciężarówekararal, które zapewnią pasażybki i wygodną podróż.

Stany Zjednoczone chcą „opiekować się” Palestyną

Manifestacje na ulicach Nowego Jorku

NOWY JORK (PAP) Po tygodniowej naradzie między przedstawicielami czterech wielkich mocarstw na temat podziału Palestyny wszystko wskazuje, że na skutek stanowiska Stanów Zjednoczonych Rada Bezpieczeństwa nie znajmie się realizacja tej uchwały. Jedynym mocarstwem, które czynił wszystko, aby podział Palestyny został zrealizowany, jest Związek Radziecki.

Zachowanie się przedstawicieli USA w sprawie Palestyny wywołało rozgorzgnięcie szerokich kół społeczeństwa amerykańskiego.

Ponad 10 tys. osób manifestowało na ulicach Nowego Jorku, domagając się szybszego wprowadzenia w życie postanowień Zgromadzenia ONZ w sprawie Palestyny.

Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ uchwaliła rezolucję Polski i Wenezueli, stwierdzającą, że Rada przyjmuje na siebie obowiązek wyboru trzech członków do Komisji Eko-

nomicznej, która rozpatrzyć ma sprawę unii gospodarczej pomiędzy pa-

Kolumb się spóźnił...

Amerykę odkryli Norwegowie

WASZYNGTON. (API) — Uczni amerykańscy uznali, że słynny kamień „Kensington Stone” stanowi autentyczny dokument, stwierdzający, iż kontynent amerykański od-

kryty został na setki lat przed Kolumbem, oraz zbadany na tysiące mil wgląd na kilka wieków zanim ktokolwiek dotknął stopą wnętrza Ameryki.

Kamień „Kensington Stone” waży 200 funtów — na kamieniu wykuty jest napis w języku norweskim, który brzmi: „Jest tu nas 8 Gotów i 22 Norwegów. Znajdujemy się w podróży odkrywczej z Weneland na Zachód. Obóz nasz odległy jest o jeden dzień drogi od tego kamienia.”

Niech Dziewica Maria uchroni nas od niebezpieczeństwa”. Kamień znaleziony był w r. 1898 i uchodził za fałszyfikat. Obecnie położono na nim pieczęć autentyczności.

Niech Dziewica Maria uchroni nas od niebezpieczeństwa”. Kamień znaleziony był w r. 1898 i uchodził za fałszyfikat. Obecnie położono na nim pieczęć autentyczności.

Niebezpieczeństwo

powodzi minęło

WARSZAWA. (PAP) — Kierownictwo Akcji Przeciwpowodziowej Ministerstwa Administracji Publicznej komunikuje: Łódź na wszystkich większych rzekach polskich spłynęła. Pogotowie alarmowe wszędzie odwołano. W ten sposób niebezpieczeństwo powodzi wiosennej ostatecznie minęło.

Uszkodzeń mostów i watów przybrzeżnych nie zanotowano.

Min. Kultury i Sztuki

ufundowało nagrody laureatom - olimpijczykom

WARSZAWA. (PAP) — Dnia 13 bm. odbyła się w lokalu SARP uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursów literackiego i muzycznego, ogłoszonych w związku z 14-tą Olimpiadą.

Na konkursie literackim w dziedzinie literatury otrzymali: Jarosław Iwaszkiewicz, Roman Sadowski, Aleksander Rymkiewicz i Wojciech Lipiński. W dziedzinie epiki: Jerzy Pytlakowski, Szymon Zakrzewski. W dziedzinie dramatu — Tadeusz Florek.

W wyniku konkursu muzycznego nagrody otrzymali: Stanisław Wiechowicz, Grażyna Bacewiczówna, Zbigniew Turski i Tadeusz Szeli-gowski.

Nagrody ufundowane zostały przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Przed konferencją w sprawie wolności prasy

2 rezolucje

Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy

PRAGA (PAP) Sekretariat Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy w Pradze zawiadomił, że na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego organizacji delegacji 13 państw postanowili jednomyślnie przedłożyć na zwołanej do Genewy konferencji w sprawie wolności prasy 2 zasadnicze rezolucje.

Pierwsza z nich proponuje ustanowienie zasad i prawideł, jakimi

obowiązani, byłiby kierować się dziennikarze zatrudnieni w międzynarodowej służbie sprawozdawczej, oraz powołanie do życia honorowego sądu dziennikarskiego pod protektoratem ONZ.

Dруга rezolucja proponuje ustanowienie „Dnia Międzynarodowej Przyjaźni i Wzajemnego Porozumienia w Prasie”.

Prowokacyjny gest Chile w Radzie Bezpieczeństwa

PRAGA. (PAP) — Przytaczając doniesienie z Lake Success, że przedstawił chilijski w ONZ zaproponował Radzie Bezpieczeństwa przeprowadzenie dochodzeń w sprawie ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji, radio praskie ogłosiło oświadczenie nie stwierdzające, że ub. roku fałszyści chilijscy zerwali stosunki dyplomatyczne z Czechosłowacją bez jakiegokolwiek powodu.

Jeżeli delegat chilijski domaga się obecnie przeprowadzenia dochodzenia w sprawie wydarzeń wewnętrznych w Czechosłowacji, to stanowi

to bezczelna prowokacja ze strony tego państwa. Propozycja chilijska może być traktowana wyłącznie jako prowokacyjny gest.

Ameryka już wysyła kontrolerów państw zachodnich

PARYŻ. (PAP) W poniedziałek rozpoczęła się w Paryżu druga konferencja 16 państw europejskich, objętych planem Marshalla.

Zadaniem konferencji będzie powołanie do życia komisji, złożonej z przedstawicieli 16 państw oraz naznaczenie tzw. inspektorów, którzy mieliby badać sposób wykorzystywania pomocy amerykańskiej przez państwa marshallowskie i przesyłać sprawozdania do Waszyngtonu, stwierdzające, czy pomoc ta używana jest zgodnie z zaleceniami, narzuconymi państwom europejskim przez USA.

Młodzież zgłasza się do „Służby Polsce”

WARSZAWA. (PAP) — Na terenie całego kraju rozpoczęły się już prace przygotowawcze w organizowaniu „Służby Polsce”. Do grup przygotowawczych zgłaszają się m. s. chłopcy i dziewczęta, deklarując ochotniczo udział w pracach „Służby Polsce”.

Nowa afera przemytnicza

Tysiące Niemców wędruje bezkarnie przez granice

KOPENIAGA (obsł. wł.) Jednym z przejawów nielanającej działalności hitlerowców i ich sympatyków, są wciąż wykrywane afery przemytnicze, bądź umożliwiające Niemcom internowanym w obcych krajach powrót do zachodnich stref okupacyjnych, bądź odwrotnie — umożliwiające hitlerowcom wyjazdy do Hiszpanii czy Argentyny.

Ostatnio w stolicach Szwecji, Norwegii i Danii wykryto wielką aferę fałszerzy paszportów, działających na korzyść Niemców. Na ślad tej afery naprowadził policję drobny przypadek. Oto na jednym z lotnisk duńskich, przy kontroli dokumentów pasażerów stwierdzono, że pewien uczonek niemiecki posiada co prawda paszport wydany świeżo w

Argentynie, lecz na paszporcie brakuje wizy duńskich władz konsularnych. Fakt ten wzbudził podejrzenie, że paszport był fałszywy i to stało się punktem wyjściowym przeprowadzonego śledztwa.

Wynikiem śledztwa było wykrycie organizacji, mającej swe placówki w Oslo, Sztokholmie i Kopenhadze oraz w zachodnich strefach okupacyjnych. Organizacja ta, trudniła się fabrykacją i dostarczaniem fałszywych paszportów, jak również przemytem Niemców przez granicę, działała już od półtora roku. Ułatwiała ona ucieczkę wielu uczonek niemieckim, a wśród nich znanemu prof. Neumannowi z terenów okupacji do Ameryki Południowej. Ponad 200 quilingów norweskich za jej pośrednictwem uciekło do Hiszpanii.

Rekord pobit na terenie Danii b. ppik Toepfke, który umożliwił 22 tysiącom aktywnych nazistów internowanych w obozach duńskich powrót do Niemiec, do ich rodzin.

Najliczniejsze agencje szpaki miały swa siedzibę w Szwecji, a fundusze szły ze Sztokholmu. Na południu Szwecji rozrzucone były warsztaty pracy szpaki, drukarnie, kłuzarnie robiące potrzebne fotografie i fałszujące dokumenty. Na tym terenie działał obywatel argentyński Carlos Schultz, któremu pomagał Szwed Nystrand.

Afera ta, jako uzupełnienie wielu innych, budzi poważne zaniepokojenie krajów demokratycznych. Tysiące Niemców przez półtora roku przekraczały bezkarnie granice, to dowód bezprzykładnej pobłażliwości i tolerancji.

»Blok zachodni prowadzi do wojny«

PARYŻ (PAP) Zabierając głos w dyskusji nad polityką zagraniczną rządu, Jacques Duclos skrytykował przemówienie min. Bidault, który starał się usprawiedliwić politykę zagraniczną Schumana.

Omawiając politykę rządu w stosunku do Niemiec, Duclos podkreślił, że polityka ta narzuca Francją na poważne niebezpieczeństwo. Kie dty przewidziane dla Niemiec w ramach planu Marshalla wynoszą 1.600 milionów dolarów, a kredyty dla Francji — 1.090 milionów dol.

Obecny rząd francuski cieszy się poparciem zwolenników kolaboracji Pétaina wewnątrz kraju i b. hitlerowców oraz neofaszystów zagranicznych. Jest jasne, że przygotowany w Brukseli sojusz wojskowy państw zachodnio-europejskich, który tak wychwalał gen. de Gaulle w przemówieniu w Compiègne — prowadzi do wojny.

Tym, którzy pragną, by Francuzi stanęli w szeregach, broniących imperializmu — zakończył Duclos — odpowiadamy, że wbrew ich usiłowaniu, Francuzi będą walczyć w szeregach zwolenników pokoju.

„Rak zazdrości toczy małżeństwa...”

Wielką dyskusję o sztuce pożycia małżeńskiego

PROWADZI

„Moda i Życie Praktyczne”

K 1202

stylu tolograficznym

POLSKA. Na zaproszenie m. dalekiej węgierskiej wyjechała wczoraj do Budapesztu delegacja polskich oraz niemieckich artystów. W programie udziału w uroczystościach z okazji 100-lecia „Wiosny Ludów”.

CZECHOSŁOWACJA. Rząd czechosłowacki przyznał małżonce prez Benesza — złoty medal „Za wolność” w uznaniu jej zasług w walce o wolność Czechosłowacji.

Celem szybszego zrealizowania dwuletniego planu odbudowy gospodarczej — górnicy Zagłębia Kładeńskiego zdecydowali się swoich dwu tygodniowych urlopów i okres ten postanowili poświęcić pracy w kopalniach.

FRANCJA. Starostk górników w północnej Francji trwa. Straty w produkcji wynoszą ponad 20 tys. ton węgla dziennie.

W Paryżu odbyła się uroczystość z okazji stulecia „Wiosny Ludów”, zorganizowana przez towarzystwo przyjaźni polsko — francuskiej.

PALESTYNA. Arabowie dokonali ataku na przedmieścia Tel - Avivu niszcząc bombami zaparkowany 24 domy.

AUSTRIA. Przedstawiciel Czechosłowacji w Wiedniu zaprezentował w austriackim min. spraw za granicznych przeciwko oszczerstwom części prasy austriackiej w związku z ostatnimi wydarzeniami w Czechosłowacji.

Na posiedzeniu sojusznicy Rady Kontroli w Wiedniu przyjęto wniosek przedstawiciela ZSRR, gen. Kurusowa w sprawie stowozowania przez piosł ustawy antyhitlerowskiej oraz ukarania przestępców wojennych.

EGIPT. Wkrótce odejdzie się konferencja wyższych oficerów armii krajów arabskich na której będą omówione wspólne przygotowania wojenne. Jak donoszą konferencja ta jest inspirowana przez Anglików.

USA. Departament Stanu odrzucił wniosek o wydanie paszportu do Palestyny korespondentowi „Daily Worker”, komunistycznego dziennika nowojorskiego.

Ambasada polska w Waszyngtonie zorganizowała pokaz najnowszych kinematografów filmów polskich, na który przybyło ponad 300 osób z kół oficjalnych i artystycznych Waszyngtonu.

FINLANDIA. Delegacja fińska uda się do Moskwy dnia 20 bm., celem przeprowadzenia rozmów w sprawie zawarcia układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim.

JUGOSŁAWIA. W Jugosławii aresztowano kilku urzędników państwowych, którzy w czasie wojny byli na usługach gestapo. Ludzie ci obecnie byli na służbie obcego wywiadu.

Magazyn

K-475

Problemy dnia

Gangsterstwo prasowe

Jak donosiliśmy, powstał projekt utworzenia Międzynarodowego Trybunału dla spraw prasowych. Każdy dzień przynosi fakty, świadczące najwyraźniej o konieczności powołania instytucji, która by ukarała coraz bardziej rozpowszechniającą się „gangsterstwo prasowe”.

Pozostawiamy czytelnikom do samodzielnego oceny, czy w obliczu obniżenia metod fałszowania prawdy osiągnęły już szczyt cynizmu. Później dziennik szwajcarski zamieścił wywiad swego rzeźmowego korespondenta z pewnymi osobami w Moskwie. Uczciwy, prawdziwy korespondent innego dziennika szwajcarskiego — ufał się pod wskazane w raporcie adresy i stwierdził, że nie ma ani takich numerów domów na podanych w wywiadzie ulicach, ani też osób o podanych nazwiskach. Cały raport wysłany był z pałca.

W metodach gangsterskich celuje zwłaszcza prasa amerykańska. Ostatnio za Oceanem rozpoczęła się oszczercza kampania przeciwko Czechosłowacji. Prasa amerykańska na przykład zamieściła rachomy wywiad niejakiego Legramana z prezydentem Benešem. Dziennikarz ten bawił w roku 1946 w Pradze, starał się o audiencję u prezydenta Beneša, lecz posłuchania nie otrzymał. Wrócił do Ameryki, gdzie wyzyskał jego „wiadomości” o Czechosłowacji dla fałszowanego wywiadu, którego nigdy nie było. „Złota prasa” Hearsta, stojąca na usługach najczarniejszej reakcji amerykańskiej, dobrze zapłaciła za to fałszerstwo.

Legraman powinien być powołany przez Trybunał Międzynarodowy dla spraw prasowych przy ONZ, o ile taka instytucja prasowa powstanie. Fałszerstwo banknotów grozi karą śmierci — czyż fałszerze prawdy nie są sto kroć większymi szkodnikami? Walczmy więc o podniesienie etyki dziennikarskiej i informacyjnej na terenie międzynarodowym.

Delegacje 4-ech narodów na uroczystościach węgierskich

BUDAPEST. (PAP) — Do Budapesztu przybyła na uroczystości związane z setną rocznicą rewolucji węgierskiej, delegacja radziecka z marszałkiem Woroszyłowem na czele.

Wagony sypialne na wszystkich szlakach

Wagony sypialne PBP „Orbis” kursują ostatnio prawie we wszystkich kierunkach, na wszystkich liniach kolejowych w Polsce.

Najlepsze połączenia ma obecnie Warszawa, gdyż wagony sypialne 3-iej klasy zasila ją 11 linii w kierunku Krakowa, Katowic, Gdyni, Zakopanego, Zembrzydowic, Szczecina, Jeleniej Góry, Kudowy, Legnicy, Olsztyna i Rzeszowa. Poza tym wagony „Orbis” kursują na trasie z Gdyni do Łodzi i Katowic, z Jeleniej Góry do Katowic, z Krakowa do Poznania oraz ze Szczecina do Gdańska, niezależnie od tego na liniach zagranicznych „Orbis” obsługuje trasę Warszawa — Sztokholm i Goteborg, Odra — Port Szczecin, Poznań — Wrocław — Praga.

545 nowych autobusów

WARSZAWA. (API) W r. b. nadejdzie do Polski 545 autobusów i podwozi autobusowych dla Państwowej Komunikacji Samochodowej. Nowy tabor zastąpi linie komunikacyjne P. K. S., pozwalając na zastąpienie dotychczas kursujących ciężarówek autobusami, które zapewnią pasażerom szybką i wygodną podróż.

Stany Zjednoczone chcą „opiekować się” Palestyną

Manifestacje na ulicach Nowego Jorku

NOWY JORK (PAP) Po tygodniowej naradzie między przedstawicielami czterech wielkich mocarstw na temat podziału Palestyny wszyscy wskazują, że na skutek stanowiska Stanów Zjednoczonych Rada Bezpieczeństwa nie zajmie się realizacją tej uchwały.

Jedynym mocarstwem, które czułoby się zobowiązane, aby podział Palestyny został zrealizowany, jest Związek Radziecki.

Zachowanie się przedstawicieli USA w sprawie Palestyny wywołało rozgorzalenie szerokiego kręgu społeczeństwa amerykańskiego.

Ponad 10 tys. osób manifestowało na ulicach Nowego Jorku, domagając się szybszego wprowadzenia w życie postanowień Zgromadzenia ONZ w sprawie Palestyny.

Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ uchwaliła rezolucję Polski i Wenezueli, stwierdzającą, że Rada przyjmuje na siebie obowiązek wyboru trzech członków do Komisji Ekonomicznej, która rozpatrzyć ma sprawę unii gospodarczej pomiędzy państwem żydowskim i arabskim w Palestynie.

Przed konferencją w sprawie wolności prasy 2 rezolucje

Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy

PRAGA (PAP) Sekretariat Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy w Pradze zawiadomił, że na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego organizacji delegacji 13 państw postanowili jednogłośnie przedłożyć na zwołanej do Genewy konferencji w sprawie wolności prasy 2 zasadnicze rezolucje.

Pierwsza z nich proponuje ustanowienie zasad i prawideł, jakimi obowiązani byłiby kierować się dziennikarze zatrudnieni w międzynarodowej służbie sprawozdawczej, oraz powołanie do życia honorowego sądu dziennikarskiego pod przewodnictwem ONZ.

Druga rezolucja proponuje ustanowienie „Dnia Międzynarodowej Przyjaźni i Wzajemnego Porozumienia w Prasie”.

Prowokacyjny gest Chile w Radzie Bezpieczeństwa

PRAGA. (PAP) — Przytaczając doniesienie z Lake Success, że przedstawił chilijski w ONZ zaproponował Radzie Bezpieczeństwa przeprowadzenie dochodzeń w sprawie ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji, radio praskie ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ub. roku fałszywi chilijscy zerwali stosunki dyplomatyczne z Czechosłowacją bez jakiegokolwiek powodu.

Jeżeli delegat chilijski domaga się obecnie przeprowadzenia dochodzenia w sprawie wydarzeń wewnętrznych w Czechosłowacji, co stanowi

to bezczelną prowokację ze strony tego państwa. Propozycja chilijska może być traktowana wyłącznie jako prowokacyjny gest.

Ameryka już wysłała kontrolerów państw zachodnich

PARYŻ. (PAP) W poniedziałek rozpoczął się w Paryżu druga konferencja 16 państw europejskich, objętych planem Marshalla.

Zadaniem konferencji będzie powołanie do życia komisji, złożonej z przedstawicieli 16 państw oraz naczelnego inspektora, który miałby badać sposób wykorzystywania pomocy amerykańskiej przez państwa marshallowskie i przesyłać sprawozdania do Waszyngtonu, stwierdzające, czy pomoc ta używana jest zgodnie z zaleceniami, narzuconymi państwom europejskim przez USA.

Młodzież zgłasza się do „Służby Polsce”

WARSZAWA. (PAP) — Na terenie całego kraju rozpoczęły się już prace przygotowawcze w organizowaniu „Służby Polsce”. Do grup przygotowawczych zgłaszają się m. s. m. chłopcy i dziewczęta, deklarując ochotniczo udział w pracach „Służby Polsce”.

Nowa afery przemysłnicza

Tysiące Niemców wędruje bezkarnie przez granice

KOPENHAGA (obsł. wł.) Jednym z przejawów niestłabnącej działalności hitlerowców i ich sympatyków, są wciąż wykrywane afery przemysłnicze, bądź umożliwiające Niemcom internowanym w obcych krajach powrót do zachodnich stref okupacyjnych, bądź odwrotnie — umożliwiające hitlerowcom wyjazdy do Hiszpanii czy Argentyny.

Ostatnio w stolicach Szwecji, Norwegii i Danii wykryto wielką aferę fałszywych paszportów, działających na korzyść Niemców. Na ślad tej afery naprowadził policję drobny przypadek. Oto na jednym z lotnisk duńskich, przy kontroli dokumentów pasażerów stwierdzono, że pewien uczonek niemiecki posiada wprawdzie paszport wydany w imieniu

Argentynie, lecz na paszporcie brakuje wizerunku władz konsularnych. Fakt ten wzbudził podejrzenie, że paszport był fałszywy i to stało się punktem wyjściowym przeprowadzonego śledztwa.

Wynikiem śledztwa było wykrycie organizacji, mającej swe placówki w Oslo, Sztokholmie i Kopenhadze oraz w zachodnich strefach okupacyjnych. Organizacja ta, trudniąc się fabrykacją i dostarczaniem fałszywych paszportów, jak również przemytem Niemców przez granice, działała już od półtora roku. Klawiła ona należek wielu nieznanym niemieckim, a wśród nich znanemu prof. Neumannowi z terenów okupacji Ameryki Południowej. Ponad 200 quilingowców norweskich za jej pośrednictwem uciekło do Niemc.

Rekord pobit na terenie Danii b. ppik Toepfke, który umożliwił 22 tysiącom aktywnych nazistów internowanych w obozach duńskich powrót do Niemiec, do ich rodzin.

Najliczniejsze agencje szajki miały swą siedzibę w Szwecji, a fundusze szły ze Sztokholmu. Na południu Szwecji rozrzucone były warsztaty pracy szajki, drukarnie, kliszarnie robiące potrzebne fotografie i fałszujące dokumenty. Na tym terenie działał obywatel argentyński Carlos Schultz, któremu pomagał Szwed Nystrand.

Afera ta, jako uzupełnienie wielu innych, budzi poważne zaniepokojenie krajów demokratycznych. Tysiące Niemców przez półtora roku przekraczające bezkarnie granice, to dowód bezprzykładnej pobłażliwości i tolerancji.

Kolumb się spóźnił...

Amerykę odkryli Norwegowie

W dyskusji przedstawiciel Polski dr Suchy oświadczył, że ONZ znajduje się pod silną presją pewnych mocarstw, które usiłują nie dopuścić do realizacji podziału Palestyny.

Kamień „Kensington Stone” waży 200 funtów — na kamieniu wykuto: „Jest tu nas 8 Gotów i 22 Norwegów. Znajdujemy się w podróży odkrywczej z Weneland na Zachód. Obóz nasz odległy jest o jeden dzień drogi od tego kamienia.

Niech Dziewica Maria uchroni nas od niebezpieczeństwa”.

Kamień znaleziony był w r. 1898 i uchodził za fałszyk. Obecnie położono na nim pieczęć autentyczności.

Niebezpieczeństwo powodzi minęło

WARSZAWA. (PAP) — Kierownictwo Akcji Przeciwpowodziowej Ministerstwa Administracji Publicznej komunikuje: Łódź na wszystkich większych rzekach polskich spłynął Pogotowie alarmowe wszędzie odwołano. W ten sposób niebezpieczeństwo powodzi wiosenne ostatecznie minęło.

Uszkodzeń mostów i wałów przybrzeżnych nie zanotowano.

Min. Kultury i Sztuki ufundowało nagrody laureatom - olimpijczykom

WARSZAWA. (PAP) — Dnia 13 bm. odbyła się w lokalu SARP uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursów literackiego i muzycznego, ogłoszonych w związku z 14-tą Olimpiadą.

Na konkursie literackim w dziedzinie literatury otrzymali: Jarosław Iwaszkiewicz, Roman Sadowski, Aleksander Rymkiewicz i Wojciech Lipiński. W dziedzinie epiki: Jerzy Pytlakowski, Szymon Zakrzewski. W dziedzinie dramatu — Tadeusz Flork.

W wyniku konkursu muzycznego nagrody otrzymał: Stanisław Wiechowicz, Grażyna Bacewiczówna, Zbigniew Turcki i Tadeusz Szeliński.

Nagrody ufundowane zostały przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

»Blok zachodni prowadzi do wojny«

PARYŻ (PAP) Zabierając głos w dyskusji nad polityką zagraniczną rządu, Jacques Duclos skrytykował przemówienie min. Bidault, który starał się usprawiedliwić politykę zagraniczną Schumana.

Omawiając politykę rządu w stosunku do Niemiec, Duclos podkreślił, że polityka ta naraża Francję na poważne niebezpieczeństwo. Kedydy przewidziane dla Niemiec w ramach planu Marshalla wynoszą 1.600 milionów dolarów, a kredyty dla Francji — 1.000 milionów dolarów.

Obecny rząd francuski cieszy się poparciem zwolenników kolaboracji z Niemcami wewnątrz kraju i b. hitlerowców oraz neofaszyzmu zagranicznych. Jest jasne, że przygotowywany w Brukseli sojuszy wojskowy państw zachodnio-europejskich, który tak wychwalał gen. de Gaulle w przemówieniu w Compiègne — prowadzi do wojny.

Tym, którzy pragną, by Francuzi stanęli w szeregach, broniących imperializmu — zakończył Duclos — odpowiadamy, że wbrew ich usiłowaniu, Francuzi będą walczyć w szeregach zwolenników pokoju.

„Rak zadrócił toczy małżeństwa...”

Wielką dyskusję o sztuce pojęcia małżeńskiego

PROWADZI „Moda i Życie Praktyczne”

K 1292

Stylu tolograficznym

POLEKA. Na zaproszenie młodzieży węgierskiej wyjechała wczoraj do Budapesztu delegacja polskich org. młodzieżowych celem wzięcia udziału w uroczystościach z okazji 100-lecia „Wiosny Ludów”.

CZECHOSŁOWACJA. Rząd czechosłowacki przyznał medal pres Beneša — złoty medal „za wolność” w uznaniu jej zasług w walce o wolność Czechosłowacji.

Celem szybszego zrealizowania dwuletniego planu odbudowy gospodarczej — górniczy Zagłębia Kładeńskiego zrezygnowali ze swoich dwu tygodniowych urlopow i okres ten postanowili poświęcić pracy w kopalniach.

FRANCJA. Strajk górników w północnej Francji trwa. Straty w produkcji wynoszą ponad 20 tys. ton węgla dziennie.

W Paryżu odbyła się uroczystość z okazji stulecia „Wiosny Ludów”, zorganizowana przez towarzystwo przyjaciół polsko-francuskiej.

PALESTYNA. Arabowie dokonali ataku na przedmieścia Tel-Awiv niszcząc bombami zapalający mi 24 domy.

AUSTRIA. Przedstawiciel Czechosłowacji w Wiedniu zaprotestował w senacie i min. spraw zagranicznych przeciwko oszczerczemu części prasy austriackiej w związku z ostatnimi wydarzeniami w Czechosłowacji.

Na posiedzeniu sojuszników Rady Kontroli w Wiedniu przyjęto wniosek przedstawiciela ZSRR, gen. Kurasowa w sprawie stosowania przepisów ustawy antyhitlerowskiej oraz ukarania przestępców wojennych.

EGIPT. Wkrótce odbędzie się konferencja wyższych oficerów armii krajów arabskich, na której będą omówione wspólne przygotowania wojenne. Jak donoszą konferencja ta jest inspirowana przez Anglików.

USA. Departament Stanu odrzucił wniosek o wydanie paszportu do Palestyny korespondentowi „Daily Worker”, komunistycznemu dziennikarowi nowojorskiemu.

Ambasada polska w Waszyngtonie nie zgodziła się na pokazanie najnowszych krótkometrażowych filmów polskich, na który przybyło ponad 200 osób z kręgiem urzędniczym i artystycznym Waszyngtonu.

FINLANDIA. Delegacja fińska uda się do Moskwy dnia 20 bm., celem przeprowadzenia rozmów w sprawie zawarcia układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim.

JUGOSŁAWIA. W Jugosławii aresztowano kilku urzędników państwowych, którzy w czasie wojny byli na usługach gestapo. Ludzie ci obecnie byli na służbie obcego wywiadu.

Tędy prowadził szlak

„Drang nach Osten“

Jest na polskich Ziemiach Zachodnich dzielnica, której nazwy na próżno szukalibyśmy zarówno na większości współczesnych map, jak też w oficjalnych statystykach, sprawozdaniach itp. Nazwa ta nie występuje ani razu nawet w Roczniku Statystycznym 1947, mimo że uwzględniono w nim Ziemię Odzyskaną dość obszernie.

Tą przemierzaną i wskutek tego dla przeciętnej obywatela nieznaną dzielnicą jest Ziemia Lubuska, stanowiąca naturalny pomost między obszarem Dolnego Śląska a Pomorzem Zachodnim i tworząca z nimi nierozdzielalną całość naszych Ziemi Zachodnich. Przynajmniej przemierzana jest zaś fakt, że Ziemia Lubuska należy administracyjnie do wojew. poznańskiego, stanowiąc blisko jego jedną trzecią część i pod tą nomenklaturą uwzględniana jest w urzędowych sprawozdaniach.

A Ziemia Lubuska zastępuje na to, by mówić — pisac o niej jako o osobnym okręgu. Składające się na jej całość 13 powiatów z 29 miastami nie tylko już na pierwszy rzut oka zdradzają inne cechy zewnętrzne niż reszta wojew. poznańskiego, ale przede wszystkim mają inne potrzeby gospodarcze i społeczne. Te inne potrzeby dyktują fakt, że jest to teren odzyskany i dotknięty wskutek wojny zniszczony. Wymaga on zarówno rzeczowego i rozsadnego podejścia do jego zagadnień gospodarczych, jak też umiejętnej polityki społecznej, która zagrzewałaby osiadłych tu ludzi do wyjątkowej pracy oraz przyciągała nowe fale osadników do miast i wsi. Trudno tym zadaniom poddać w odległym Poznaniu, gdzie z natury rzeczy wszelkie zarządzenia i plany dopasowuje się do potrzeb większej części województwa — innych nieco niż na Ziemi Lubuskiej.

Nie dziwnego, że w Gorzowie, stolicy Ziemi Lubuskiej, ludzie na ogół nie są zachwyceni tym mariażem z Poznaniem. Nawet Poznaniacy, których tu jest bardzo dużo, woleliby, żeby o sprawach Ziemi Lubuskiej decydowano na Ziemi Lubuskiej. Powiadają, że zza biurka poznańskich zagadnienia lubuskie wyglądają zbyt mglisto i dlatego często są niedostrzegane. Istniejąca w Gorzowie Ekspozytura poznańskiej władzy wojewódzkiej jest tylko ekspozyturą i mimo najlepszych chęci nie zawsze może realizować to, czego pragnie, gdyż w wielu wypadkach ostateczna decyzja zależy od Poznania.

Są i zasługi

Inna rzecz, że Ziemia Lubuska Poznaniowi wiele zawdzięcza. Bezsprzecznie zasługa poznańskich władz jest np. to, że zorganizowały w okręgu lubuskim dobra, sprzętą administrację. W zniszczonej, „judionej” i pozbawionej komunikacji dzielnicy w pierwszym okresie po wyzwoleniu — to było zadanie o znaczeniu pierwszym. Poza tym pierwszym elementem osadniczym w tym okręgu byli Poznaniacy, którzy z właściwą im energią zabrali się do roboty, tej najcięższej, pionierskiej. Nie będzie przesady jeśli się powie, że podwaliny odrodzonego, polskiego życia na Ziemi Lubuskiej stworzyli Wielkopolanie.

Ci ludzie jednak dziś są już Lubuszanami. Mieszkańcy w Gorzowie, Pile, Kostrzynie, Gubinie, Zielonej Górze czy Wschowie — poznali już właściwość swego terenu, zorientowali się przez codzienną praktykę co i jak należy robić, aby osiągnąć korzyść dla siebie i całej Polski. Nie dziwnego więc, że chcieliby sami o tym „co” i „jak” decydować, nie czekając, aż ktoś z odległego miasta zadecyduje za nich. A jednocześnie chcieliby, aby nazwy ich ziemi nie przemilczano, aby figurowała ona zarówno w statystykach społecznego dobrodziejstwa i odbudowy, jak również w rozdziałkach państwowej pomocy — tak jak figuruje woj. wrocławskie, szczymskie czy olsztyńskie.

nie potrzebują się wstydić

Na tej ziemi, której przeszło 40 proc. stanowią lasy, blisko 39 proc. ziemia orna, a 2,19 proc. rzeki i je-

ziora, na tej malowniczej ziemi lasów i wód — pulsuje dziś bujne, zorganizowane życie polskie

W nadchodzącą wiosnę plóg polskiego rolnika przeczce tu już ostatnie wojenne odłogi, dziesiątki tartaków przecierają już setki tysięcy metrów kubicznych wojewódzkiego drzewa, z którego meble jadą nawet na eksport.

Milion metrów tkanin rocznie produkuje „Polska Welna” w Zielonej Górze, a zielonogórskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów dostarczają już naszym kolejom 3 tysi. wagonów i dają co miesiąc 150 ton konstrukcji mosto-



W „Polskiej Welnie” w Zielonej Górze wre praca

wych. W Gorzowie Państw. Zakłady Inżynierii budują z rozmachem fabrykę-giganta, która już za rok będzie produkowała 1500 traktorów mieszczańskich. Warsztaty Kolejowe w zniszczonej w 80 proc. staszowskiej Pile należą do najlepszych i największych w Polsce. Pracują pełną parą zakłady włókiennicze w Lubsku, kopalnie węgla brunatnego w Smogorach, Cybince i in. mniejsze, a oprócz tego wre praca w dziesiątkach gorzelni, młynów, innych fabryk przemysłu spożywczego i wielu, barażo wielu drobnych zakładach.

Jeśli podziwiamy rozwój polskiego życia w zniszczonym Wrocławiu, to niemniej godnymi podziwu są miasta lubuskie. Zniszczony w 45 proc. Gorzów posiada już ok. 35 tys. mieszkańców, podczas gdy w lutym 1948 r. miał ich niespełna 20 tys., a przed wybuchem wojny — 46.500. Wspomniana już wyżej Pila, gdzie tylko ok. 20 proc. budynków ocalało, ma już blisko 25 tys. mieszkańców; przed dwoma laty było ich 10.600, a przed wojną 43.800. I tak jest we wszystkich lubuskich miastach, we wszystkich wsiach. Mimo olbrzymich zniszczeń, liczb ludności stale wzrasta, rozwijają się zakłady pracy, tworzy się życie społeczne i kulturalne o coraz wyższym

pulsie. Nawet nadgraniczny Kostrzyn, port i twierdza zarazem, gdzie tylko jeden dom ocalał — dziś już jest siedliskiem 1.290 ludzi.

A są to ludzie twardzi i pełni hartu. W miastach i na wsi — wszędzie wzięli się za bary ze skutkami wojny. Rzetelnie pracują. Na ogólnopolskiej liście rekordzistów pracy nie brak nazwisk lubuskich robotników, takich jak wielowarsztatowiec — tkacz z „Polskiej Welny” Murawski, który wykonuje 155 proc. normy, albo jego kolega Prześniak, ustepujący mu tylko o pół proc. Nie brak i dzielnych rolników na miarę sławnego już Szalka spod Wsełowy, gospodarza, który z gołymi rękami przycwierał na lubuskie odłogi i własnym wysiłkiem stworzył wzorowe, zasobne gospodarstwo. Wręczono mu rządowy dyplom uznania, gdy nie czekając na wezwanie — z własnej ochoty odwiózł podatek gruntowy w zbożu z pokalną nadwyżką, stając się wzorem dla innych.

Karola Marksa

W dniu dzisiejszym mija 65 lat od śmierci Karola Marksa, twórcy marksizmu.

Karol Marks, jeden z najgenialniejszych w ciągu dziejów, zbrojny w zna-rygodnej wprost ilości historycznych faktów i teorii filozoficznych — jgelsem twórcą nowych czasów.

„Manifest komunistyczny” sprędzę wspaniałego rozkwitu „Wiosny Ludów” — dem startu ku nowej epoce. Dawniej macyli tylko zjawiska świata, lecz nie zmienić. Marks był filozofem, który pmasę ludzką, walcząc o nakazy umserca.

Ludy świata czekały na program porządku społecznego, gdyż tęskniły za włością społeczną. Zarzysowano przed niwalki i ukazano z logiką konsekwencje i tej walki, która musiała zakończyć się z gędy wyplywalo to z rozwoju stosunków nych w świecie.

Program marksowski zwycięża. N jest jeszcze realizowany, jednako we krajach świata skupia pod swymi sztandemny ludzi, gotowych do walki o jego realizację.

W rocznicę śmierci Karola Marksa od kich ludzi pracy i walki kierują się ku em londyńskiemu w Highgate, gdzie pod skrommarmurową spoczyna Karol Marks po tnu go potężnego życia.

Pomniejszający do

O tych mocnych ludziach — wielkim dorobku na Ziemiach Zachodnich — mało kto wie i znajduje się o tym wiać pomniejszona ogromnie, ktrzona dopiskiem: wojewskie. Tymczasem cała wynosięnie polega na tym, że na ich na Ziemiach Odz tam, gdzie trzeba polskwać.

Ten dopisek „wojew pomniejsza nie tylko na Ziemi Lubuskiej, ale i w innych częściach tego okręgu. W ma niewątpliwie swe wiele lubuskich miast, zakładów tak długo nczynników nadzrędnym subwencje czy kredyty, sto bezskutecznie. Bo potrzeb inna wymowe, by wojew. poznańskiego woj. łódzkiego, a by Ziemi Odzyskanych. Ziemia Lubuska jako od figuruje w żadnych rubryruje jako wojew. poznański.

Ta przemierzana dzielnica nie potrzebuje pomocy, wydatnej. W miastach i na jeszcze osiedlić znaczdzi, ale trzeba odbudowpracy i domy, trzeftwe jeszcze niektóre kacyjne, pobudowawiejskie, wymromkłady przemysku. Trzeba na to du

Par

o »Drang

Dla terenu, słość, te znaleźć. Tego wstanc, Nadgraniczobina aż po Kostrzyn, zniszczone i wskutek tego zasiedlone — trzeba jak nauczynić magnesem, przyciągłtym osadników z całej Po można to uczynić tylko przeddów zakładów pracy i gospodwieskiej oraz budowę nowy.

Na odłuku Gubin — SłubRzepin — Kostrzyn musi potężny sztafec polskości, przeciwstawiać swa gospoduchowa się spoglądając Odry i pracującym z racizębami Niemcom. Mocnymczem tego sztafec powinna Ziemia Lubuska. Pamiętajmy, że przez Ziębuską wiodł odwieczny szmieckiego „Drang nach Os

WŁADYSŁAW

Redakcja „Słowa Polskie” mając doniosłość lubuskim, postanowiła poświęcić w szerszym niż dotychczasym zacyzna wychodzi „Słowo Polskie”. Wydeprzeświadczenu, że sspółb jednej z najspajdonościjszych sp

300 tysięcy zł nagrody

Konkurs dla ludności wiejskiej na opis współczesnej wsi polskiej

Pragnąc zebrać prawdziwe i dokładne informacje o położeniu wsi w okresie od początku ostatniej wojny do chwili obecnej, Instytut Prasy „Czytelnika” ogłasza konkurs na opis polskiej wsi p.t. „Opis mojej wsi”.

Zbrane drogą konkursu opisy stanowiąc będą cenną pomoc w ustalaniu dalszej drogi rozwojowej wsi. Ujawnlone w nich dobre przykłady i doświadczenia będą upowszechnione i z pewnością znajdą licznych naśladowców, natomiast przykłady i doświadczenia złe stanowiąc będą dla ludności wiejskiej wskazówkę, jak nie należy postępować.

W konkursie mogą brać udział wszyscy mieszkańcy polskich wsi. Wskazane jest, aby wypowiedzieli się starzy i młodzi, bezrolni, małorolni i średniorolni, inteligencja wiejska, spółdzielcy, rzemieślnicy i wszyscy, którzy związani są z życiem wsi.

Głównym warunkiem konkursu jest pisanie prawdy. W opisach przesyłanych i wydarzeń należy przedstawiać je szczerze i dokładnie, otwarcie wyrażając swoje uwagi i poglądy oraz podawać ścisłe daty i liczby dotyczące omawianych wydarzeń.

Forma i rozmiary „Opisów” nie są ograniczone, pożądane jest jednak, aby unikać rozwlekłości. Można opisać swoje własne przeżycia, jak również przeżycia całej gromady. „Opis” może mieć formę wspomnień, listu, sprawozdania lub zboru wiadomości, zdarzeń, liczb i uwag — zależnie od umiejętności piszącego.

Pisać można o wszystkim, co piszący uważa za godne uwagi. A więc o losach wsi podczas okupacji, przemianach powojennych, dzisiejszym położeniu gospodarczym, o życiu kulturalnym i społecznym, o pracy urzędów, organizacji itd.

WARUNKI KONKURSU I NAGRODY

1 Uczestnicy konkursu otrzymują zapewnienie, że materiały zawarte w „Opisie” nie będą użyte w żaden sposób, który by komukolwiek i czynnolwiek miał przynieść szkodę. Uczestnicy konkursu winni pamiętać, że ich opisy, ich świadectwo oddane prawdziwie, ich poglądy, uwagi i spostrzeżenia mogą mieć nieraz poważny wpływ na życie polskie.

2 Nazwisko uczestnika konkursu nie zostanie ogłoszone bez jego zgody. Jeśli uczestnik konkursu chce, aby nie wymieniono nazwy wsi, o której pisze, winien sobie to zastrzec.

3 Do „Opisu” każdy uczestnik konkursu winien dołączyć kilka zdań o sobie (urodziłem się tam i tam obecnie mieszkam tu, zajmuję się tym a tym i tak dalej) oraz podać swój adres.

4 „Opisy należy przesyłać na adres: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIKA”, Warszawa, ul. Dąbskiego 14. Przyjmowanie „Opisów” otwiera się z dniem 1 kwietnia, a zamyka w dniu 1 lipca 1948 roku.

5 Opisy zakwalifikowane przez specjalną komisję naukową, INSTYTUT PRASY zamierza wydruć w formie książek, oraz ogłosić w gazetach i czasopiśmie.

6 Za najlepsze „OPISY MOJEJ WSI” uznane przez komisję naukową, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” przernacza nagrody w sumie zł 250.000 (dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych), a mianowicie:

Nagroda pierwsza	zł 50.000
Nagroda druga	„ 25.000
Nagroda trzecia	„ 20.000
Nagroda czwarta	„ 15.000
7 nagród po	„ 10.000
14 nagród po	„ 5.000

Poza tym przewiduje się oddzielne nagrody dla prac wykonanych przez koła organizacyj spłecznych oraz 10 nagród dodatkowych po 5 tysięcy złotych (razem 50.000 zł) za dokładność opisów, faktów i zdażeń, za wyczerpujące podanie danych liczbowych (na przykład: ilość gospodarstw do 2 ha, do 5 ha, do 15 ha i powyżej, bez konia, z jednym koniem i powyżej, stan posiadania krów itp.).

Konkurs powyższy jest pomyslanym przede wszystkim dla dobra samej wsi, toteż wskazane jest, aby ludność wiejska wzięła w nim jak najliczniejszy udział. Im więcej doświadczeń uda się zebrać drogą konkursu, tym większa będzie korzyść.

Mieszkańcy wsi nie powinni trzącać się, jeśli niektórzy nie umięją pisać poprawnie i robią błędy. Każdy może pisać tak, jak potrafi. Najważniejsze — aby pisał prawdę.

Pożądane jest, aby konkursem zainteresowały się organizacje wiejskie, zarówno młodzieżowe, jak i dla dorosłych. Opisy można sporządzać również zbiorowo w imieniu danego koła wiejskiego.

Tędy prowadził szlak

„Drang nach Osten“

Jest na polskich Ziemiach Zachodnich dzielnica, której nazwy na próżno szukalibyśmy zarówno na większości współczesnych map, jak też w oficjalnych statystykach, sprawozdaniach itp. Nazwa ta nie występuje ani raz nawet w Roczniku Statystycznym 1947, mimo że uwzględniono w nim Ziemię Odzyskaną dość obszernie.

Tą przemilczaną i wskutek tego dla przeciętne-go obywatela nieznaną dzielnicą jest Ziemia Lubuska, stanowiąca naturalny pomost między obszarem Dolnego Śląska a Pomorzem Zachodnim i tworząca z nimi nierozdzielalną całość naszych Ziemi Zachodnich. Przyczyną przemilczania jest zaś fakt, że Ziemia Lubuska należy administracyjnie do wojew. poznańskiego, stanowiąc blisko jego jedną trzecią część i pod tą nomenklaturą uwzględniana jest w urzędowych sprawozdaniach.

Ziemia Lubuska zasługuje na to, by mówić o niej jako o osobnym okręgu. Składające się na jej całość 13 powiatów z 29 miastami nie tylko już na pierwszy rzut oka zdradzają inne cechy zewnętrzne niż reszta wojew. poznańskiego, ale przede wszystkim mają inne potrzeby gospodarcze i społeczne. Te inne potrzeby dyktuje fakt, że jest to teren odzyskany i dotknięty wskutek wojny zniszczony. Wymaga on zarówno rzeczowego i rozsądnego podejścia do jego zagadnień gospodarczych, jak też umiejętnej polityki społecznej, która zagwarantuje osiadłym tu ludzi do wyłączonej pracy oraz przyciągała nowe fale osadników do miast i wsi. Trudnym zadaniem podobać w odległym Poznaniu, gdzie z natury rzeczy wszelkie zarządzenia i plany dopasowuje się do potrzeb większej części województwa — innych nie niż na Ziemi Lubuskiej.

Nic dziwnego, że w Gorzowie, stolicy Ziemi Lubuskiej, ludzie na ogół nie są zachwyceni tym mariażem z Poznaniem. Nawet Poznaniacy, których tu jest bardzo dużo, woleliby, żeby o sprawach Ziemi Lubuskiej decydowano na Ziemi Lubuskiej. Powiadają, że za biurkę poznańskich zagadnienia lubuskie wyglądają zbyt mgliście i dlatego często są niedostrzegane. Istniejąca w Gorzowie Ekspozytura poznańskiej władzy wojewódzkiej jest tylko ekspozyturą i mimo najlepszych chęci nie zawsze może zrealizować to, czego pragnie, gdyż w wielu wypadkach ostateczna decyzja zależy od Poznania.

Są i zasługi

Inna rzecz, że Ziemia Lubuska Poznaniowi wiele zawdzięcza. Bezsprzecznie zasługą poznańskich władz jest np. to, że zorganizowały w okręgu lubuskim dobrą, sprężystą administrację. W zniszczonej, wyłudnionej i pozbawionej komunikacji dzielnicy w pierwszym okresie po wyzwoleniu — to było zadanie o znaczeniu pierwszorzędnym. Poza tym pierwszym elementem osadniczym w tym okręgu byli Poznaniacy, którzy z właściwą im energią zabrali się do roboty, tej najcięższej, pionierskiej. Nie będzie przesadą jeśli się powie, że podwaliny odrodzonego, polskiego życia na Ziemi Lubuskiej stworzyli Wielkopolanie.

Ci ludzie jednak dziś są już Lubuszanami. Mieszkając w Gorzowie, Pile, Kostrzynie, Gubinie, Zielonej Górze czy Wschowie — poznali już właściwości swego terenu, zorientowali się przez codzienną praktykę na to jak należy robić, aby osiągnąć korzyść dla siebie i całej Polski. Nic dziwnego więc, że chcieliby sami o tym „co” i „jak” decydować, nie czekając, aż ktoś z odległego miasta zadecyduje zaocznie. A jednocześnie chcieliby, aby nazwy ich ziem nie przemilczano, aby figurowała ona zarówno w statystykach społecznego dobroku i odbudowy, jak również w rozdzielnikach państwowej pomocy — tak jak figuruje woj. wrocławskie, szczecińskie czy olsztyńskie.

Lubuszanie dorobku swego nie potrzebują się wstydić

Na tej ziemi, której przeszło 40 proc. stanowią lasy, blisko 39 proc. ziemia orna, a 2,19 proc. rzeki i je-

ziora, na tej malowniczej ziemi lasów i wód — pulsuje dziś bujne, zorganizowane życie polskie.

W nadchodzącą wiosnę plóg polskiego rolnika przeczce tu już ostatnie wojenne odłogi, dziesiątki tartaków przecierają już setki tysięcy metrów kubicznych mieszecowego drzewa, z którego meble jadą świat na eksport.

Milion metrów tkanin rocznie produkuje „Polska Welna” w Zielonej Górze, a zielonogórskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów dostarczyły już naszym kolejom 3 tys. wagonów i dają co miesiąc 150 ton konstrukcji mosto-



W „Polskiej Welnie” w Zielonej Górze wra praca

wych. W Gorzowie Państw. Zakłady Inżynierii budują z rozmachem fabrykę — giganta, która już za rok będzie produkowała 1500 traktorów miesięcznie. Warsztaty Kolejowe w zniszczonej w 80 proc. staszczowskiej Pile należą do najlepszych i największych w Polsce. Pracują pełną parą zakłady włókiennicze w Lubsku, kopalnie węgla brunatnego w Smogórach, Cybince i in. mniejsze, a oprócz tego wra praca w dziesiątkach gorzelni, młynów, innych fabryk przemysłu spożywczego i wielu, bardzo wielu drobnych zakładach.

Jeśli podziwiamy rozwój polskiego życia w zniszczonym Wrocławiu, to niemniej godnymi podziwu są miasta lubuskie. Zniszczony w 45 proc. Gorzów posiada już ok. 35 tys. mieszkańców, podczas gdy w lutym 1948 r. miał ich niespełna 20 tys., a przed wybuchem wojny — 40.500. Wspomniana już wyżej Pila, gdzie tylko ok. 20 proc. budynków ocalało, ma już blisko 25 tys. mieszkańców; przed dwoma laty było ich 10.600, a przed wojną 43.800. I tak jest we wszystkich lubuskich miastach, we wszystkich wsiach. Mimo olbrzymich zniszczeń, liczba ludności stale wzrasta, rozwijają się zakłady pracy, tworzy się życie społeczne i kulturalne o coraz żywszym

pulsie. Nawet nadgraniczny Kostrzyn, port i twierdza zarazem, gdzie tylko jeden dom ocalał — dziś już jest siedliskiem 1.200 ludzi.

A są to ludzie twardzi i pełni hartu. W miastach i na wsi — wszędzie wzięli się za bary ze skutkami wojny. Rzetelnie pracują.

Na ogólnopolskiej liście rekordów pracy nie brak nazwisk lubuskich robotników, takich jak wielowarsztatowiec — tkacz z „Polskiej Welny” Murawski, który wykonuje 155 proc. normy, albo jego kolega Przeźniak, ustępujący mu tylko o pół proc. Nie brak i dzielnych rolników na miarę sławnego już Szałka spod Wschowy, gospodarza, który z gołymi rękami przywędrował na lubuskie odłogi i własnym wysiłkiem stworzył wzorowe, zasobne gospodarstwo. Wręczono mu rządowy dyplom uznania, gdy nie czekając na wezwanie — z własnej ochoty odwiózł podatek gruntowy w zbożu z pokalną nadwyżką, stając się wzorem dla innych.

Karola Marksa

W dniu dzisiejszym mija 65 lat od śmierci Karola Marksa wielkiego myśliciela, twórcy nowego porządku w świecie.

Karol Marks, jeden z najgenialniejszych umysłów w ciągu dziejów, zbrojny w znajomość niewiarygodnej wprost ilości historycznych i przyrodniczych faktów i teorii filozoficznych — jest wraz z Engelsem twórcą nowych czasów.

„Manifest komunistyczny” sprzed stu lat, na tle wspaniałego rozkwitu „Wiosny Ludów”, był sygnałem startu ku nowej epoce. Dawniej myśliciele tłumaczyli tylko zjawiska świata, lecz nie próbowali ich zmienić. Marks był filozofem, który pchnął naprzód masy ludzkie, walczące o nakazy umysłu i ideały serca.

Ludy świata czekały na program przebudowy porządku społecznego, gdyż tęskniły za sprawiedliwością społeczną. Zarzysowano przed nimi program walki i ukazano z logiką konsekwencje i perspektywy tej walki, która musiała zakończyć się zwycięstwem, gdyż wyphywało to z rozwoju stosunków ekonomicznych w świecie.

Program marksistowski zwycięża. Nie wszędzie jest jeszcze realizowany, jednakże we wszystkich krajach świata skupia pod swymi sztandarami miliony ludzi, gotowych do walki o jego realizację.

W rocznicę śmierci Karola Marksa oczy wszystkich ludzi pracy i walki kierują się ku cmentarzowi londyńskiemu w Highgate, gdzie pod skromną płytą marmurową spoczywa Karol Marks po trudach swego potężnego życia.

Pomniejszający dopisek

O tych mocnych ludziach, o ich wielkim dorobku na Ziemiach Zachodnich — mało kto wie. A jeśli i znajdzie się o tym wiadomość, to pomniejszona ogromnie, bo zapamiętana dopiskiem: wojew. poznańskie. Tymczasem cała wymowa tych osiągnięć polega na tym, że dokonano ich na Ziemiach Odzyskanych, tam, gdzie trzeba polskość gruntować.

Ten dopisek „wojew. poznańskie” pomniejsza nie tylko wagę osiągnięć na Ziemi Lubuskiej, ale i wagę potrzeb tego okręgu. W tym dopisku ma niewątpliwie swe źródło fakt, że wiele lubuskich miast, instytucji i zakładów tak długo musi kołatać do czynników nadrzędnych o potrzebne subwencje czy kredyty. Długo i często bezskutecznie. Bo hierarchii potrzeb inna wymowę mają potrzeby wojew. poznańskiego, warszawskiego czy łódzkiego, a inną potrzebą Ziemi Odzyskanych. Tymczasem Ziemia Lubuska jako odzyskana nie figuruje w żadnych rubrykach; figuruje jako wojew. poznańskie.

Ta przemilczana dzielnica ogromnie potrzebuje pomocy. Szybkiej i wydajnej. W miastach i wsiach można jeszcze osiedlić znaczną ilość ludzi, ale trzeba odbudować zakłady pracy i domy, trzeba odzyskać martwe jeszcze niektóre odłogi komuni-kacyjne, pobudować nowe osiedla wiejskie, wyremontować drobne zakłady przemysłowe i warsztaty. Trzeba na to dużo pieniędzy.

Pamiętajmy

o »Drang nach Osten«

Da terenu, gdzie gruntuje się polskość, te pieniądze muszą się znaleźć. Tego wymaga polska racja stanu. Nadgraniczne obszary od Gubina aż po Kostrzyn, że najbardziej zniszczone i wskutek tego najslabiej zasiedlone — trzeba jak najrychlej uczynić magnesem, przyciągającym tłumy osadników z całej Polski. A można to uczynić tylko przez odbudowę zakładów pracy i gospodarstw wiejskich oraz budowę nowych.

Na odłoku Gubin — Siabice — Rzepin — Kostrzyn musi powstać potężny szaniec polskości, mogący przeciwstawić swą gospodarczą i duchową siłę spoglądającym zza Odry i pracującym z zaciśniętymi zębami Niemcom. Mocnym zaplecem tego szaniec powinna być cała Ziemia Lubuska.

Pamiętajmy, że przez Ziemię Lubuską wiodł odwieczny szlak niemieckiego „Drang nach Osten”.

WŁADYSŁAW FRĄCZ

Redakcja „Słowa Polskiego”, docierając doniosłość lubuskich zagadnień, postanowiła poświęcić swe łamy w szerszym niż dotychczas zakresie tym sprawom. Z dniem dzisiejszym zaczyna wychodzić „Lubuskie Słowo Polskie”. Wydajemy je w przeświadczeniu, że służymy w ten sposób jednej z najsprawiedliwszych i najdonioślejszych spraw.

RED.

300 tysięcy zł nagrody

Konkurs dla ludności wiejskiej na opis współczesnej wsi polskiej

Pragnąc zebrać prawdziwe i dokładne informacje o położeniu wsi w okresie od początku ostatniej wojny do chwili obecnej, Instytut Prasy „Czytelnika” ogłasza konkurs na opis polskiej wsi p.t. „Opis mojej wsi”.

Zebrałe drogą konkursu opisy stanowiąc będą cenną pomoc w ustaleniu dalszej drogi rozwojowej wsi. Ujawnione w nich dobre przykłady i doświadczenia będą upowszechnione i z pewnością znajdą licznych naśladowców, natomiast przykłady i doświadczenia złe stanowiąc będą dla ludności wiejskiej wskazówkę, jak nie należy postępować.

W konkursie mogą brać udział wszyscy mieszkańcy polskich wsi. Wskazane jest, aby wypowiedzieli się starzy i młodzi, bezrolni, małorolni i średniorolni, inteligencja wiejska, spółdzielcy, rzemieślnicy i wszyscy, którzy związani są z życiem wsi.

Głównym warunkiem konkursu jest pisanie prawdy. W opisach przeżyć i wydarzeń należy przedstawiać je szczerze i dokładnie, otwarcie wyrażając swoje uwagi i poglądy oraz podawać ściśle daty i liczby dotyczące omawianych wydarzeń.

Forma i rozmiar „Opisów” nie są ograniczone; pożądana jest jednak, aby uniknąć rozwlekłości. Można opisać swoje własne przeżycia, jak również przeżycia całej gromady. „Opis” może mieć formę wspomnień, listu, sprawozdania lub zbioru wiadomości, zdarzeń, liczb i uwag — zależnie od umiejętności piszącego.

Pisać można o wszystkim, co piszący uważa za godne uwagi. A więc o losach wsi podczas okupacji, przemianach powojennych, dzisiejszym położeniu gospodarczym, o życiu kulturalnym i społecznym, o pracy urzędów, organizacji itd.

WARUNKI KONKURSU I NAGRODY

1 Uczestnicy konkursu otrzymują zapewnienie, że materiały zawarte w „Opisie” nie będą użyte w żaden sposób, który by komukolwiek i czymkolwiek miał przynieść szkodę. Uczestnicy konkursu winni pamiętać, że ich opisy, ich świadectwo oddane prawdzie, ich poglądy, uwagi i spostrzeżenia mogą mieć nieraz poważny wpływ na życie polskie.

2 Nazwisko uczestnika konkursu nie zostanie ogłoszone bez jego zgody. Jeśli uczestnik konkursu chce, aby nie wymieniono nazwy wsi, o której pisze, winien sobie to zastrzec.

3 Do „Opisu” każdy uczestnik konkursu winien dołączyć kilka zdań o sobie (urodzinem się tam i tam obecnie mieszkam tu, zajmuję się tym a tym i tak dalej) oraz podać swój adres.

4 „Opisy należy przesać na adres: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIKA”, Warszawa, ul. Dąbskiego 14. Przyjmowanie „Opisów” otwiera się z dniem 1 kwietnia, a zamyka w dniu 1 lipca 1948 roku.

5 Opisy zakwalifikowane przez specjalną komisję naukową, INSTYTUT PRASY zamierza wydać w formie książki, oraz ogłosić w gazetach i czasopiśmie.

6 Za najlepsze „OPISY MOJEJ WSI” uznane przez komisję naukową, Spółdzielnia Wydawnicza

„Czytelnik” przeznacza nagrody w sumie zł 250.000 (dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych), a mianowicie:

Nagroda pierwsza	zł 50.000
Nagroda druga	„ 25.000
Nagroda trzecia	„ 20.000
Nagroda czwarta	„ 15.000
7 nagród po	„ 10.000
14 nagród po	„ 5.000

Poza tym przewiduje się oddzielne nagrody dla prac wykonanych przez koła organizacji społecznych oraz 10 nagród dodatkowych po 5 tysięcy złotych (razem 50.000 zł): za dokładność opisów, faktów i zdarzeń, za wyczerpujące podanie danych liczbowych (na przykład: ilość gospodarstw do 2 ha, do 5 ha, do 15 ha i powyżej, bez konia, z jednym koniem i powyżej, stan posiadania krów itp.).

Konkurs powyższy jest pomysłem przede wszystkim dla dobrej samej wsi, toteż wskazane jest, aby ludność wiejska wzięła w nim jak najliczniejszy udział. Im więcej do świadectw uda się zebrać drogą konkursu, tym większa będzie korzyść.

Mieszkańcy wsi nie powinni zrażać się, jeśli niektórzy nie umieją pisać poprawnie i robią błędy. Każdy może pisać tak, jak potrafi. Najważniejsze — aby pisał prawdę.

Pożądana jest, aby konkursem zainteresowały się organizacje wiejskie, zarówno młodzieżowe, jak i dla dorosłych. Opisy można sprowadzać również zbiorowo w imieniu danego koła wiejskiego.

Teatry

OPERA DOLNOŚLĄSKA — niedziela, 14 b. m., godz. 15-te — „Wesele Figara”.
PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — niedziela, 14 b. m., godz. 19-te — „Ocalenie Jakuba”.
TEATR POPULARNY — niedziela, 14 b. m., godz. 19-te — „Peni Prezosa”.

WYSTAWA GRAFIKÓW POZNAŃSKICH — ul. Ofiar Oświęcimskich.

Kina

„ŚLĄSK” — ul. Świerczewskiego 97 — (ang.) — „Na tropie zbrodni”.

Już wkrótce
»OSTATNI
E T A P«
(Oświęcim)
1925

„WARSZAWA” — ul. Fredy 16 — (franc.) — „Rodzina Froment”.
„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53 — (emer.) — „Triumf dra O'Connora”.
„SCALA” — ul. Mikołaja 27 — (czech.) — „Syrena”.
„ODRA” — ul. Kołłątaja 32 — (emer.) — „Mężczyźni w jej życiu”.
„ŁĘCZA” — ul. Kościuszki 177 — (emer.) — „Bohaterki Peacyfik”.
„FAMA” — Esie Pole — (emer.) — „Curie Skłodowska”.

Nocne dyżury aptek
„Pod Opaterością” — Stajna 51
„Pod Jeleniem” — Rynek 44
„Bonifratrów” — Traugotta 57
„Nowa Apteka” — Piastowska 36

Milosz Sadlo
koncertuje

Znakomity wiolonczelista czeski Milosz Sadlo, który bawi obecnie w Polsce i występuje z koncertami w większych miastach, przybywa również do Wrocławia. W dniu 16 b. m. wystąpi on jako solista w sali teatru Łalki i Aktora o godz. 19.

Muzyczna publiczność naszego miasta niewątpliwie zechce usłyszeć znakomitego artystę czeskiego, który wystąpi z programem, obejmującym szereg arcydzieł literatury wiolonczelowej. Usłyszymy m. in. utwory Dworkiana, Smetany, Suka, Janáčka i Paganiniego. Zniżki dla świata pracy wydaje OKZZ, dla młodzieży akademickiej Bratnia Pomoc, zaś dla członków Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego — sekretariat tego Towarzystwa. (—)

50 czeskich statków będzie jeździć na Odrze

Ekspert „Państwowej Żeglugi na Odrze” uzgodnił z przedstawicielami żeglugi czeskiej z Morawskiej Ostrawy sprawy związane z mającym powstać we Wrocławiu przedsiębiorstwem czeskim „Żegluga Czeska na Odrze”. Tabor czeski w liczbie 50 jednostek o tonażu 60.000 ton rozpocznie stałe transporty rudy szwedzkiej ze Szczecina do zagłębia ostrawsko-morawskiego.

Z sal sądowej
Zaproszenie na święta

To bardzo ładnie przyjęła aż z Łodzi do Wrocławia, aby osobiście prosić na święta wujka i ciotkę. Młody człowiek p. Piotruś, dobytym był jednak ścieraniem i postanowił pofatygować się do wujostwa. Tylko że zamiast do wujka i ciotki wetał najpierw do sklepu radio wego przy ul. Poniatowskiego z zamiarem kupna baterki elektrycznej. W sklepie sły na konstaracje operaty radiowe, które ktoś z licznych klientów wybrał dla siebie. Pan Piotruś błyskawicznie zmienił projekt i zamiast baterki zaprzęgnił mieć radio. Chleć — to moc. — Więcej p. Piotruś z wprawa zadowolony, z wyodrębnioną zębnością i ze swoim talentem pobychał na nową szys z aparatów i oblanając go też jak wysunął się niepostrzeżenie ze sklepu.

Potem uszedł kilka kroków i skozył do bramy. Ale pan Apollonia, sąsiadka sklepu „Radio - Promień” siela właśnie na ulicy i kłobocą in tużca wiedzioma, zasz sobie pomyśla, że ów młody człowiek o szybkich ruchach i niepewnym spojrzeniu — nie wygląda na przewego nie bywać radiowego sprzętu. Ledwie to pomyślała, spostrzegła swego znajomego p. Marcina (na Poniatowskiego go widział wszyscy się znojają) i podła

Największy wybór
CZASOPISM
znajdziesz w Księgarni
„CZYTELNIK”
WROCLAW
Krupnicza 13 i Stalina 45



Nowa Centrale i nowa książka telefoniczna
zapowiada Urząd Telekomunikacyjny

Na wstępie nieco statystyki. We Wrocławiu dziennie przeprowadza się przeciętnie przeszło 11 tysięcy rozmów telefonicznych miejscowych i około 400 zamiejscowych. Czynnych aparatów jest zaledwie około 1.800. Nie pomogą więc żadne narzekania na złe funkcjonowanie naszych telefonów, ponieważ zużytkowane są one do maksimum, nie też dziwnego, że czasem zawodzi.

Stan ten poprawi się z chwilą gdy nadzieje zamównowa w Anglii nowa centrala na 5 tys. połączeń. Termin dostawy ustalono na październik br. Uruchomiona ostatnio satelitowa centrala na Sepolnie nie daje zbyt wielkiego odciążenia, ponieważ gro rozmów przechodzi przez centralę miejską.

W najbliższym czasie nastąpi po-

lepszenie na odcinku rozmów międzymiastowych. Będzie rozszerzona centrala rozmów międzymiastowych, ponadto buduje się specjalny oddział wzmacniaków.

Urząd telekomunikacyjny przygotowuje już połączenia z Wystawą. Kable na terenach są już ponaprawiane, sam zaś teren wystawowy otrzyma kilka połączeń telefonicznych. Udośćpnioma będzie również rozmównica publiczna w urzędzie pocztowym mieszczącym się na Wystawie.

Dotychczasowa, mocno przestarza-

ła książka telefoniczna ma być uzupełniona. Nowa książka jest w druku i ukaże się w kwietniu br. Zawierać będzie m. in. również numery projektowanej centrali satelitarnej na Karłowicach, której uruchomienie jest w toku.

Jak z powyższego wynika, wrocławski urząd telekomunikacyjny do kładła starań, aby ruch telefoniczny w naszym mieście funkcjonował w miarę możliwości normalnie. Jest to duża zasługa kierownictwa, ale przede wszystkim funkcjonariuszów urzędu, którzy pracują w warunkach bardzo trudnych. T.T.

Inwalidzi kształcą się fachowo

Z początkiem bieżącego roku otwarto we Wrocławiu w dzielnicy Krzyki Ośrodek Zawodowego Kształcenia Inwalidów Wojskowych R.P. Przy zakładzie istnieje dział mechaniczno-samochodowy, ślusarsko-mechaniczny, ślusarsko-spawalnicy, radiomechaniczny oraz ręcznej i maszynowej obróbki metali i drewna.

W ośrodku wykłada 6 nauczycieli i 5 podopiecznych. W tej chwili zakład kształci 110 inwalidów. Słuchacze zakładu rekrutują się ze wszystkich regularnych i nieregularnych oddziałów wojska polskiego z czasu drugiej wojny światowej.

Nauka w Ośrodku jest bezpłatna. Ponadto słuchacze korzystają tu z pełnego, bezpłatnego utrzymania w przyszłolnym schronisku. Po ukończeniu szkoły inwalidzi mają zapewniomone dobrze płatne zatrudnienie. Wiek i wykształcenie kandydata

Port lotniczy na Pilzycach odbudowuje się

Odbudowa portu lotniczego na Pilzycach odbywa się etapami według ściśle określonych planów. Jak wiadomo port ten był całkowicie zniszczony i wymaga obecnie dużych remontów. Obecnie przeprowadza się remont niektórych budynków, planuje się również budowę nowych hangarów. Niestety, ogrom prac nie pozwoli na uruchomienie tego największego portu lotniczego w naszym mieście w okresie Wystawy. (—)

Zakład fizykoterapii na placu Solnym
współpracuje z Ubezpieczalnią Społeczna

Medycyna potrafiła przedłużyć i leczyć działanie promieni słonecznych na okres całego roku. Specjalne lampy kwarcowe, soluxy i witaloxy wyciągają siła z organizmu reumatyzm i inne dolegliwości.

Staraniem grona lekarzy powstawała we Wrocławiu przy placu Solnym Lecznica Związkowa z oddziałem fizykoterapii. W oddziale tym są zatrudnieni wybitni specjaliści, pozyskani przez Ubezpieczalnię Społeczna, która zawarła umowę na leczenie swoich podopiecznych.

Obecnie w Zakładzie Fizykoterapii poddaje się zabiegom około 300 pacjentów dziennie. Zakład posiada 8 aparatów do diatermii, kilka lamp kwarcowych, aparaty do masażu e-

lektrycznego, fadaryzacji, galwanizacji, stosuje zarówno kąpiele świetlne itp. Posiada też wybitnego masażystę, niewidomego inwalidę, Przychylniejskiego.

Lecznica z placu Solnego oddaje pracę szpitali wrocławskich, którym trudno jest podolać potrzebom leczniczym 300-tysięcznego miasta.

50 czeskich statków będzie jeździć na Odrze

Ekspert „Państwowej Żeglugi na Odrze” uzgodnił z przedstawicielami żeglugi czeskiej z Morawskiej Ostrawy sprawy związane z mającym powstać we Wrocławiu przedsiębiorstwem czeskim „Żegluga Czeska na Odrze”. Tabor czeski w liczbie 50 jednostek o tonażu 60.000 ton rozpocznie stałe transporty rudy szwedzkiej ze Szczecina do zagłębia ostrawsko-morawskiego.

Z sal sądowej

To bardzo ładnie przyjęła aż z Łodzi do Wrocławia, aby osobiście prosić na święta wujka i ciotkę. Młody człowiek p. Piotruś, dobytym był jednak ścieraniem i postanowił pofatygować się do wujostwa. Tylko że zamiast do wujka i ciotki wetał najpierw do sklepu radio wego przy ul. Poniatowskiego z zamiarem kupna baterki elektrycznej. W sklepie sły na konstaracje operaty radiowe, które ktoś z licznych klientów wybrał dla siebie. Pan Piotruś błyskawicznie zmienił projekt i zamiast baterki zaprzęgnił mieć radio. Chleć — to moc. — Więcej p. Piotruś z wprawa zadowolony, z wyodrębnioną zębnością i ze swoim talentem pobychał na nową szys z aparatów i oblanając go też jak wysunął się niepostrzeżenie ze sklepu.

Potem uszedł kilka kroków i skozył do bramy. Ale pan Apollonia, sąsiadka sklepu „Radio - Promień” siela właśnie na ulicy i kłobocą in tużca wiedzioma, zasz sobie pomyśla, że ów młody człowiek o szybkich ruchach i niepewnym spojrzeniu — nie wygląda na przewego nie bywać radiowego sprzętu. Ledwie to pomyślała, spostrzegła swego znajomego p. Marcina (na Poniatowskiego go widział wszyscy się znojają) i podła

Maria Dąbrowska
uie Wrocławiu
W dniu 18 b. m. wystąpi w wieczorne autorskim jedna z czołowych pisarek byłej współczesnej Maria Dąbrowska. Tematem wieczoru będą „Loss i przygody literatury”. Nadto program przewiduje rozdanie autografów. Wieczór odbędzie się w sali OKZZ o godz. 18-tej.

...Plenum oddziału Z. Z. Transportowców — Żegluga Śródlądowa zbiera się dnia 15 marca b. r. w znanu OKZZ, pokój 230.

...Poszukiwania w lochach wrocławskich zakończyły się z powodu załania podziemi wodą i wszelkie prace w tym kierunku zostały wstrzymane. Zakłady kanalizacyjne mają się zająć zbadaniem, czy korzystnie pod ziemią zelano zewsząd wodę deszczową, czy też przez przewrzenie jakiejś tamy na jednym z kanałów, dostaje się do nich woda z Odry.

...Podobnie jak przy ulicy Świdnickiej, również przy ul. gen. Świerczewskiego w czasie Wystawy — sklepy zamienione będą częściowo na stoiska wystawowe odcinnych branż. Istnieje projekt, ażeby sklepy w okresie wystawy na tych ulicach były otwarte już od godziny 6-tej rano.

...Ważne zebranie członków Stronnictwa Demokrateycznego, Kolo Świdnicka — odbędzie się w dniu 18 b. m. o godz. 16 w lokalu przy ul. Świdnickiej nr. 27.

Bezpłatne obiady dla przejezdnych

Na Dworcu Głównym funkcjonuje kuchnia ludowa PCK dla przejezdnych, znajdująca się pod opieką Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej.

Kuchnia ta wydaje 150 bezpłatnych obiadów dziennie. Ubogi przejezdny może tam również otrzymać kawę z cukrem i chleb. Przeciętnie korzysta z kuchni około 300 osób na dobę.

Pracownicy muszą iść na rękę Zakł. Czyszczenia Miasta

Miasta płaci chłonnym dozorcóm domów — 3 tysiące złotych miesięcznie w rozkładzie za codziennie oczyszczenie nie wyznaczonych placów lub odcinków ulic. Summami i obowiązkowo dozorczy mogą się zgłaszać do Zakładu, celem omówienia terenu eventu slinej pracy.

Trzeba z przykrością stwierdzić, że nie wszyscy spełniają swoje obowiązki w sposób zadawalający. — Zbędny jest więc obowiązek, aby kandydaci, a czego nie wykonują. Charakterystycznym tylko jest ich odpowiedź na czynione im zarzuty: — „Jaka placu, taka praca”.

Jeżeli są śmieci na niektórych ulicach, to dlatego, że poprosili mieszkańców nie mająć gdzie tych śmieci wywieźć. Choć naczyń przemoczonych dla jednej nieruchomości jest niewiele, a trudno wymagać, żeby lokatatorzy gromadził odpady w mieszkaniach. Nie mając więc innego wyjścia — wyrzucają je albo w gru-

Jaka dziś będzie pogoda?

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Nocą lekkie przymrozki. W ciągu dnia temperatura od plus 4 stopni do plus 8. Slabe wiatry z kierunków północno-zachodnich.

Jaka dziś będzie pogoda?

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Nocą lekkie przymrozki. W ciągu dnia temperatura od plus 4 stopni do plus 8. Slabe wiatry z kierunków północno-zachodnich.

z, albo po prostu na ulicy. Tym stanem powinni się zająć właściciele nieruchomości i dostarczyć odpowiednie kubły do śmieci. Tyle o tych, którzy są z urzędu zobowiązani do pilnowania porządku. Leć że by było, gdyby tylko oni stali na straży czystości naszego miasta. Wszyscy mieszkańcy powinni się rząć się o jak najefektywniejszy wyład ulicy. Wyrzuca się zupełnie niepotrzebne rzeczy, które można by spałić. Bezemyślnie zniszcza się papierami i innymi odpadkami ulice, pomimo, że kosze na odpady są prawie na każdym przystanku tramwajowym. Pewne poważne instytucje wywożą śmieci wielkimi pojazdami. Czyn ten byłby godny pochwały, gdyby nie pewna prokura, która każe kierowcom pojazdów wywozić śmieci skurak tam, gdzie stoł tabliczka z napisem „Śmieci wyrzucać nie wolno”.

...o sobie życie
wie 300 tys. mieszkań-
damy we Wrocławiu
1800 aparatów telefo-
teoretycznie czynnych.
obliczeń jeden aparat
na 166 mieszkańców.
mówi sama za siebie
sz nasze telefony z za-
że funkcjonują.
ujemy, że codziennie
do stolicy Dolnego
oko 5 tys. interesantów,
biurach i urzędach ma
sprawy do załatwienia.
nich chętnie skorzysta-
telofonu, żeby nie traćć
kilometrowe czasem we-
po mieście i telefoniznie
nie, czy odnośny naczel-
referent przyjmuje.
y, na ogół aparaty tele-
nie są dostępne szerzej
ości. Są one rozróżnio-
ważnie w najrozmaitszych
ejach, o których nie wie-
get, że posiadają telefon.
I wojna istniały publiczne
nie telefoniczne, które
zywały problem porozu-
nia się. Dziś nie można
uruchomić z powodu braku
bilonu. Jednak telefon mogły
być udośćpniomy szerszym
masom, gdyby jego posiadacze zawi-
domili ogół, że oddaje aparat do
powszechnego użytku. Tak np. w
Rynku jest kilka klewów, które
posiadają telefony. Czy nie moż-
o one wywieźć tabliczek „te-
eż czynny”. Również niektóre
rzedcy, posiadające telefon w
miejscu dostępnym, mogłyby od-
go do dyspozycji ogółu.
Dla wielu osób byłoby to du-
ułatwieniem. Przedstawia-
nasz projekt zainteresowa-
m do rozpatrzenia w myśl za-
„ułatwiamy sobie życie”.
TUWICZ

nik wrocławski

...okazji święta narodowego We-
— Towarzystwo Przyjaciół Pol-
— Węgierskiej urzędu w dniu
dziejemy uroczyste nabożeństwo
w ściele św. Bonifacego na placu Sta-
ka o godz. 12. Nabożeństwo odpra-
zi ks. dziekan Lagosz. Jutro o godz.
8 akademii w Teatrze Łalki i Aktora

...Półgocie artystów. Wesoła brać
trzydziestu urzędu w dniu 19 marca
„półgocia” w Hotelu Menopol. Go-
poderzam; bala będą artystki i ar-
cystki dramatu, opery i baletu. Gene-
ralnym gospodarzem, konferansjerem
i wodziarzem będzie Wacław Zdano

...Wystawa przemysłu konfekcyjnego
m. Odzyskany — otwarta
dzis o g. 10 przy ul. Ruskiej,
urządzą Państw. Fabryki

...Praca „Kobiela” —
nie osoby, które ukończyły
skieruj, urzędzony przez
a Karłowicach z dob-
i mają zamiar być
zieleni, mogą się zgło-
dzieleni przy ul. Ka-
go 32 (II p.) w
25 marca w godz. 15-
17.

...W sprawie obrotu dolno-
szarystwa Przyjaciół
w się w dnach 10
pierwszym dniu ob-
przewidziane jest złożenie wien
w na cmentarzu, poległych żołnie-
y radzieckich na Krzykach oraz
akademii w sali Teatru Popularne-

...Na Józefa o godz. 19 w sali Te-
u Popularnego odbędzie się kon-
ert zespołu Jazz Clubu Folskiej
MCA. Bilety ulgowe można kupić
ć w OKZZ.

Szczere

Ułatwiamy sobie życie

Na prawie 300 tys. mieszkańców posiadamy we Wrocławiu zaledwie 1800 aparatów telefonicznych, teoretycznie czynnych. Według obliczeń jeden aparat przypada na 166 mieszkańców. Leczba ta mówi sama za siebie i rozgrzesza nasze telefony z zarzutów, że źle funkcjonują.

Przyjmujemy, że codziennie przyjeżdża do stolicy Dolnego Śląska tylko 5 tys. interesantów, którzy w biurach i urzędach mają jakieś sprawy do załatwienia. Połowa z nich chętnie skorzystałaby z telefonu, żeby nie tracić czasu na kilometrowe czasem wędrówki po mieście i telefonicznie się upewnić, czy odpowiadający nacelnik lub referent przyjmuje.

Niestety, na ogół aparaty telefoniczne nie są dostępne szerszej publiczności. Są one rozlicznie przeznaczone w najrozmaitszych instytucjach, o których nie wie się nawet, że posiadają telefon.

Przed wojną istniały publiczne rozmównice telefoniczne, które rozwiązywały problem porozumiewania się. Dziś nie można ich uruchomić z powodu braku bilonu. Jednak telefon mógłby być udostępniony szerszym masom, gdyby jego posiadacz zawiązał domit ogół, że oddaje aparat do powszechnego użytku. Tak np. w Rynku jest kilka kłenów, które posiadają telefony. Czy nie mogłyby one wywieść tabliczek „te le” — czynny? Również niektóre urzędy, posiadające telefon w miejscu dostępnym, mogłyby oddać go do dyspozycji ogółu.

Dla wielu osób byłoby to dużym ułatwieniem. Przedstawiamy nasz projekt zainteresowanym do rozpatrzenia w myśl zasady: „ułatwiamy sobie życie”.

TUWICZ

Notatki wrocławskie

...Z okazji święta narodowego Węgier — Towarzystwo Przyjaciół Polityki — Węgierskiej urzędu w dniu odświętym uroczyste nabożeństwo w kościele św. Bonifacego na placu Stawica o godz. 12. Nabożeństwo odprawi ks. dziekan Lagosz. Jutro o godz. 18 ekadecmie w Teatrze Lalki i Akto 12.

...Połpocię artystów. Wesola bracia artystyczna urzędu w dniu 19 marca „półpocię” w Hotelu Monopol. Gościnarzami balu będą artyści i artystki dramatu, opery i baletu. Gene reżymem gospodarzem, konferansjerem i wodziarzem będzie Waclaw Zdano wicz.

...Wystawa przemysłu konfekcyjnego Ziem Odzyskanych — otwarta zostanie dziś o g. 10 przy ul. Ruskiej. Wystawę urządzają Państwo. Fabryki Konfekcyjne.

...Spółdzielnia pracy „Kobieta” — zawiadoma, że osoby, które ukończyły kurs konfekcyjny, urzędzony przez Ligę Kobiet na Karłowicach z dobrym wynikiem i mają zamiar być członkami spółdzielni, mogą się zgłosić do lokalu spółdzielni przy ul. Kamienicza Wielkiego 32 (II p.) w dniach od 15 do 23 marca w godzinach między 8 a 13.

...II Walne Zebranie okręgu dolnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi odbędzie się w dniach 16 i 17 marca. W pierwszym dniu obrad przewidziane jest złożenie wniosków na cmentarzu poległych żołnierzy radzieckich na Krzyżach oraz ekadecmie w sali Teatru Popularnego.

...Na Józefa o godz. 19 w sali Teatru Popularnego odbędzie się koncert zespołu Jazz Clubu Polskiej YMCA. Bilety ulgowe można tutaj wyc w OKZZ.

Dozorcy muszą iść na rękę Zakł. Czyszczenia Miasta

(Jur.) W porównaniu z rokiem ubiegłym naszego miasta pod względem czystości ulic uległ poprawie. Przede wszystkim zmniejszyła się ilość śmieci, gromadzone przez mieszkańców na chodnikach. Zakłady Czyszczenia Miasta usprawniły swą pracę i w miarę możliwości robią, co mogą, by podać obywatelom.

Niestety, zakres tych możliwości jest jak na 300-tysięczne miasto zbyt mały. Najbardziej daje się odczuć brak ludzi i odpowiedniego sprzętu. Dość w dzień wyjeżdża 20 jednostek obsługujących przez 120 ludzi (każda jednostka 6 ludzi) na teren miasta. W poniedziałek jest oczyszczany pierwszy obwód, we wtorek i środę drugi, w czwartek trzeci i czwarty, a w sobotę — wszystkie place i targowiska.

Oprócz tego Zakłady Czyszczenia



Nowa Centrale i nowa kszalke telefoniczna

zapowiada Urząd Telekomunikacyjny

Na wstępie nieco statystyki. We Wrocławiu dziennie przeprowadza się przeciętnie przeszło 11 tysięcy rozmów telefonicznych miejscowych i około 400 zamiejscowych. Czynnych aparatów jest zaledwie około 1.800. Nie pomogą więc żadne narzeka na złe funkcjonowanie naszych telefonów, ponieważ zużytkowane są one do maksimum, nie też dziwnego, że czasem zawodzą.

Stan ten poprawi się z chwilą gdy nadejdzie zamówiona w Anglii nowa centrala na 5 tys. połączeń. Termin dostawy ustalono na październik br. Uruchomiona ostatnio satelitowa centrala na Sepolnie nie daje zbyt wielkiego odciążenia, ponieważ grożącym przechodzi przez centralę miejską.

W najbliższym czasie nastąpi po-

Maria Dąbrowska we Wrocławiu

W dniu 18 bm. wystąpi w wieczornej audycji na czolowych pisarek doby współczesnej Maria Dąbrowska. Tematem wieczoru będą „Losy i przygody literatury”. Nadto program przewidyuje rozdanie autografów. Wieczór odbędzie się w sali OKZZ o godz. 18-tej.

Plenum oddziału Z. Z. Transportowców

Zeglugi Śródlądowej zebra się dnia 15 marca b. r. w gmachu OKZZ, pokój 230.

...Poszukiwania w lochach wrocławskich zakończyły się z powodzeniem. Woda i wszelkie prace w tym kierunku zostały wstrzymane. Zakłady kanalizacyjne mają się zająć zbadaniem, czy korytarze pod ziemią zostały zasypane wodą deszczową, czy też przez przerwanie jakiejś tamy na jednym z kanałów, dostaje się do nich woda z Odry.

...Podobnie jak przy ulicy Świdnickiej, również przy ul. gen. Świerczewskiego w czasie Wystawy — sklepy zamienione będą częściowo na stoiska wystawowe odcinających branż. Istnieje projekt, żeby sklepy w okresie wystawy na tych ulicach były otwarte już od godziny 6-tej rano.

...Walne zebranie członków Stronnictwa Demokratycznego, Koło Stawica — odbędzie się w dniu 18 b. m. o godz. 16 w lokalu przy ul. Świdnickiej nr. 27.

Bezpłatne obiady dla przejezdnych

Na Dworcu Głównym funkcjonuje kuchnia ludowa PCK dla przejezdnych, znajdująca się pod opieką Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej.

Kuchnia ta wydaje 150 bezpłatnych obiadów dziennie. Ubogi przejezdny może tam również otrzymać kawę z cukrem i chleb. Przepiętnie korzysta z kuchni około 300 osób na dobę.

Jaka dziś będzie pogoda?

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Nocą lekkie przymrozki. W ciągu dnia temperatura od plus 4 stopni do plus 8 Stabe wiatry z kierunków północno-zachodnich.

Tym stanem powinni się zająć właściciele nieruchomości i dostarczyć od powiednie kupły do śmieci. Tyle o tych, którzy są z urzędu zobowiązani do pilnowania porządku. Lecz źle by było, gdyby tylko oni stali na straży czystości naszego miasta. Wszyscy mieszkańcy powinni się rządzić jak najestetyczniej przy wyład ulic. Wyrzucanie śmieci niepożądane rzeczy, które można by spalić, beznamiętnie zniechęca się papierami i innymi odpadkami ulicę, po mimo, że kosze na odpady są prawie na każdym przystanku tramwajowym.

Pewnie poważne instytucje wywożą śmieci własnymi pojazdami. Czyn ten byłby godny pochwały, gdyby nie pewna przekora, która każe kierowcom pojazdów wywozić śmieci akurat tam, gdzie stoi tabliczka z napisem „Śmieci wyrzucać nie wolno”.

lepszenie na odcinku rozmów międzymiastowych. Będzie rozszerzona centrala rozmów międzymiastowych, ponadto buduje się specjalny oddział wzmacniaków.

Urząd telekomunikacyjny przygotowuje już połączenia z Wystawą. Kable na terenach są już ponaprawiane, sam zaś teren wystawowy otrzyma kilka połączeń telefonicznych. Udostępniona będzie również rozmównica publiczna w urzędzie pocztowym mieszczącym się na Wystawie.

Dotychczasowa, mocno przestarza-

Inwalidzi kształcą się fachowo

Z początkiem bieżącego roku otwarto we Wrocławiu w dzielnicy Krzyki Ośrodek Zawodowego Kształcenia Inwalidów Wojennych RP. Przy zakładzie istnieje dział mechaniczno-samochodowy, ślusarsko-mechaniczny, ślusarsko-spawalnicy, radiomechaniczny oraz ręcznej i maszynowej obróbki metali i drewna.

W ośrodku wykłada 6 nauczycieli i 5 przodowników. W tej chwili zakład kształci 110 inwalidów. Słuchacze zakładu rekrutują się ze wszystkich regularnych i nieregularnych oddziałów wojska polskiego z czasu drugiej wojny światowej.

Nauka w Ośrodku jest bezpłatna. Ponadto słuchacze korzystają tu z pełnego, bezpłatnego utrzymania w przyszkolnym schronisku. Po ukończeniu szkoły inwalidzi mają zapewnione dobrze płatne zatrudnienie. Wiek i wykształcenie kandydata

o bojętne. Kierownikiem Ośrodka jest p. Henryk Matuszewicz. Szkoła utrzymuje się z zapomóg pieniężnych Wydziału Inwalidzkiego Ministerstwa Opieki Społecznej.

(CH. M.)

Port lotniczy na Pilchicach odbudowuje się

Odbudowa portu lotniczego na Pilchicach odbywa się etapami według ściśle określonych planów. Jak wiadomo port ten był całkowicie zniszczony i wymaga obecnie dużych remontów. Obecnie przeprowadza się remont niektórych budynków, planuje się również budowę nowych hangarów. Niestety, ogrom prac nie pozwoli na uruchomienie tego największego portu lotniczego w naszym mieście w okresie Wystawy.

(—)

Zakład fizykoterapii na placu Solnym

współpracuje z Ubezpieczalnią Społeczną

Medycyna potrafiła przedłużyć lecznicze działanie promieni stoniecznych na okres całego roku. Specjalne lampy kwarcówki, soluxy i witoluxy wyciągają nam z organizmu reumatyzm i inne dolegliwości. Staraniem grona lekarzy powstała we Wrocławiu przy placu Solnym Lecznica Związkowa z oddziałem fizykoterapii. W oddziale tym są zatrudnieni wybitni specjaliści, pozyskani przez Ubezpieczalnię Społeczną, która zawarła umowę na leczenie swoich podopiecznych.

Obecnie w Zakładzie Fizykoterapii poddaje się zabiegom około 300 pacjentów dziennie. Zakład posiada 8 aparatów do diatermii, kilka lamp kwarcowych, aparaty do masażu elektrycznego, fadaryzacji, galwanizacji, stosuje żarwkowe kąpiele, świetlne itp. Posiada też wybitnego masażystę, niewidomego inwalidę, Przybyszewskiego.

Lecznica z placu Solnego odciąża pracę szpitali wrocławskich, którym trudno jest poddać potrzebom leczniczym 300-tysięcznego miasta.

50 czeskich statków będzie jeździć na Odrze

Ekspert „Państwowej Zeglugi na Odrze” uzgodnili z przedstawicielami zeglugi czeskiej z Morawskiej Ostrawy sprawy związane z mającym powstać we Wrocławiu przedsiębiorstwem czeskim „Zegluga Czeska na Odrze”. Tabor czeski w liczbie 50 jednostek o tonażu 60.000 ton rozpocznie stałe transporty rudy szwedzkiej ze Szczecina do zagłębia

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry
OPERA DOLNOŚLĄSKA — niedziela, 14 b. m., godz. 15-16 — „Wesele Figara”.
PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — niedziela, 14 b. m., godz. 19-20 — „Ocalenie Jakuba”.
TEATR POPULARNY — niedziela, 14 b. m., godz. 19-20 — „Przezwana”.

WYSTAWA GRAFIKÓW POZNAŃSKICH — ul. Ofiar Oświęcimskich.

Kino
„ŚLĄSK” — ul. Świerczewskiego — (ang.) — „Na tropie zbrodni”.

„Już wkrótce »OSTATNI ETAP« (Oświęcim)»
R-1293

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 (franc.) — „Rodzina Froment”.
„POLONIA” — ul. Zeromskiego 39 (amer.) — „Triumf dra O'Connora”.
„SCALA” — ul. Mikołaja 27 (czeski) — „Syrena”.
„ODRA” — ul. Kołłątaja 32 — (amer.) — „Mężczyźni w jej życiu”.
„TECZA” — ul. Kościuszki 177 (amer.) — „Bohaterki Pacyfiku”.
„FAMA” — Północna — (amer.) — „Curie Skłodowska”.

Nocne dzgury aptek
„Pod Opactwem” — Stalina 51
„Pod Jeleniem” — Rynek 44
„Bonifratrów” — Traugotta 57
„Nowa Apteka” — Piastowska 34

Milosz Sadlo koncertuje

Znakomity wiolonczelista czeski Milosz Sadlo, który bawi obecnie w Polsce i występuje z koncertami w większych miastach, przybywa również do Wrocławia. W dniu 16 bm. wystąpi jako solista w sali teatru Lalki i Aktora o godz. 19.

Muzyczna publiczność naszego miasta niewątpliwie zechce usłyszeć znakomitego artystę czeskiego, który wystąpi z programem, obejmującym szereg arcydzieł literatury wiolonczelowej. Usłyszymy m. in. utwory Dworzaka, Smetany, Suka, Janacka i Paganiniego. Zniżki dla świata pracy wydaje OKZZ, dla młodzieży akademickiej Bratnia Pomoc, z dla członków Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego — sekretariat tego Towarzystwa. (—)

50 czeskich statków będzie jeździć na Odrze

Ekspert „Państwowej Zeglugi na Odrze” uzgodnili z przedstawicielami zeglugi czeskiej z Morawskiej Ostrawy sprawy związane z mającym powstać we Wrocławiu przedsiębiorstwem czeskim „Zegluga Czeska na Odrze”. Tabor czeski w liczbie 50 jednostek o tonażu 60.000 ton rozpocznie stałe transporty rudy szwedzkiej ze Szczecina do zagłębia

Z sali sądowej

Zaproszenie na święta

To bardzo ładnie przyjechać aż z Łodzi do Wrocławia, aby osobiście prosić na święta wujka i ciocię. Młody człowiek p. Piotruś, który był jednak syczeńcem i postanowił pofotygować się do wujostwa. Tylko że zamiast do wujka i cioci wstąpił najpierw do sklepu radiowego przy ul. Poniatowskiego z zamiarem kupna baterijki elektrycznej. W sklepie słył na kontuarze aparaty radiowe, które ktoś z licznych klientów wybrał dla siebie. Pan Piotruś błyskawicznie zmienił projekt i zamiast baterijki zaprzęgnił mieć radio. Chcieć — to móc. — Więc p. Piotruś z wprawą zawodową: z wrodzoną zręcznością i ze swym talentem pochwył w najmniejszą z aparatów i osłaniając go teczką wysunął się niepostrzeżenie ze sklepu.

Potem uszedł kilka kroków i skończył do bramy. Ale pani Apolonia, sąsiadka sklepu „Radio - Promień” stała właśnie na ulicy i kobięcą instancją wiedziona, zebrała sobie pomysły, że ów młody człowiek o sztych ruchach i niepewnym spojrzeniu — nie wygląda na prawego, na bywalec radiowego sprzętu. Ledwie to pomyślała, spostrzegła swego znajomego p. Marcina (na Poniatowskim go widzieć wszyscy się zna) i podzi-

liła się z nim swymi wrażeniami. Młody człowiek tymczasem odwrócił się i krzyknął: „A! Pan Marcin! Już zaadarmował właściciela sklepu, który stwierdził — brak radii. Złodzieja przychwycono. Nie pomogła przed Sądem mianowicie z wujem i ciocią i z rzekomo znalezieniem w bramie aparaty. Pan Piotruś zresztą nie był nieuczestnym w swych poczynaniach. W poprzednio siedział za kratkami przez 8 miesięcy.

Sąd biorąc to pod uwagę, skazał na poprawnego amatora cudzej własności, tym razem na dwa lata więzienia. Może ten dłuższy okres za krótkimi wyroby w młodzieńcu przesłanie, że kradzione nie tuczy. J.

Największy wybór CZASOPISM

znajdziesz w Księgarni „CZYTELNIK WROCLAW

Krupnicza 13 i Stalina 4



Owce i wina

Plan importowy wydziału handlu zagranicznego Państwowego Centralnego Handlowego na rok 1948, przewiduje import 500 ton cytryn, po 300 ton pomarańczy i winogron, 500 tys. litrów winogronowych i czarnych i jadalnych, 200 ton ryżu, po 100 ton fig, orzeszków ziemnych i sliwek suszonych, całej mniejsze ilości migdałów, rodzynki, papryki, orzechów włoskich i tureckich, sezamu, wanilii, ziela angielskiego i innych artykułów kolonialnych.

Największy silnik elektryczny polskiej produkcji

W najbliższym czasie uruchomione będą w Hucie Bankowej 2 nowe silniki elektryczne krajowej produkcji. Silniki te o mocy 2.600 kW zostały wykonane w fabryce nr 1 w Zychlinie. Silnik 2.000 kW jest największą maszyną tego typu, wykonaną w kraju po odzyskaniu niepodległości.

Zastosowanie tego silnika w jednej z walców w Hucie Bankowej pozwoli na wydajne przyspieszenie tempa produkcji hut.

Film radziecki o Polsce

Centralne Studio filmów dokumentalnych w Moskwie wyprodukowało nowy film o Polsce. Pokazano w nim działalność rządu demokratycznego i odbudowę oraz rozwój gospodarki narodowej w Polsce. Przed oczami widzów przesuwają się przedsiębiorstwa Śląskodąbrowskiego zagłębia węglowego, zakłady metalurgiczne, fabryki włókiennicze w Łodzi, fabryki budowy wagonów itp.

Film pokazuje budowę nowej magistrali elektrycznej Śląsk - Łódź - Warszawa, nowych stacji elektroenergetycznych itd. Duże wrażenie na widzów pozostawiają zdjęcia pokazujące powrót Polaków do Wielkiej Zjednoczonych, Francji i Stanów Zjednoczonych, Francji i Stanów Zjednoczonych oraz radośnie powitane kielwianie im w ojczyźnie.

Tabela podłotek liczy 31 lat

(2) We Francji zorganizowano ankietę, której zadaniem było ustalić ile lat liczy najmłodsza „babcia” francuska.

Pierwsze miejsce zdołała pani Perrier z Albertville, w Sabaudii. Najmłodsza z „babelek” francuskich liczy lat 81. Córka swa powilca w wieku lat 15, córka podająca za przykładem matki urodziła dziecko mając lat 16.

Wracając pani Perrier nagrodę, przewidzianą w tym swoim konkursie, nazwano ją „babcią-podłotkiem” zważywszy, że granica młodości kobiet ostatnio bardzo się podniosła.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 15 marca 1948 r.
 7.00 Sygn. czasu i „Kiedy ranne”
 8.05 „Zeszytka muz.”, 6.15 Wiadom.
 8.30 „Zeszytka muz.”, 6.50 Program
 dnia, 7.00 Sygn. czasu i dziennik po
 rannym, 7.15 Muzyka, 7.20 Telecja jez.
 7.30 Muzyka, 7.40 Muzyka, 8.20 In-
 formacja ogólna, 8.25 Skrytka P.
 C. K. 835, „Szalona”, 8.50 Muzyka, 9.00
 Aud. dla szkół, 9.15 Lok. program
 dnia, 11.57 Sygnal czasu i hejnał
 12.09 Wiadom. połudn., 12.20 „Z mi-
 łobrodem po kręgu”, 12.30 Pieśni lu-
 dowe polskie, 12.50 Komunik. spóźn.
 i muz. z płyt, 13.00 „Na swojską na-
 ter” z zespołu Teat. Wesołowskiego
 13.30 Konc. zycz. 14.00 Muzyk. powo-
 14.30 Pog. dla dzieci starszych,
 14.40 Pog. sportowa, 14.50 Komunik.
 i muzyka, 14.57 Informator Redakcji
 Przewodowej, 15.00 Inform. Pol-
 skie, 15.15 Aktualia z Krakowa,
 16.25 Aud. literacka „Rysujemy ma-
 pę Śląska”, 15.30 Aud. muz., 16.00
 Dziennik, 16.20 „Zagadki muzyczne”,
 16.40 „Promieniowanie”, pogadanka
 dla młodzieży, 17.00 Muzyka radz.
 17.30 Przeglad tygodnia, 17.45 RUL,
 18.00 Koncert rozrywk. 18.45 „Szala-
 na”, 19.00 „W dniu Święta Nierodo-
 wnego Rumunii”, 19.30 „Muzyka dla
 wszystkich”, 20.00 Dziennik, 20.50
 „Gmienieli i Wojna Ludowa”, 21.00
 „Dawna Muzyka Polska”, 21.35 „Przy-
 sławka”, 21.40 „Skalimierzki”,
 21.45 Aud. ludowy, 22.25 „7 preludivo
 Debussy'ego”, 22.45 Koncert reklam.
 23.00 Wiadom. 23.15 Program na ju-
 bios, 23.30 Hymn i koniec audycji.

Dział porad PRAWNYCH

Ob. Szczepaniak - Wrocław. - Wo-
 bec tego, że Obywatel jest na pań-
 stwowej posesji, to jako były
 właściciel mienia rolniczego na terenie
 Malopolski, ma prawo przy naby-
 ciu obecnie mienia nierolniczego, sko-
 rzystać z zarchowania na poczet ce-
 ny nabytku - sumy sięgającej ce-
 nionej wartości położonego na obsza-
 rze Ziemi Odzyskanych budynku nie-
 szkolowego o powierzchni równej
 220 m kw.
 Dla uzyskania tego zarchowania
 należy oczywiście mieć dokument
 stwierdzający, że Obywatel posiadał
 mienie rolnicze na terenie Malopol-
 ski.

Jeżeli chodzi o kolejność pierwszeń-
 stwa nabytku, to Obywatel jako re-
 prezentant i uczestnik walk o wyzwole-
 nie Polski po dniu 1.9.1939 r. będzie
 korzystał z tego pierwszeństwa po-
 coby wprowadzonym przez wład-
 ze państwowe lub samorządowe w po-
 wietczeniu mienia pomieńskiego,
 których zgłoszenia oświadczenia
 już w posiadaniu mienia będą uzgad-
 niane poza wszelką kolejnością.

Ob. Kulakowski - Kamienna Góra.
 Wyjaśniamy, że od dodatku rodzinne-
 go, wyliczonego przez instytucje u-
 bezpieczeni społecznych, zarówno po
 śledku dochodowego jak i lonych
 świadczeń nie należy potrącać.

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

1-szy dzień ciągnięcia 3 ciej klasy

Wygrana 500.000 zł nr 5187 (padła w Poznaniu).	822 979 69025 810 70149 316 502 93
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 3309 10044 13407 31921 30660 63219 67743 69333.	637 782 860 919 936 71030 168 318 520 854 987 995 74594 75150 70 7281 78522 78591 600 912 15.
Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 14326 19134 19566 23751 37105 54843 62189 77799.	Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr: 3 21 65 94 138 347 86 461 515 20 55 702 48 79 89 804 26 70 932 82 87 1127 73 394 402 73 536 45 711 47 800 937 70 99 2022 36 40 168 205 477 520 55 848 86 7 976 95 3064 205 384 64 443 51 538 79 604 65 769 99 825 36 955 430 137 84 295 317 513 635 81 812 82 908 86 5045 137 213 318 58 75 454 92 515 638 731 50 69 85 859 70 40 2 978 6118 207 402 7 52 791 906 46 56 61 88 7128 236 319 408 40 536 694 7 8010 442 824 62 5 930 9004 9 10048 902 112 55 315 589 95 693 711 59 832 64 8 944 11036 059 92 160 275 99 304 17 60 77 483 522 86 607 836 12049 65 122 205 14 58 410 62 621 96 660 83 91 734 79 860 71 917 57 13000 74 94 105 226 32 358 91 457 79 87 9 503 731 834 48 52 82 903 60 60 2 14930 77 110 248 346 57 503 632 4 88 80 703 20 7 95 8 922 71 15116 49 221 381 412 47 537 55 601 04 63 83 722 5 69 93 824 99 96 909 10032 211 395 425 32 62 86 618 47 757 73 884 86 903 34 17045 250 319 42 417 50 500 61 610 23 800 83 929 18138 71 283 394 420 577 612 743 54 19036 48 182 213 68 89 382 77 478 549 56 61 97 735 815 94 9.
Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 964 2158 2389 3167 5339 10034 2241 28298 41583 46879 49532 54563 54914 59424 63337 72590 77282 78547.	20156 88 250 72 321 95 403 39 78 630 823 33 306 21097 17 05 23 41 3 228 76 300 481 6 538 614 72 5 809 17 28 67 8 946 63 73 83 22077 100 76 86 212 371 535 95 823 32 4 838 940 96 21215 8 50 272 300 33 420 98 583 600 70 49 988 24027 101 370 559 745 86 863 74 985 25092 46 297 406 42 66 85 321 80 612 18 70 828 940 26660 088 342 471 95 504 698 747 50 819 38 70 916 37 64 6 27066 108 18 39 79 245 710 90 472 95 521 651 77 743 876 91 956 90 28171 7 241 59 417 23 34 54
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 54 2173 2972 3358 3465 6912 7799 7802 9143 10103 12646 13621 14729 15387 15393 16204 23148 23409 25232 26230 27616 32177 33839 37705 38649 2 40244 43962 52191 56073 58991 60846 59559 60947 62622 62678 63915 66718 71285 76339 77141 77782.	
Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 189 398 906 1001 013 088 695 900 2 027 069 245 558 714 3049 4110 240 379 511 573 594 916 5283 622 951 6456 465 623 7008 287 632 8775 9536 805 916 941 11092 012 581 668 734 717 893 12411 552 920 13240 465 521 726 800 908 14820 919 16278 306 617 17917 953 19015 337 475 20406 21153 2229 417 488 649 738 972 22660 20089 24300 313 25238 872 26177 618 27051 559 692 757 23082 498 861 29814 692 940 30046 146 355 31243 968 32122 240 261 481 504 544 885 909 937 33047 225 304 700 34030 811 639 35138 414 611 36339 819 37240 416 39284 39070 40330 541 611 974 4124 506 25 42424 939 43142 810 40 44257 436 75 4746 45009 351 755 968 46433 86 850 4703 468 992 15 78 48213 20 783 925 50075 395 978 51436 49 55 25507 67 53162 233 660 727 737 55014 172 847 58103 9 52 57155 900 49 56536 896 59828 53163 755 61428 897 62167 319 716 948 63203 712 64412 93 753 83 821 65248 66968 124 537 39 68355 416 789	

Dałszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

HURT UWAGA! ARTYKUŁY

galanteria - gospodarze jak:

grzebienie, niel, jedwab do szy-
 dia, smoozki, organki, stalówki, bo-
 kówki, przedca, szetozeczki do
 zębów i t. d. oraz zyłek marki
 „4 Asy”, „Bałtyk”
 wyłączna sprzedaż na Dolny Śląsk.
HURTOWNIA ARTYKUŁÓW
 Galanteria - Gospodarzych.
I. AJMINSKI i S-ka
 WROCŁAW, PLAC SOLNY 19
 K 1226

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE
HURTOWA sprzedaż kapeluszy dam-
 skich, męskich i czapek, firma „No-
 wość”. Egdz. ul. Stalina 20. K 1188
ODSTĄPIE kompletna, urządzonej wy-
 twornicy lodów również nadająca się
 na hurtownię lub restaurację. Wiado-
 mość: Lorkietka 10 m. 6. 2154
SAMOCHOŃ ciężarowy (2 ton) na cho-
 dzie, w bardzo dobrym stanie sprze-
 dane okazyjnie. Wiadomości: Wroc-
 ław, Zimogrodzka 102. 2132
FARBOCHE Wrocław, Oleśnicka 5
 poleca farby, klejki, pokroty, pe-
 zale malarskie, wafel oraz artykuły
 gospodarze w wielkim wyborze. P.T.
 instytucje państwowe oraz samorząd
 we otrzymują 5 proc. rabatu. K 1206
UWAGA! gablotki, szklenie samo-
 chodów, rynienki, duży wybór poleca
 Szklarnia Ziemecki, Złote Koło 10
 2347
ROPIAK ciężarowy 6 ton, przyczep-
 stan nowy jest wolny. Zgłoszenia:
 Buchwald, Kaszowska 40. K 1210

KSIĘGOWYCH BILANSISTÓW

tylko siły rutnowane
 pewne i szybkie w pracy przy
 me za odpowiednim wynagro-
 dzeniem

od zaraz

poważna
 instytucja handlowa

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami
 świadectw skierować do „Słowa Pol-
 skiego” pod „OSMA”. K 1257
SAMOCHOŃ limuzyna DKW 4 oso-
 bno do sprzedania „Polska Społ-
 dzistwa Nasienna”, Wrocław, Stalina
 nr. 94. 2196
„SKRÓSKUP”, Wrocław, ul. O-
 binska 9. Skup skórek krolicznych, za-
 jęczych i dzierzgany po cenach naj-
 wyższych. K 1247
RENAULT półciężarówkę sprzedam.
 Traugottta 35 „Concordia”. K 1254
ODSTĄPIE sklep z megalenym 200
 m kw. przy Świdnickiej, kompletne
 urządzenie. Wiadomości 11 - 13 Elek-
 tryczna, Ofiar Oświecimskich 11. 2227
JAMNIK rasowy, długowłosy, kaszka
 nowaty, dwa lata sprzedam. Karłowice
 ca, Asnyka 34, między 17 - 20 godz.
 2128
UWAGA! Szklarnia, Ogrodnicy, Buda
 wiani - Spółdzielca Cechu Szklarzy
 Wrocław, Złote Koło 10 sprzedaje po
 cenach hurtowych szkło, kiki, duży
 wybór. 2248
WOZKI dziecięce z
 pierwowzorowanych fab-
 ryk w wielkim wy-
 borze poleca „HAL-
 SZKA”, Wrocław,
 gm. Świerczewskie-
 go nr. 50. 2259

Państwowe Nieruchomości Ziemi
Zarząd Okręgowy we WROCŁAWIU
 ul. OFIAR OŚWIECIMSKICH 41
 natychmiast zaangażuje
2 wykwalifikowanych REWIDENTÓW
 ze znajomością księgowości rolniczej.
 Odpisy świadectw wraz z życiorysem składać należy
 w Referacie Personalnym, II ptr, pok. nr 5. K-1215

Hurt Włókienniczy
Wyroby Lniane **CENY HURTOWE**
 posiadamy na składzie
 SIENNIKI jutowe
 WORKI jutowe
 TKANINA jutowa
 SZPACIAT pakulany
 SIERKI wiganowe do podłóg
 SIERKI wiganowe do karcz
 TKANINA szarłowa
 OBRURY szarłowe
 PEŁTNO półocelowe
 SZYWNIK krawiecki
 UWAGA! Sklepy papieru i Wytwórnia Cukierków!
 Sprzedajemy „TOMOFAN” papier zastępujący „Celfan” w 9-ciu kolorach. Wrocław - Sepolno, ul. Dembowskiego nr 18. Dojazd 12-ka do ul. Cmentarnej. 2183

NASIONA WARTYWNE
 kwiatowe, rolne, gwaran-
 towane oraz pokarm dla
 ptaków i rybek - poleca
 ST. BADERA, Wrocław, ul.
 Śledzicka 19, tel. 31-00 -
 Hurt, Rynek 4 - Detal. 2013

Kasjerka z praktyką
POTRZEBNA ZARAZ

WARSZĄT elektro-mechaniczny -
 samochodowy, dobry punkt, odpisów
 pod „Warszajt - Odra”. 2204

Referencje
 wymagane
 Zgłaszać się: Księgarnia, Wrocław,
 Krupnicza nr. 13. K 1288

WYTWÓRNIA BIELZYNY „Ge-De”
 Łódź, Piotrkowska, 78, tel. 169-30 Du-
 ży wybór białej damskiej - me-
 szkiej, sprzedaż hurtowa. K 1158

POSZUKUJEMY zdolnego mecha-
 nika samochodowego. Zgłoszenia: Cen-
 trala Tekstylna, Wrocław, ul. Rzeźni-
 cza 1. Wydział Personalny. K 1287

KUPIE sprzętapat 6x9 Zeiss Ikon
 (Voiglander). Zgłoszenia: „ZAR”
 Plac Solny 11. K 1273

LEKARSKIE
**ZAKŁAD POLICZNO-
 LOGICZNY** Lekarskiej
 Pracy, Wrocław, pl. L
 24-35. Przyjmuje porod-
 kę, dla pracujących
 księ. 2184

POSAD POSZUKUJĄ
STUDENT II-go roku WSH popro-
 szni buchaltera. Zgłoszenia: „Sło-
 wo Polskie” pod „2214”. 2244

NAUCZYCIELKA uścisła korep-
 cji, przygotowanie do dużej i ma-
 lych z przedmiotów humanisty-
 cych. Daszynieckiego 13-10 (bocian-
 Sialna). 2292

BYŁA właścicielka kawiarni - restau-
 racji z Pomorza lat 30 z prezenca
 poszukuje posady jako kierowniczka
 pensjonatu, domu wypoczynkowego.
 Oferty do „Słowa Polskiego” pod
 „Ornanka”. 2190

LOKALE
POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokoje,
 znowo kosztów, lub do remontu, oko-
 lice Województwa - Sepolno. Zgło-
 szenia: „ZAR” Plac Solny 11 pod
 „W. S.”. K 1218

WOLNE POSADY
CZELADNIK szewski do pierwow-
 zrodnej damskiej, pracowni na do-
 brych warunkach od zaraz potrzebny.
 Wiadomości: Wrocław, ul. Stalina 105
 sklep tekstylny, róg ul. Kluczbors-
 kiej. 2103

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego, cen-
 trum, Rynek, Świerczewskiego. Zgło-
 szenia: „Słowo Polskie” pod „150”.
 2276

SZOFER mechnik do samochodu o-
 sobowego z referencjami potrzebnymi.
 Oferty z odpisami świadectw składać
 „Słowo Polskie” pod „Spółdzielca”.
 2197

ROZNE
FOTOGRAFIE nagrobkowe, portre-
 lowe, wykonuje „Fotoceramika”,
 - Warszawa, Sikorskiego 38. Informacje
 listownie. K 1127

SAMOTNA, inteligentniejsza, lubia-
 ca czystość, dzieci może się zgłosić do
 wytwornicy dzieci. Wacunki do omo-
 wienia. Zgłoszenia: Kiebaszka 5
 m. 15. K 1202

PORTRETY wykonuje Pracownia
 Wieków Fotograficznych „ST”
 Wrocław, Lorkietka 2, Zakład
 graficznym wysyłamy cennik
 danie.

POTRZEBNA samodzielnie pomoc do
 mowa. Wiadomości: ul. Szewska 37
 do godz. 14, Jabłowska. 2160

KRAWCOWA, szycie
 kostiumów, futer,
 tygodni na 135,-
 szteczka. Oferty
 pod „Krawcowa”.
 CENNIK C

BIURALISTA, siła wykwalifikowana,
 maszynopismo, do fabryki państwo-
 wej potrzebna. Zgłoszenia do „Słowa
 Polskiego” pod „Zdolna”. 2236

Ogłoszenia w tekst
 za 1 mm, od 7
 za 1 mm, od 7
 za 1 mm, od 7
 105,- za 1
 135,- za 1
 za ekstern: d
 1 mm, od 70
 za 1 mm, od 7
 55,- za 1 m
 - po 70 - 2
 1 mm - no 90 -
 logi: do 70 mm -
 mm, od 71 - 120 m
 za 1 mm, od 121 -
 85,- za 1 za 1 mm,
 300 mm - no 130 -
 Ogłoszenia drobne: po
 15,- za 1 słowo.
 miejsca w tekście -
 przy ogłoszeniach jednospa-
 50% drożej - większe i du-
 70% - 100% drożej. Za m-
 i święta dopłata 30%. Of-
 drobne minimum 10
 maximum 40 słów. Kont-
 - Nr. VIII - 4015.

MĘŻCZYŹNIE energicznego do zaku-
 pów, najchętniej z własną półocel-
 rowką lub motocyklem - zaangażuje
 my do uzdrowiska. Wymagana kau-
 cja. Zgłoszenia: Biuro Express, Kluc-
 borska 21, m. 3. 2210

BUCHALTERA poważnego do założo-
 nia wspinie biura buchalterycznego
 poszukuje. Posadam lokal. Zgłosze-
 nia: „Słowo Polskie” pod „2257”. 2257

POTRZEBNA pracowniczka, przez-
 zdolny i precyzyjny do chemicznej pr-
 ni. Zgłoszenia: ul. Roosevelta 26
 paria „Matia”. 2250

POSZUKUJEMY samodzielnego ku-
 charza i bufetowego. Zgłaszać się z re-
 ferencjami - Włodkowska nr. 9 (wy-
 soko preter) - od godz. 8 do 10, na-
 no. 2270

REKSPEDIENT branży żelaznej, na-
 rzędziowych artykułów technicznych,
 do sklepu we Wrocławiu. Oferty pod
 „Zdolny” do „Słowa Polskiego” we
 Wrocławiu. 2188

SELOWO POLSKIE Nr 73

Dział porad PRAWNYCH

Ob. Szczepanik - Wrocław. - Wobec tego, że Obywatel jest na państwowej posiadłości, to jako były właściciel mienia państwowego na terenie Małopolski, ma prawo przy nabyciu obywatelstwa polskiego, aby uzyskać z zachowaniem na poczet rezygnacji - sumy niegajęcej przeliczonej wartości posiadzonego na obszarze Ziemi Odzyskanych budynku mieszkalnego o powierzchni równej 920 m kw.

Jeżeli chodzi o kolejność pierwszeństwa nabywania, to Obywatel jako rezydent i uczeń walczył o wyzwoleń Polski po dniu 1.9.1939 r., bieżnie licząc z tego pierwszeństwa po obojętne wprowadzonych przez władze państwowe lub samorządowe w posiadanie mienia państwowego, których zgłoszenia oświadczył już w posiadanie mienia będąc uzgodnionym poza wszelką kolejnością.

Owoce i wina

Plan importowy wydziału handlu zagranicznego Państwowej Centrali Handlowej na rok 1948, przewiduje import 500 ton cytryn, po 300 ton pomarańczy i winogron, 500 tys. litrów wina greckich i włoskich i jugosłowiańskich, 200 ton ryżu, po 100 ton fig, arczoszków ziemnych i sliwek suszonych, 500 ton mniejsze ilości migdałów, rodzynki, papryki, orzechów włoskich i tureckich, sezamu, wanilii, ziela angielskiego i innych artykułów kolonialnych.

Największy silnik elektryczny polskiej produkcji

W najbliższym czasie uruchomione będą w Hucie Bankowej 2 nowe silniki elektryczne krajowej produkcji. Silniki te o mocy 2.000 kW zostały wykonane w fabryce nr 1 w Zychlinie. Silnik 2.000 kW jest największą maszyną tego typu, wykonaną w kraju po odzyskaniu niepodległości.

Zastosowanie tego silnika w jednej z walcownic w Hucie Bankowej pozwoli na wydatne przyspieszenie tempa produkcji huty.

Film radziecki o Polsce

Centralne Studio filmów dokumentalnych w Moskwie wyprodukowało nowy film o Polsce. Pokazano w nim działalność rządu demokratycznego i odbudowę oraz rozwój gospodarki narodowej w Polsce. Przed oczami widzów przesuwają się przedsięwzięcia śląskodąbrowskiego zagłębia węglowego, zakłady metalurgiczne, fabryki włókiennicze w Łodzi, fabryki budowy wagonów itp.

Film pokazuje budowę nowej magistrali elektrycznej Śląsk - Łódź - Warszawa, nowych stacji elektroenergetycznych itd. Duże wrażenie na widzu pozostawiają zdjęcia, pokazujące powrót Polaków ze Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii oraz radosne powitanie zgotowane im w ojczyźnie.

Babcia podłotek liczy 31 lat

(z) We Francji zorganizowano ankietę, której zadaniem było ustalić ile lat liczy najmłodsza „babcia” francuska.

Pierwsze miejsce zdobyła pani Perrier z Albertville, w Sabaudii. Najmłodsza z „babelek” francuskich liczy lat 31. Córka swą powiła w wieku lat 15, córka podążając za przykładem matki, urodziła dziecko mając lat 16.

Wręczając pani Perrier nagrodę, przewidzianą w tym swoim konkursie, nazwano ją „babcią-podłotką” zważywszy, że granica młodości kobiet ostatnio bardzo się podniosła.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 15 marca 1948 r. 6.00 Sygn. czasu i „Kiedy ranne”. 6.15 „Zegarynka muz.”. 6.15 Wiadom. 6.30 „Zegarynka muz.”. 6.50 Program dnia. 7.00 Sygn. czasu i dziennik po rano. 7.15 Muz. 7.20 Lekcja jez. rosyjskiego. 7.40 Muz. 8.20 Informat. ogólnop. 8.25 Skrzynka P.C. K. 8.35 „Szalona”. 8.50 Muz. 9.00 Aud. dla szkół. 9.15 Lok. program dnia. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.00 Wiadom. połudn. 12.30 „Z miłością o lewej”. 12.30 Pieśni ludowe polskie. 12.50 Komunik. spółdz. i muz. z płyt. 13.00 „Na swojeją nutę” gra zespół Teat. Wesołowskiego. 13.30 Konc. zyc. 14.00 Muz. powożna. 14.30 Pog. dla dzieci starszych. 14.40 Pog. sportowa. 14.50 Komunik. i muzyka. 14.57 Informator Red. Of. Mi. Przewodowej. 15.00 Inform. Polski. 15.15 Aktualia z Krakowa. 15.25 Aud. literacka „Rysujemy mapę Śląska”. 15.30 Aud. muz. 16.00 Dziennik. 16.20 „Zagadki muzyczne”. 16.40 „Promienionanie”, pogadanka dla młodzieży. 17.00 Muzyka radz. 17.30 Przeglad tygodnia. 17.45 RUL. 18.00 Koncert rozrywk. 18.45 „Szalona”. 19.00 „W dniu Święta Narodowego Rumunii”. 19.30 „Muzyka dla wojskowych”. 20.00 Dziennik. 20.50 „Kamienie i Wojna Ludowa”. 21.00 „Dawna Muzyka Polska”. 21.35 „Przy Siołku”. 21.40 „Skalmierzanki”. Muz. ludowy. 22.25 „7 preludjów Debussy'ego”. 22.45 Koncert reklam. 23.00 Wiadom. 23.15 Program na jutro. 23.30 Hymn i koniec audycji.

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

Table with lottery results for 52 lotteries, including winning numbers and amounts. Columns include lottery number, winning numbers, and amounts won.

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł. podany będzie jutro

HURT UWAGA! ARTYKUŁY

galanteria - gospodarze jak: grzebień, noż, jedwab do szyja, smoczek, organki, stalówki, bo kówki, przęca, szcztetki do zębów i t. d. oraz świetli marki „4 Asy”, „Batyk” - wyjąca sprzedaż na Dolny Śląsk.

HURT UWAGA! ARTYKUŁY

Galanteryjno - gospodarze jak: grzebień, noż, jedwab do szyja, smoczek, organki, stalówki, bo kówki, przęca, szcztetki do zębów i t. d. oraz świetli marki „4 Asy”, „Batyk” - wyjąca sprzedaż na Dolny Śląsk.

OGŁOSZENIA UROBNI

HURTOWIA ARTYKUŁÓW Galanteryjno - Gospodarczych. I. AJMIŃSKI i S-ka WROCLAW, PLAC SOLNY 19 K 1226

HURTOWIA sprzedaż kapeluszy damskich i męskich i czapek, firma „Nowość”, Łódź, ul. Stalina 20. K 1186

OBSTAJE kompletna, urządzone wybiornie lodow. również nadejca się na hurtownie lub restaurację. Wiadomości: Lorkietka 10 m. 6. 2156

SAMOCHOÓD ciężarowy (2 ton) na chodzie, w bardzo dobrym stanie sprzedam okazynie. Wiadomości: Wrocław, Zmigrodzka 102. 2192

FARBOCHEM Wrocław, Oleśnicka 5 poleca farby, lakiery, poctosty, pędzle malarskie, wałki oraz artykuły gospodarcze w wielkim wyborze. P.T. instytucje państwowe oraz samorządowe otrzymują 5 proc. rebatu. K 1206

UWAGA! I głołki, zakłanie samochodów, rylnienki, duży wybór poleca Szklarnia Ziemiańska, Złote Koło 10. 2047

KOPNIAR ciężarowy 8 ton, przyoczek stan nowy jest wolny. Zgłoszenia: B. Chwałd, Karłowicka 40. K 1210

KSIĘGOWYCH BILANSISTÓW

tylko siły rutynowane pewnie i szybko w pracy przy nie za odpowiednim wynagrodzeniem

od zaraz poważna instytucja handlowa

Zgłoszenia z życiorysem i odpisaniami świadectw skierować do „Słowa Polskiego” pod „OSMA”. K 1257

SAMOCHOÓD limuzyna DKW 4 osobowy do sprzedania „Polska Spółdzielnia Nasienna”, Wrocław, Stalina nr. 94. 2196

„SKOKKOSKUP”, Wrocław, ul. Oleśnicka 9. Skup skórek króliczych, za jęczny i dziczyzny po cenach najwyższych. K 1247

RENAULT półciężarówkę sprzedam Traugutta 35 „Concordia”. K 1254

ODSTAJE sklep z magazynem 200 m kw. przy Świdnickiej, kompletne urządzenie. Wiadomości 11 - 13 Elek.rotechnika, Ofiar Oświecimskich 19. 2227

JAMNIK reasowy, długowosy, kaszka nowaty, dwa lata sprzedam. Kartowice, Asnyka 34, między 17 - 20 godz. 2126

UWAGA! Szklarza, Ogrodnicy, Budo własci - Spółdzielnia Cechu Szklarzy Wrocław, Złote Koło 10 sprzedaje po cenach hurtowych szkło, szk. Duży wybór. 2246

WOSKI dołotące i pierwowocznym fabryk w wielkim wyborze poleca: „KAL-SZKA”, Wrocław, Świdnicka 9. 2209

Państwowe Nieruchomości Ziemskie Zarząd Okręgowy we WROCLAWIU ul. OFIAR OŚWIECIMSKICH 41 natychmiast zaangażuje 2 wykwalifikowanych REWIDENTÓW ze znajomością księgowości rolniczej. Odpisy świadectw wraz z życiorysem składać należy w Referacie Personalnym, II piętr. pok. nr 5. K-1215

Hurt Włókienniczy WYROBY LNICZNE posiadamy na składzie SIENNIKI jutowe WORKI jutowe TKANINA jutowa SZPAGAT pakulany SCIERKI wiganoswe do podóg UWAGA! Sklepy papieru i Wytwornie Cukierków! Sprzedajemy „TOMOFAN” papier zastępujący „Celofan” w 9-ciu kolorach. Wrocław - Sępólno, al. Dembowskiego nr 18. Dojazd 12-ką do ul. Cmentarnej. 2183

NASIONA WARTYWE kwiatowe, rolne, gwarantowane oraz pokarm dla ptaków i rybek - poleca ST. BADURA, Wrocław, ul. Słodowa 16, tel. 81-00 - Hurt. Rynek 4 - Detal. 2018

Kasjerka z praktyką POTRZEBNA ZARAZ Referencje wymagane Zgłaszać się: Księgarnia, Wrocław, Krupnicza nr. 13. K 1288

WARSZATA elektro-mechaniczny - samochodowy, dobry punkt, odstępuje pod „Warszata - Odra”. 2204

POSZUKUJEMY zdolnego mechanika samochodowego. Zgłoszenia: Centrala Tekstylina, Wrocław, ul. Rzeźnicza 1. Wydział Personalny. K 1237

WYTWORNIĄ BELIZNY „Ge-De” Łódź, Piotrkowska 78, tel. 169-30 Duży wybór bielizny damskiej - męskiej sprzedaje hurtowo. K 1158

LEKARSKIE ZAKŁAD POŁOŻNICZO - GINEKOLOGICZNY Lekarskiej Spółdzielni Pracy, Wrocław, pl. Legnicki 8, tel. 24-35. Przyjmują porody. Ceny przystępne dla pracujących 20 proc. niż k. 2025

KUPIE aparat 6x9 Zeiss Ikon (Voigtlander) Zgłoszenia: „ZAR”, Plac Solny 11. K 1273

NAUKA NAUCZYCIELKA udziela korepetycji, przygotowuje do matury i matury z przedmiotów humanistycznych. Daszynska 13-10 (bocna Stalina) 2202

DIELSKIE wysokogatunkowe czystoelne materiały poleca Złotogórski, Wrocław, Oleśnicka 4. 2085

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokoje, zwrot kosztów, lub do remontu, okolicy Wojewódzka - Sępólno. Zgłoszenia: „ZAR” Plac Solny, 11 pod „W. S.”. K 1218

PRZEPISYWANIE na maszynie przyjm. do domu. Wrocław, 1 wiecka 11 m. 5. 2230

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego, centralny, Rynek Świerczewskiego. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „150”. 2276

BYŁA właścicielka kawiarni - restauracji z Pomorza lat 30 z prezenacją posługuje posady jako kierowniczką pensjonatu, domu wypoczynkowego. Oferty do „Słowa Polskiego” pod „Pomorzanka”. 2199

ROZNE FOTOGRAFIE nagrobkowe, porcelanowe, wykonuje „Fotoceramika”, - Warszawa, Sikorskiego 33. Informacje listowne. K 1121

WOLNE POSADY CZELADNIK szwewski do pierwszorzędnej damskiej pracowni na dobrych warunkach od zaraz potrzebny. Wiadomości: Wrocław, ul. Stalina 195 sklep tekstylny, róg ul. Kluczborskiej. 2103

PORTRETY wykonuje Pracownia Powiększeń Fotograficznych „STAR”, Wrocław, Lorkietka 2. Zakładom fotograficznym wysyłamy cenniki na żądanie. 2191

SZOFER mechanik do samochodu osobowego z referencjami potrzebny. Oferty z odpisaniami świadectw składać „Słowo Polskie” pod „Spółdzielnia”. 2197

KRAWCOWA, szycie sukien, pleszczy kostiumów, futer, wyjedzie na kilka tygodni na wies lub do małego miasteczka. Oferty do „Słowa Polskiego” pod „Krawcowa”. K 1271

SAMOTNA, inteligentniejsza, lubiąca czystość, dzieci może się zgłosić do wychowania dzieci. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Kiełbasnica 5 m. 15. K 1202

POTRZEBNA samodzielna pomoc do mowa. Wiadomości: ul. Szewska 37 do godz. 14, Jabłńska. 2160

BIURALISTA, siła wykwalifikowana maszynowo, do fabryki państwowej potrzebna. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Zdolna”. 2236

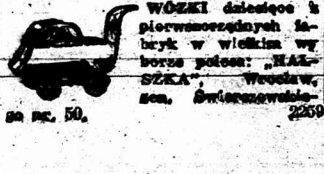
MĘCZYŹNIEJ energiczny do zakupu, najchętniej z własną półciężarówką lub motocyklem - zaangażujemy do uzdrowiska. Wymagana kaucja. Zgłoszenia: Biuro Express, Klucz borska 21, m. 8. 2210

BUCHALTERA poważnego do założenia wspólnie biura buchalteryjnego poszukuje. Posiadam lokal. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „2257”. 2257

POTRZEBNA prasowiczka, precz zdolny i praktyczny do chemicznej pralni. Zgłoszenia: ul. Roosevelta 26 pralni „Marta”. 2250

POSZUKUJEMY samodzielnego kucharza i butelowej. Zgłaszać się z referencjami - Włodkowca nr. 9 (wysoki preter) - od godz. 8 do 10 rano. 2279

ESPEDIENT bramny teleznej, narzedziowej, artykułowej technicznej, do sklepu we Wrocławiu. Oferty pod „Zdolny” do „Słowa Polskiego” we Wrocławiu. 2188



SPORTOWE

Wyniki turnieju wiosennego niespodzianek

Wyniki turnieju wiosennego niespodzianek. Najlepiej pilkarzki o n... jest pierwszym p... roku przegladem n... Wczorajsze rozgrywki... wiosnych niespodzianek... wygrali swoje mecze... wyznaczonych drużyn wyka... dy poziom. Miłą niespo... było dobre przygotowanie... graczy. Jest to tym dzi... że, że piłkarze nasi po zakon... sezonu jesennego zapadli w... "zimowy". Naturalnie dużą rolę... to fakt, że mecze trwały 2... 30 minut.

brze również wypadł zespół „Gwiazdy”, w którym zawiódł jednak atak niepotrzebnie bawiący się w zawile kombinacje. IKS, który wystąpił z kilku nowymi nabytkami nie zachwylił prawdzie, ale jak na początek sezonu zagrał zupełnie nieźle.

Poszczególne wyniki I-go dnia turnieju wiosennego przedstawiają się następująco:

SPOŁEM — BUDOWLANI 3:0 (1:0)

Po ciekawej grze Społem z łatwością uporało się z Budowlanymi, mając przewagę przez cały okres gry. Sędziował dobrze p. Okoń.

BURZA — GWIAZDA 3:0 (1:0)

Gwiazda stawiała niespodziewanie silny opór Burzy, grającej w swym pełnym składzie z Krzykiem na czele. Burza opanowała jednak w drugiej połowie boiska strzelając bramki przez Zwolińskiego 2, oraz Krzyka (z karnego).

IKS — PIONIER 1:0 (1:0)

IKS zapewnił sobie zwycięstwo już w pierwszej połowie meczu strzelając bramkę przez Borka. Po zmianie pół Pionier zaczął przeważać, ale pech strzałowy przesładowujący napastników, nie pozwolił na uzyskanie zwycięstwa czy nawet remisu. Sędziował b. dobrze p. Klepacz.

Sport w kilku wierszach

Pół miliona zawodników startowało w Zimowym Pałacu Sportowym w Moskwie na wielkich igrzyskach wszechrosyjskich.

Parker - Pajkowski, tenisista amerykański, polskiego pochodzenia, jest nadzieją USA na turniej Wimbledonki. Obok Franka startować będą Mulloy, Osborne, Hart, Todd.

Mecz Warszawa — Pomorzanie został odwołany na skutek tego, że okręg warszawski nie chce ryzykować formy swoich pięściarzy przed mistrzostwami Polski.

Do mistrzostw pływackich Polski zgłosiło się ponad 100 zawodników. W ostatniej chwili zapewnili swój start AZS Warszawa i Cracovia.

5900 gołębi jako symbol czasów w których Grecy używali tych ptaków do przesyłania wiadomości, wylęci w świat ze stadionu w Wembley w dniu otwarcia Igrzysk Olimpijskich. (6).

„Słowo Polskie” to Twój najlepszy przyjaciel

Pod wpływem Pentothalu każdy człowiek mówi prawdę

(2) Pomiędzy lekarzami a prawnikami francuskimi toczy się teraz ożywiona dyskusja na temat, czy można stosować zastrzyki „Pentothalu”, środka, który zmusza człowieka do mówienia prawdy.

Dyskusję tę spowodował konkretny wypadek. Oskarżony o wspólną pracę z gestapo stanął przed sądem w Tuluzie obywatel francuski, który symulował całkowitą utratę pamięci i zapierał się jakiegokolwiek współpracy z okupantem.

Sąd zarządził zbadanie oskarżonego przez lekarzy. Lekarze zastosowali zastrzyk Pentothalu. Pod wpływem tego środka oskarżony przyznał się do kolaboracji. Obronca jego zaprotestował energicznie przeciwko takim metodom, twierdząc, że wobec tego można by bezkarnie stosować hipnozę, osiągając takie same wyniki, a przecież postugiwanie się hipnozą jest ustawowo niedopuszczalne.

Oryginalne stanowisko zajęła Izba Lekarska, orzekła bowiem, że lekarze mają prawo stosować Pentothal, natomiast Izba powstrzymuje się od wyrażenia opinii, czy dopuszczalne jest stosowanie tego środka w śledztwie sądowym.

Pół miliona nieślubnych dzieci Jeszcze jeden bilans wojny

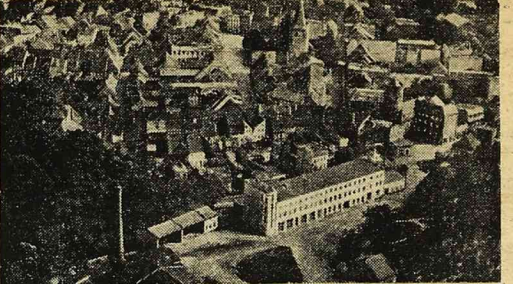
(2) Na 5 kontynentach świata w okresie powojennym urodziło się 500 tysięcy nieślubnych dzieci. Są to przeważnie dzieci żołnierzy amerykańskich — dowodzą tego oficjalne statystyki.

Anglii przypada 2.000 takich dzieci, ponad 100.000 — terenom okupacyjnym w Niemczech, drugie 100.000 mają za matki współczesne „Madame Butterfly”. Cyfry te obejmują tylko wypadki ujawnione, ile jest zatajonych — o tym statystyki milczą.

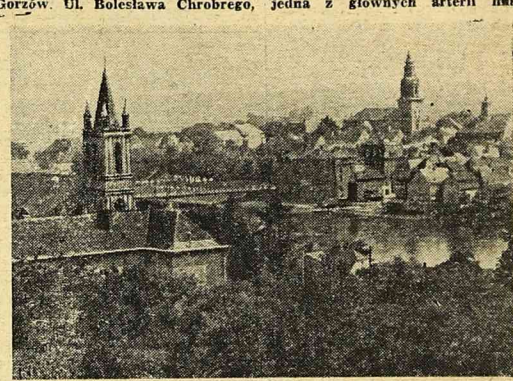
Rezultatem tego jest powódź poddań, którymi zarzucone są bura wojoskowe w Waszyngtonie, w których opuszczone matki proszą o pomoc lub alimenty.

Nie wydaje się jednak prawdopodobne, żeby Waszyngton wystąpił z jakimś „planem Marshalla” dla opuszczonych matek i ich progeniturę. A właściwie to nie jest w porządku.

Z obiektywem po Ziemi Lubuskiej



Gorzów. UL. Bolesława Chrobrego, jedna z głównych arterii miasta



Krosno. Fragment, na pierwszym planie kościół św. Andrzeja

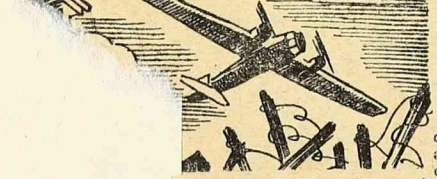


Lubsko — Widok ogólny

Książka bez litery „e”

Na najdziwniejsze pomysły wpadł Amerykanin. Ostatnio niejaki Ernest Wright napisał powieść pod tytułem „Gadysz champion młodzieńcy”. Utwór ten zawiera przeszło 50 tys. słów, w których nie ma ani jednej litery „e”. Wright obliczył, że w języku angielskim litera „e” powtarza się sześć razy częściej od innych. Dokończył swoje odkrycie postanowił pokazać światu — według niego arcydzieło — książkę, która będzie w całości bez litery „e”. W tym celu, dla uniknięcia pomyłek sporządził sobie maszynę do pisania bez tej litery.

Warszawa nadaje szufr...



POWIEŚĆ 99)

Jerzego Junoszy-Gzowskiego

dokonać korzystnej transakcji. Pan chce naftę kupić — a Niemcy może by sprzedali ten artykuł. Wyjechałby pan do Berlina...

— Nie pozwolę. Jest wojna. Siedźmy tu jak w klatce! — Powiedzmy Przrzekam panu, że Czerwony Erickson otrzyma pozwolenie na wjazd do Niemiec i przrzekam panu, że sprzedadzą naftę. Niemiecka nafta popłynie do Szwecji. Zawrze pan umowę.

Erick poruszył się niespołojnie. — Dobrze — ale dlaczego pan... przecież... profesorze... — Nie jestem żadnym profesorem! — powiedział podniesionym głosem Osnowski. — Jestem takim samym profesorem — jak pan nauczycielem śpiewu!

Erickson roześmiał się. — To zaczyna być ciekawe. Myślałem, że pan przyszedł prosić o rękę mej córki... — Dziś jeszcze nie... — A więc o cóż w takim razie chodzi?... Proponuje mi pan może spółkę, profesorze? — Nie jestem profesorem! Czerwony Erick wzruszył ramionami. — ...Tak! proponuje panu spółkę. — Od tego trzeba było zaczynać. Sprawa jasno postanowiona... Irytujące są te niedomowienia...

ESC II
Agent Intelligence Service w... sływanego potentata naftowego... aby współpracował z wywiadem...
...towym? — zapytał z niedowierzaniem...
...towym, ojczu...
...ś śmiechem...
...nie nie przekona...
...ować naftę u Niemców...
...naftę u Niemców?
...na tym — zaręczam!
...acja Rzesza nie ma nafty na sprzedaż!
...że można być z nimi dojdę do porozumienia.
...po co? — uniósł się Osnowski. — Po to, żeby

ŻYCIE SPORTOWE

Pierwszy dzień turnieju wiosennego bez niespodzianek

Wiosenny turniej piłkarski o nagrodę DOZPN jest pierwszym poważnym w tym roku przeglądem nasych piłkarzy. Wczorajsze rozgrywki nie przyniosły żadnych niespodzianek. Faworyci wygrali swoje mecze, a poszczególne drużyny wykazały niski poziom. Miłą niespodzianką było dobre przygotowanie kondycyjne graczy. Jest to tym dziwniejsze, że piłkarze nasi po zakończeniu sezonu jesiennego zapadli w „sen zimowy”. Naturalnie dużą rolę odegrał tu fakt, że mecze trwały 2 razy 30 minut.

Z poszczególnych drużyn niezłą formę wykazała Burza, grająca w swym najsilniejszym składzie. Do-

brze również wypadł zespół „Gwiazdy”, w którym zawiódł jednak atak niepotrzebnie bawiący się w zawile kombinacje. IKS, który wystąpił z kilku nowymi nabytkami nie zachwyił wprawdzie, ale jak na początek sezonu zagrał zupełnie niezle.

Poszczególne wyniki I-go dnia turnieju wiosennego przedstawiają się następująco:

SPOŁEM — BUDOWLANI 3:0 (1:0)

Po ciekawej grze Społem z łatwością uporało się z Budowlanymi, mając przewagę przez cały okres gry. Sędziował dobrze p. Okoń.

BURZA — GWIAZDA 3:0 (1:0)

Gwiazda stawiała niespodziewanie silny opór Burzy, grającej w swym pełnym składzie z Krzykiem na czele. Burza opanowała jednak w drugiej połowie boiska strzelając bramki przez Zwolińskiego 2, oraz Krzyka (z karnego).

IKS — PIONIER 1:0 (1:0)

IKS zapewnił sobie zwycięstwo już w pierwszej połowie meczu strzelając bramkę przez Borka. Po zmianie pół Pionier zaczął przeważać, ale pech strzałowy przesładowujący napastników, nie pozwolił na uzyskanie zwycięstwa czy nawet remisu. Sędziował b. dobrze p. Klepacz. **STEP.**

Sport w kilku wierszach

Pół miliona zawodników startowało w Zimowym Pałacu Sportowym w Moskwie na wielkich igrzyskach wszechrosyjskich.

Parker — Fajkowski, tenisista amerykański, polskiego pochodzenia, jest nadzieją USA na turniej wimbledoński. Obok Franka startować będą Mulloy, Osborne, Hart, Todd.

Mecz Warszawa — Pomorze został odwołany na skutek tego, że okręg warszawski nie chce ryzykować formy swoich pięciarzy przed mistrzostwami Polski.

Do mistrzostw pływackich Polski zgłosiło się ponad 100 zawodników. W ostatniej chwili zapewnili swój start AZS Warszawa i Cracovia.

5000 gołębi jako symbol czasów w których Grecy używali tych ptaków do przesyłania wiadomości, wyleci w świat ze stadionu w Wembley w dniu otwarcia Igrzysk Olimpijskich. (o).

**„Słowo Polskie”
to Twój
najlepszy przjaciel**

Pod wpływem Pentothalu każdy człowiek mówi prawdę

(z) Pomiedzy lekarzami a prawnikami francuskimi toczy się teraz ożywiona dyskusja na temat, czy można stosować zastrzyki „Pentothalu”, środka, który zmusza człowieka do mówienia prawdy.

Dyskusję tę spowodował konkretny wypadek. Oskarżony o wspólną pracę z gestapo stanął przed sądem w Tuluzie obywatel francuski, który symulował całkowitą utratę pamięci i zapierał się jakiegokolwiek współpracy z okupantem.

Sąd zarządził zbadanie oskarżonego przez lekarzy. Lekarze zastosowali zastrzyk Pentothalu. Pod wpływem tego środka oskarżony przyznał się do kolaboracji. obrońca jego zaprotestował energicznie przeciwko takim metodom, twierdząc, że wobec tego można by bezkarnie stosować hipnozę, osiągając takie same wyniki, a przecież postępowanie się hipnozą jest ustawowo niedopuszczalne.

Oryginalne stanowisko zajęła Izba Lekarska, orzekła bowiem, że lekarze mają prawo stosować Pentothal, natomiast Izba powstrzymuje się od wyrażenia opinii, czy dopuszczalne jest stosowanie tego środka w śledztwie sądowym.

Pół miliona nieślubnych dzieci Jeszcze jeden bilans wojny

(z) Na 5 kontynentach świata w okresie powojennym urodziło się 500 tysięcy nieślubnych dzieci. Są to przeważnie dzieci żołnierzy amerykańskich — dowodzą tego oficjalne statystyki.

Anglii przypało 2.000 takich dzieci, ponad 100.000 — terenom okupacyjnym w Niemczech, drugie 100.000 mają za matki współczesne „Madame Butterfly”. Cyfry te obejmują tylko wypadki ujawnione, ile jest zatajonych — o tym statystyki milczą.

Rezultatem tego jest powódź podań, którymi zarzucone są biura wojskowe w Waszyngtonie, w których opuszczone matki proszą o pomoc lub alimenty.

Nie wydaje się jednak prawdopodobne, żeby Waszyngton wystąpił z jakimś „planem Marshalla” dla opuszczonych matek i ich progenitur. A właściwie to nie jest w porządku.

Z obiektywem po Ziemi Lubuskiej



Gorzów. Ul. Bolesława Chrobrego, jedna z głównych arterii miasta



Krośno. Fragment, na pierwszym planie kościół św. Andrzeja



Lubsko — Widok ogólny

Książka bez litery „e”

Na najdziwniejsze pomysły wpadają Amerykanie. Ostatnio niejaki Ernest Wright napisał powieść pod tytułem „Gadsby champion młodoci”. Utwór ten zawiera przeszło 50 tys. słów, w których nie ma ani jednej litery „e”. Wright obliczył, że w języku angielskim litera „e” powtarza się sześć razy częściej od innych. Doko-

Warszawa nadaje szuf...)



CZĘŚC II

Jerzy Ossnowski — agent Intelligence Service w Sztokholmie — namawia słynnego potentata naftowego „Czerwonego Ericksona”, aby współpracował z wywiadem alianckim.

— W przemyśle naftowym? — zapytał z niedowierzaniem Erickson.

- W przemyśle naftowym, ojcze. Gospodarz parsknął śmiechem.
- Mrzonki. Nikt mnie nie przekona...
- Można by kupować naftę u Niemców...
- Co?!
- Czysta.
- Syk ognia...
- Kupować naftę u Niemców?
- I zarobić na tym — zaręczam!
- Ależ Trzecia Rzesza nie ma nafty na sprzedaż!
- Sędze, że można by z nimi dojść do porozumienia.
- Po co?
- Jak to po co? — uniósł się Ossnowski. — Po to, żeby

POWIEŚĆ 99) Jerzego Junoszy-Gzowskiego

dokonać korzystnej transakcji. Pan chce naftę kupić — a Niemcy może by sprzedali ten artykuł. Wyjechałby pan do Berlina...

- Nie pozwolą. Jest wojna. Siedzimy tu jak w klatce!
- Powiedzmy. Przrzekam panu, że Czerwony Erickson otrzyma pozwolenie na wjazd do Niemiec i przrzekam panu, że sprzedadzą naftę. Niemiecka nafta popłynie do Szwecji. Zawrże pan umowę.
- Erick poruszył się niespokojnie.
- Dobrze — ale dlaczego pan... przecież... profesoroze...
- Nie jestem żadnym profesorem! — powiedział podniesionym głosem Ossnowski. — Jestem takim samym profesorem — jak pan nauczycielem śpiewu!
- Erickson roześmiał się.
- To zaczyna być ciekawe. Myślałem, że pan przyszedł prosić o rękę mej córki...
- Dziś jeszcze nie...
- A więc o cóż w takim razie chodzi?... Proponuję mi pan może spółkę, profesoroze?
- Nie jestem profesorem!
- Czerwony Erick wzruszył ramionami.
- ...Tak! proponuję panu spółkę.
- Od tego trzeba było zaczynać. Sprawa jasno postawiona... Irytujące są te niedomówienia...

- Proponuję panu niebezpieczną spółkę — zaczął Ossnowski. — Jeśli jest pan człowiekiem zdecydowanym — jeśli panu obrzydła zatechła atmosfera neutralnej Szwecji, która bolę się Hitlera, a sprzyja aliancom — jeśli pan chce nadal handlować naftą — i dobrze zarabiać...
- Panie Schmidt, czy pan przypadkiem nie kpi ze mnie?
- Nie jestem żadnym Schmidtem — i nie (mam zamiaru żartować...
- A kimże pan jest do diabła w takim razie — dowiedziałem się, że nie jest pan profesorem — teraz znów zapiera się pan swego nazwiska...
- Nie tylko nazwiska. Z przykrością muszę stwierdzić, że nie jestem w ogóle Szwajcarem!
- Za chwilę usłyszę wyznanie, że nie jest pan w ogóle mężczyzną, tylko... panną na wydaniu!
- ...Całe życie byłem w wojsku. Skończyłem służbę jako rtmistrz.
- Zdumiewające! — wykrzyknął Erick. — Osznowski uśmiechnął się i spojrzal w oczy Ericksonowi.
- Cały świat walczy z Niemcami.
- Kimże pan jest? — przerwał Czerwony Erick. — Intelligence Service.
- Erickson zamilkł nagle.
- Teraz rozumiem... — powiedział cicho. — Agent obcego wywiadu...
- Dokładniej — szpieg aliancki!
- Erickson nie mógł ukryć zachwytu.
- Był tak ucieszony — tak po dziecinemu przejął się wiadomością, że stracił panowanie nad sobą.
- Chwyć Ossnowskiego za rękę.
- Nigdybym nie przypuszczał! Fantastycznej! Mój przyszyły zięć pracuje w wywiadzie!
- Nudzi to pana? — zapytał z udaną powagą Jerzy. — Erickson poklepał go po plecach.
- No więc proponujesz mi spółkę?

(Dalszy ciąg jutro)

ZWIERCADŁO

14.III.1948 r. Dodatek niedzielny »Słowa Polskiego« - Nr 11 14.III.1948 r.

15 marca 1848

15 marca 1948

Polsko - Węgierska Wiosna Ludów

Rok 1948 — nosi na Węgrzech imię „Centarium” — poświęcony jest bowiem obchodom stulecia wybuchu rewolucji w dniu 15 marca 1848 roku, obchodom stulecia węgiersko - polskiej „Wiosny Ludów”.

Podkreślamy raz jeszcze — węgiersko - polskiej „Wiosny Ludów”. Bo w czasie obchodów tego stulecia na poczynnych miesiącach widnieją portrety Bema, Dembińskiego, Wo-



Józef Bem — naczelny dowódca wojsk węgierskich w 1848 roku

ronieckiego. Bo wodzem naczelnym tej romantycznej kampanii wojennej, która nastąpiła po „łagodnej rewolucji” budapeszteńskiej był Polak „Bem Apo” — (Ojczulek Bem), jedna z legendarnych postaci Węgier. Bo w walkach wyzwolńczych brał udział wielotysięczny Legion polski, słowo „Lengyelország” było natchnieniem Węgrów, walczących pod dowództwem polskich oficerów.

WĘGERSKIE „BOŻE COŚ POLSKIE”

Z tej wspólnej węłki roku 1848 — powstał kapitał uczuciowy, niespotykany może w dziejach dwu narodów, tak obcych sobie plemiennie. W chwili, gdy prochy generała Bema wieziono z Węgier do mauzoleum w Tarnowie — na każdej nawet najmniejszej stacji wzdłuż szlaku kolejowego pociąg zatrzymywał się — i tysięczne rzesze ludności żegnały „Ojczulkę”. Wychodzili dzieci szkolne i śpiewali po węgiersku „Boże coś Polskę” (Isten ki Lengyel), pieśń, która wchodzi w skład obowiązujących pieśni na lekcjach w każdej powszechnej szkole węgierskiej.

Pod pomnikiem Bema odbywały się stałe manifestacje na cześć Polski. W parlamencie węgierskim padł pierwszy wniosek o przywrócenie niepodległości Polski w czasie pierwszej wojny światowej.

Po tragedii wrzesniowej — z chwilą, gdy dziesiątki tysięcy Polaków znalazło się na ziemi węgierskiej, w każdym mieście, w każdej wsi — śpiewano na ich powitanie „Boże coś Polskę”.

Z WDZIĘCZNOŚCI ZA BEMA

Nie zapomniemy widoku oficera węgierskiego, który w chwili, gdy młody żołnierz polski rozbrajany na granicy — rzucał na stos karabin i rozplakał się — podszedł do niego, ucałował go — i powiedział: — Nie płacz — będzie jeszcze Polska niepodległa — zwrócimy ci ten karabin.

I zwracali. Cztery polskie dywizje na Zachodzie powstały z żołnierzy przemogionych przez Węgrów poprzez Jugosławię i Włochy (!) do Francji.

Polacy z obozów „internowanych” odjeżdżali ze śpiewem „Jerzecz Pol-

ska nie zginęła”, żegnani kwiatami przez Węgrów.

TELEKI — POSEŁ POLSKI

To była odpłata za Bema. Gdy wreszcie presja niemiecka na Węgry była tak wielka, że musiano zlikwidować polskie poselstwo i ówczesny poseł polski zwrócił się do premiera Teleki z zapytaniem, która z placówek dyplomatycznych będzie interesów obywateli polskich — premier odpowiedział: — Po co? — przecież poseł polski zostaje w Budapeszcie. — Jak to? — zdumiał się nasz przedstawiciel dyplomatyczny. — Ja nim będę — odpowiedział Teleki. — Będę bronił interesów Polski.

od sześciu lat pojawił się samochód z flagą białą - czerwoną. Na goręcej przyjmowanym z delegatów państw zagranicznych był plk. Krzemień, o którym prasa węgierska pisała więcej niż o wszystkich innych przedstawicielach zagranicznych razem.

ROK 1848 PRZEDWIOŚNIEM ROKU 1945

Oczywiście nie zaczęło się w roku 1848. Był przecież i Rakoczi, znajdujący schronienie w Polsce. Było tyle wspólnych kart historii. Nie skończy się też i na roku 1948, kiedy to delegacje polskie biorą udział w uroczystościach „Centarium”.

Ale rok 1848 — był ze wszystkich



Sandor Petöfi

mal. Jan Słyka

I bronił. Życie polskie na Węgrzech rozwijało się tak, jak w żadnym innym środowisku emigracyjnym. Dziennik „Więści Polskie” był najbardziej antyniemieckim pismem Europy Środkowej. Czytano go pilnie w poselstwie niemieckim — były ustawiczne interwencje, aby pismo zamknąć.

Węgierscy kurierzy dyplomatyczni rozwolili polską prasę podziemną po całej Europie.

Poza pewnymi kolami faszyzmu i reakcji węgierskiej, cały lud był po naszej stronie.

Gdy przyszła okupacja niemiecka — ukrywali Polaków, gestapo aresztowało setki naszych przyjaciół węgierskich za pomoc Polakom.

Przyszło wreszcie wyzwolenie. Na ulicy Budapesztu po raz pierwszy

lat najważniejszy. Przeżyliśmy wte dy niejako przedwiośnie tej wiosny prawdziwej, która dopiero miała na dejsze 97 lat później.

Rewolucja marcowa — była najbardziej romantyczną spośród wszystkich wybuchów „Wiosny Ludów”. Wykwiła na przedwiośniu, zrodziła ją pieśń, a — poeta, młodzieńki Sandor Petöfi zapalił lont. Petöfi, późniejszy adiutant Bema, który wiosnę swego życia oddał „Wiosnie Ludów”.

POEZJA

WYWOŁUJE REWOLUCJĘ

Petöfi swym wierszem „Talpra Magyar” („Powstań Węgrze”) rzucał zagiew buntu w ulice budapeszteńskie. Był to rodzaj rymowanego manifestu, który rozpalil wyobra-

Andrzej Pałosz

Nazwiemy to

Paciorki sekund niszczej w minucie
Coś się unatknienia kosztem ślepy
Pióro niespokojnie okiem ludzkim gatra
Słów aksamiitnego poszukując tuszu.

— Wybił miejski zegar czarny ajoryz
Karłowate drzewko zgromiolo las
Syk gwiazdy spadające doleciał zzi
I echem się dotknął o uliczny piasek.

Wiatr otworzył na oścież semafony nieba
Nagle, bo aż Bóg się w sercu zacerwiitnil.
Mógłbym metaforą pojechać na księżyc
Wolę jednak pieszym pozostać na ziemi.

— Cień jakiegoś krzyża księżyc w ziemię u
(Nić wiary nawleka na stalową igłę)
Wiatr przeląkł się mojej rozwianej sa
Nabiegają krwią duszę wybiłając strza

Tak czy owak nazwiemy to jutrem...

nie Węgrów. Wiersz odczytany ze schodów Muzeum Narodowego — to iskra, która wznieciła wielki pożar. Pieśń błyskawicznie rozprzestrzenia się po mieście. Drukarnie pośpiesznie powielają ją w tysiącach egzemplarzy — a tłumy na ulicach ją deklamują: — Powstań Węgrze... Młodość Petöfiego była niejako wyczekiwaniem na ten jeden wielki moment. W tę właśnie pieśń - manifest włożył Petöfi całą siłę swej poetyckiej tęsknoty za wydarze-

Wiednia. 13 marca wiedeński. Metternich tófi decyduje się „N. Marowe”.

W dniu 14 marca, w w luelji — wysłannik młoda tysiąwy przywozi do B wiadomość o wybuchu w Petöfi i jego przyjaciele d się o tym w kawiarni Pflwa gromadzą się rewolucjonści.

LUD NA BARYKADACH

— Lud Wiednia wza dy — wola m... A my jesz... gorączkuje się... Zasedli m... poczęli radzi... — Pierwsz... nym powinno... ności prasy — ośw... też pierwszym aktem... było wydrukowanie 10.000 egzemplarzy p... Węgrze” oraz „12 punk... rzych sprzecywano żada... Zwolano lud na plac... zeum”. Mimo ulewy zebra... tysięcy ludzi.

Wybuchła rewolucja „Rev... łagodna”, utopiona — w kon... sywie reakcyjnej. Rozpoczę... okres kruczków poli... wiedeński odbiera u... Gdy arcyksiążę Stefa... Budy, gwardia naro... hymnem „Gott erhal

WOJNA WYZW

Nad Zgromadzeni... gromadzą się chmu... Wtedy to nadchodzi... węgierskich know... gów, który popiera... węgierskie na polu

Przed Zgromadze... wym staje Kessuth... wienia 200.000 armii... walki z Austrią i uc... powiednich sum na te

Posłowie wstają z mie... festacyjnie uchwalają... wielkiej, narodowej armii... czej. Keńczy się „łagodn... cja”, zaczyna się wojna... cza — pod wodzą genera... ma i Dembińskiego. Kilka... sięcy Polaków spółczy och... Wągrzy, szlakiem Rzeckie... ki”, który poszedł za Kar



Ludwik Koss

kawa w Warszawie... Toczy się bój, nie... nego wstępn... przeciwko ba... Wstępn... nłość ostate... jem w 97... ZBI

A JEMNICE SZCZ SJAMSKICH

... i nieprawdopodobnym to by się dzisiaj — w atomowej, silnikowej od i na serio projektowały pociskami rakietowy, że naród nie mający żad nie umiający budować do posiadający w swej mowie i na oznaczenie imion

ak naród taki istnieje i jak dzisiaj pozostały z niego już szczątki, z całą pewnością stwierdzić, że zamieszają ogromne przestrzenie

JUMBRI — NARÓD WĘDROWNY
Jumbri są narodem wędrownym i żyją małymi grupkami po 3—10 osób. Nie znają oni żelaznej broni i żywią się korzonkami i owocami dzikich jarodami, paczkami bambusów i drożdżami rosnącymi w lasach.

... się ze zwierzy... chwytanej ręką, a więc: z jaszczurkami, żółwiami, wiewiórkami, myszami i szczurami; szczególnym przykładem dla nich mięso wielkich szczeni bambusowych, mało podobnych naszym donowocem. Mięso ptaków jest dla nich mało osiągalne, gdyż nie potrafią ich złowić, natomiast chętnie wybierają z gniazd jajka. Nie umieją robić garnków z gliny, strawę swoją gotują jednak w naczyniach sporządzonych z kawałków grubych bambusów. Ze złowionych i zabitych zwierząt nie zdej...

... nie opalają je w całości albo pieką je na rozkładu na kawałki i gotują w bambusowych naczyniach. Zysmak uważają miodem, a także znajdujące się w nich gąsieniczkę. Nie pład ogniem idy ze źródeł lub potanie, albo krają wodę deszczową, którą w swych barach w dziuplach drzew i za wielki pu pustych bambusach, oszczędnie leśniarstwa lub ta skroconego blastrz z liścia jakiegokolwiek roliny.

Jumbri nie są rolnikami i do zadodu tego nie zdradzają najmniejszej ochoty, nie są także myślowymi, nie są zaccępiaci rusbą zwiędła — owszem uciekają przed nią i żyją się jak tylko mogą. Jedynymi zwierzętami, jakie posiadają, są psy, które spełniają rolę stróżów i przyczynę są do wyszukiwania jadających korzonków z ziemi. Nie mają niestannymi wędrowcami: budują domów, budować ich nie mają. Obozowują w lasach, w których znajdują się na krótki czas, wybierają i godnie pochylności, wbiłają w kilka żerdzi bambusowych, tworzą je niedbale listwami, a strony wiatru ustawiają. Właściciel ogromnych liści wachlarzowych, śpi na ziemi na posłaniu z liści w strojach adamowych obk tlejącego ogniska, które w każdej chwili może dać wysoki płomień — przez wrzucenie doń uprzednio przygotowanych szczeni bambusowych. Posłój trwa tak długo, jak długo trzymają się liście palmy wachlarzowatej tj. zwykle 2—3 dni. Z chwila zwiędnięcia liści, Jumbri porzucają legowisko i wędrują dalej.

DZIE BEZ TRADYCJI
... posiadają żadnych podań, żadnych ani też tradycji narodowe. Nie znają żadnych rzemiosł, swoją żadnych ozdób ani ta. Sporadycznie tylko niektóre duchują uszy tak dziewczętom w iła i wkładają w nie liście lub kawałeczki ten jednak zapadają sędziów, stoją a wyższym poziomie

kulturalnym. A jednak Jumbri wykazują duże zdolności w wyplataniu mat i koszyków — czego również nauczyli się od sąsiadów, sami jednak przedmiotów tych nie używają, lecz wymieniają je na ryż, kawałki materiałów, noże, tytoń i wódkę ryżową. Noże żelazne posiadają u nich bardzo wysoką cenę, zwykle bowiem używają noży zrobionych z bambusa. Największym jednak skarbem każdego Jumbri jest żelazne krzesiwo, chociaż do dzisiaj jeszcze używają też kawałków pirytu do roznieciania ognia.

Jumbri nie umieją liczyć, nie znają też wartości poszczególnych przedmiotów własnego wyrobu. Nie mają nazw poszczególnych dni ani miesięcy, również pojęcie czasu jest dla nich obce. Pory dnia oznaczają według słońca, ale zmiany księżycowe im nie mówią. Nie znają systemu gwiazdowego, a zaćmienie słońca czy księżycza nie robi na nich żadnego wrażenia. W mowie swej nie mają określenia na barwy, nie znają imion własnych, nie posiadają też określeń na wiele przedmiotów a nawet i osób. Starszy mężczyzna nazywa go prosto „ojciec” i tej nazwy używa też w stosunku do siebie samego. To samo jest z matką, synem, córką, dziadkiem czy babką.

MILOŚĆ RODZINNA
Przywódca każdej wędrownej grupy jest zawsze mężczyzna odznaczający się jakimś zaleciami, nigdy kobieta. Ale władza wodza jest minimalna, bo w ważniejszych wypadkach zwołuje on zawsze na naradę wszystkich członków grupy. Jeśli komuś nie podoba się decyzja przywódcy, może spokojnie robić co uważa za stosowne i nikt nie myśli nawet narzucić mu swej woli. Solidarność grupy polega na większej łatwości znalezienia pożywienia i

... pewniejszej obrony przed niebezpieczeństwem. Wypadki nieszczęśliwe są jednak u Jumbri prawie nieznanymi tak jak nieznanymi są bijatyki, rabowania i kradzieże.
Wzajemne stosunki rodzinne oparte są na wielkim przywiązaniu i swoistej miłości. Miłość ta jednak nie jest okazywana wylewnością słów i gestów, jest milcząca, ale za to głęboka i nie robiona dla efektu. Jumbri w całym swoim zachowaniu mają niezwykle wiele wrodzonego taktu i manierami swoimi przewyższają wiele cywilizowanych narodów.

„MLA TE” NA PUSZCZY
Religia tych leśnych wędrowców jest zupełnie prosta. Dusza ludzka jest nieśmiertelna i w 3—4 dni po śmierci człowieka opuszcza jego ciało. Dusza dobrego człowieka „mla te” waleśa się po puszczy i na każdym kroku stara się ludziom zrobić jakąś przysługę. Ponieważ jest to jej obowiązkiem, przeto nie warto składać jej ofiar. Dusza człowieka złego „mla” wchodzi w tygrysa i przesładuje tak ludzi jak i zwierzęta. Po śmierci jednego tygrysa, odradza się w innym. „Mla” szkodzi ludziom na wszelkie sposoby, dlatego też należy składać jej możliwie częste ofiary z różnych jadanych korzeni.

Prócz dusz ludzkich są jeszcze dobre i złe duchy leśne. Dobre „sru-raj” pomagają człowiekowi z obowiązku, toteż nie ma powodów zbyt nio się nimi zajmować i składać im ofiary. Złe duchy „dka” i „baa” są wybitnie złośliwe i dokuczają ludziom gdzie tylko mogą. W przeciwieństwie do dusz ludzkich — są one śmiertelne i rozmazają się jak zwierzęta. „Dka” zamieszkuje drzewa i wyglądają jak małe koty, „baa” mieszka w ciałach jeleni, świni i niedźwiedzi i powodują boleść brzucha człowieka, który mięso tych zwierząt zjada. Oczywiście i tym złym duchom należy składać ofiary, by je powstrzymać od złośliwości. O życiu zagrobowym, niebie i piekle — Jumbri nie nie wiedzą.
Ten leśny naród pochodzenia mongolskiego, żyjący w kulturze człowieka przedhistorycznej, wcho-



Piękno egzotycznego krajobrazu

... dający powoli w okres żelaza, narazony jest w swej bezbronności na wszelkie niebezpieczeństwa, jakimi puszcza dysponuje. Oni łatwą zdobyczą zwierząt, szczególnie tygrysów, a również łatwą i dla ludzi. Szczepi amantycznie uważają ich za zwierzęcie i strzelają do nich ze swych skałków jak do zającej, wypierając ich coraz bardziej z prastarych terenów. Jumbri boją się też ludzi tak samo jak i tygrysów i za najmniejszym szelestem znikają historii.

wśród zarośli jak duchy, toteż wle czasu i cierpliwości trzeba, by zdobyć ich zaufanie. Południowo szczepi, sąsiadujące z nimi, okazują im wiele życzliwości, i często nawet udzielają im bezinteresownej pomocy i tylko temu, zdaje się, przy pisac należy, że „Duszek Leśne” jeszcze istnieje.

„Zielona Gęś”

plynie do Szczecina

Od kiedy Gałczyński na wspólnym z Minkiewiczem wieczornym literackim w Wrocławiu, rzucił pół głosem uwagę z estrady, że zamierza osiaść na stałe w Szczeci i od kiedy wyrecytował nawet okolicznościowy utwór pt. „Spokojnie w Szczecinie”, chodzi mi radości i podnieceni. Od kiedy przeczytaliśmy w dziennikach, że Andrzejewski także, gdy tylko skończy swoją podróż do wsi polskiej, wyjedzie na stałe do Szczecina, kamień spadł nam z serca. Przecież nie miał racji P. Szumilas w „Odrze”, martwiąc się, że nasze apele są głosem walocającym na puszczy. Słowo całkiem się stało: jedzą jada na Zachód.

Należało się to Szczecinowi, choć kluje nas lekko żal, że do Szczecina, gdzie widać tam, a nie do Wrocławia zawita dyrektor „Zielonej Gęsi”. Trudno: Szczecin, traktowany dotychczas na macedzemu, przeżywa wielkie dni



K. I. Gałczyński

swego odrodzenia. Niech się cie szę Telega, niech śpiewa Piskorski, niech układa powitalne strofy Karpowicz, Hermenegilda, Kocubińska, Gązdzicka, prof. Bączynski i osiołek Porfirion jada załudniać, Ziemię Odzyskaną, jada aktywizować Szczecin.
Czy dzieje się to z rozgłosem,

TO o czym się mówi

... czy bez rozgłosu, czy ogłasza się o tych doniosłych faktach w dziennikach, czy też się o nich nie mówi, błogosławimy tej ostatniej tali osadników: epiej bowiem późno, niż nigdy.
Konstanty Idelfons i autor „Noce” dali dobry przykład: pojdźcie za nim.

Między jedną a drugą pompą

Ostatnia niedziela wrocławska nabrała od świat i uroczyści. Tu otwarcie, tam przeciecie wstęgi, ówdzie kamień węgielny lub plenarne posiedzenie — kazali było dość: odremontowano bloki mieszkalne, zwolano któregoś tam z rzędu zjazd, wygłoszono zasadnicze przemówienie.

Znowu nadechodzi wiosna, a z nią zaczynają szumieć sztandary, rżnąć od ucha orkiestry, pech nieć przemówieniami trybuny. Znowu zalewa nas wszechmocny polok gadulstwa: pierwszy gwizd lokomotywy, pierwszy wagon gruzów powitano girlandami zielonej i solenna uroczystości. Mnożą się „dnie” i „tygodnie”. Repor terzy latają z mokrą kuszala na grzbiecie: oto graja hymn, oto znowu ktoś elokwentny na trybie nie, oto tłum wola „Niech żyje”!

Cieszymy się, ilekroć we Wrocławiu odbywa się jakiś zjazd ogólnopolski, bo przy tej okazji czystsze bywają ulice naprawdę dużo się robi przy gruzach. Cieszymy się, bo każdy gość jest dowignię rozwoju kulturalnego naszego miasta: Wrocław bowiem poczuł w sobie starszopolską krew i przygotowując pełną parą Wrostać Ziemi Odzyskanych, wola: „zastaw się, a wystaw się”.
Cieszymy się, że w tym roku Odra oszczędziła miasto i nie zagrożiła powodzią. Martwi nas tryl

... ko, że grozi nam znowu, jak co roku na wiosnę, powódź wzmoczonego gadulstwa, powódź niepotrzebnych słów i niepotrzebnych świat. Czekaj nas w tym roku wiele, zbyt wiele dni świątecznych: poco zmnożyć ich ilość w okresie, kiedy czas jest tak drogi, tak bezcenny?

„Nie jest to program wychowawczy — od rocznicy do rocznicy — pisał w „Twórczości” Jerzy Broszkiewicz, ale polski alfabetyzm kulturalny, polityczny, społeczny tego wymaga”.
Broszkiewicz ma rację: ktoś z wrocławian wie o tym, że w przyszłym roku obchodzić będziemy rok chopinowski, ile zdaje sobie sprawę z tego, co to była i dlaczego teraz właśnie obchodzimy rocznicę „Wiosny Ludów”?

Któż z wrocławian jednak nie uśmiechnie się złośliwie, obserwując co parę dni trybuny i flagi na placach naszego miasta?
Cóż więc robić: uczyć ludzi, czy też dać im spokojnie pracować?

Kłómy się więc...

Martwił nas szczerze stan doskonałej obójności prasy wrocławskiej. Ubolewałmy nad nie wzruszalnym stoicyzmem dodatków kulturalnych pism codziennych, które zasklepiły się w sobie i co najwyżej nadstawiali uszu na to, co się dzieje w „Odkryciu”, „Piekwicku” czy na krakowskiej Krupniczej, w znanych i uznanych wyrojach literackich.
Wrocław nie umiał jeszcze krytykować swoich wad, nie umiał ze sobą dyskutować, nie obrażał się i nie wzruszał, oo i po co: taś ludzie byli albo zbyt wiele, albo zbyt mali — tertium non datur.
Nie było po prostu jeszcze o

... czym pisać we Wrocławiu lub uznawano, że rzeczy, które się rozgrywają przed naszymi oczyma, nie są godne, aby wejść na łamy „Panoram tygodnia” czy też „Ekranów 7 dni”. Zły to plak, co własne gniazdo kłaja, ale nawet „Zwierciadło” było często wklesle lub wygnęte.

Od kilku tygodni zmieniły się na szczęście wiatry: zawrzało w prasie wrocławskiej, poczęło się nawzajem wymyślać, cisnąć w siebie gromy, lub, co się chwiał, cisnąć gromy na plody swej własnej pióra. Hejże na Sopolnie — krzyknęli jedni: kłuj, rąb — inni. Zaczęło się.

Dyskusja jest rzeczą zbawianą: w jej ogniu rodzą się naprawdę wielkie pomysły. Któż by bowiem rozpoczął spór o inteligencję pracującą? Któż by zachęcał pisarzy do przyjazdu na nasze ziemie? Któż poruszyłby sprawę wydawców wrocławskich?

Może „Kuznica” z „Tygodni-



J. Minkiewicz

kiem Powszechnym”, może „Wig” z „Dziś i Jutro”, możemy i my. Z tą różnicą, że tam sprzeczała się o rzeczy wielkie, a my o rzeczy małe, ale bliższe każdemu.
„Kłómy się więc — kto wie, czy świat potrwa jeszcze trzy tygodnie” — jak podobno powiedział stary Beaumarchais i młody Gawalkiewicz.
LESZEK GOLINSKI

Książka piękna jest dziełem sztuki tak pod względem zawartości treści jak i formy tzn. szaty zewnętrznej. Autorem treści jest pisarz, twórcą formy zewnętrznej artysta-grafik, artysta-typograf i artysta introligator. Praca tych artystów musi być szamponizowana i uzgodniona. Wszyscy trzej winni mieć na uwadze całość pracy tak, aby książka była istotnym dziełem sztuki.

Treść i forma książki przez swój artystyczny walor daje czytelnikowi wiele doznań estetycznych i przez to staje się wielostronnym i różnorodnie estetycznie i artystycznie od działywującym czynnikiem kulturalnym.

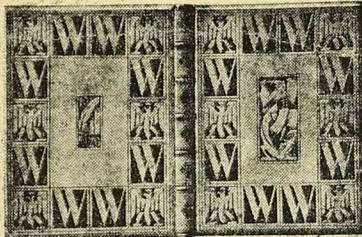
TYPOGRAF

Autor oddaje swój rekopis w ręce drukarza, typografa i ilustratora-grafika, zaś książka wydrukowana przechodzi w ręce introligatora. Ci trzej nadają książce tzn. szatę zewnętrzną. Typograf wybiera papier, ustala format książki, rozplanowuje układ graficzny, układ kolumn, harmonizuje kolumny z formatem, wybiera i ustala czcionki, ich krój i znowu harmonizuje z układem kolumn. Litera jest graficzną formą myśli ludzkiej, dlatego też czcionka musi być odpowiednio dobrana i do treści dostosowana. Krój czcionek, układ wiersza, odległość między wierszami i wszystkie zdobniki typograficzne czy graficzne wiążą się w jedną estetyczną całość. Rytm czarnych czy kolorowych znaków daje odpowiednie artystyczne wrażenie. Układ poszczególnych elementów typograficznych ma nieraz cel ekspresyjny, podkreśla i wyraża myśli i przeżycia artystyczne.

GRAFIK

W ścisłym kontakcie z typografem

podobała artysta-grafik, który opracowuje stronę zdobniczo-illustracyjną w ścisłym związku z treścią książki. Często bowiem zdarza się, że tak ilustracje jak i kompozycja okładkowa nie wiążą się z pracą typografa i z treścią książki, co obniża pełny artystyczny wyraz książki. Czasem też zdolny artysta-typo-



graf może z różnorodnych elementów typograficznych (kropki, linie, litery i znaki) skomponować stronę ilustracyjno-zdobniczą. Grafik w dalszym etapie współpracuje z introligatorem, nadając książce ostateczną artystyczną oprawę i formę.

INTROLIGATOR

Oprawa i okładka książki winna być harmonijnie związana z treścią i charakterem książki. Elementy zdobnicze, rysunek i materiał nawiązują do treści książki. Inną jest oprawa książki luksusowej, wydania bibliofilskiego, inna przeznaczona dla szerszych mas czytelników.

Nowoczesna sztuka introligatorska idzie zasadniczo w dwóch kierunkach. Jeden unika zbytejczych ornamentów, operując samym materiałem, (skóra, papier, płótno itp.) inny uto-

żeniem w materiale nadaje oprawie artystyczny wykład. Oprawę komponują wspólnie grafik i introligator.

Nowoczesne polskie zdobnictwo książkowe datuje się od reformatorskiej działalności na tym polu Stanisława Wyspiańskiego oraz Jana Bukowskiego, Artysci ci wykształci-

li cały zespół typografów, dając zaczątek pięknej tradycji, która jest kontynuowana do czasów dzisiejszych. Powstało z czasem kilka o-



środków wydawniczych jak warszawski, krakowski, lwowski i wileński, oraz poznański. W ośrodkach tych działały wielkie firmy wydawnicze i drukarnie, zespoły grafików i wybitni introligatory. Dziś piękne polskie tradycje typograficzne i ilustratorskie kontynuuje wielka instytucja wydawnicza „Czytelnik”, dalej „Wiedza” i

„Książka” oraz kilka instytucji wydawniczych. Wydawca i twórcy tych instytucji, przeznaczone nawet dla najszerszych warstw czytelników, otrzynają zawsze estetyczną oprawę graficzną i ilustracyjną. Wydawnictwa te mają już ustalony styl graficzny.

W zakresie ilustracyjnym, ma już swoją pozycję kilku artystów jak Marczynski, Uniechowski, Dawski, Siemaszkowa, Witz, Piotrowski, Zaruba.

Piękną oprawę graficzną i ilustracyjną otrzymują przede wszystkim wydawnictwa dla dzieci. Jest to nie zmiernie ważny i skuteczny sposób kształcenia smaku estetycznego.

Wrocław ma też warunki, aby stać się ważnym ośrodkiem wydawniczym książek pięknych. Działają tu już dwie powołane instytucje wydawnicze: Wydawnictwo Zakł. Narodowe im. Ossolińskich oraz Książnica Atlas. Jest tu też kilka wysoko postawionych drukarni, ponadto pracuje we Wrocławiu kilku grafików, skupionych w ZPAP i przy PW Szkole Sztuk Pięknych,

która też kształci młode pokolenie przyszłych grafików. Tworzą tu już na polu grafiki ilustracyjnej S. Dawski, S. Pełkalski i inni. Przy Bibliotece Uniwersyteckiej jest duża, dobrze zorganizowana introligatornia pod kierownictwem introligatora lwowskiego T. Zembzkiego.

NA-VA-RA

Nasze recenzje

Kiedy w jednym z ostatnich numerów „Zwiercadła” wyraziłem ubolewanie z powodu słabego rozwoju ruchu wydawniczego we Wrocławiu, w dzień po zupełnej słusznej odpowiedzi p. Arcta na łamach „E-Kranu” Tygodnia”, przypadkowo wpadły mi w ręce dwie piękne, wydane właśnie we Wrocławiu książki: jedna z nich, to „Messerschmitty w słońcu” Bohdana Arcta, druga — to „Koledzy” Buyno - Arctowej.

Nazwisko Bohdana Arcta zapisano się pięknymi głoskami w polskiej literaturze lotniczej. Niewielki mamy na tym polu dorobek. Nasza literatura lotnicza ogranicza się do trzech nazwisk: Arcta, Meissnera i częściowo Fiedlera.

Arcta cechuje poprawność języka i zdolność przykuwania czytelnika do kart swojej książki. Dużą siłą atrakcyjną tej powieści-reportażu jest również autentyczny wydatek.

Arct szczęśliwie unika jednej i drugiej ewentualności: nie tracimy ani na chwilę z oczu sylwetki autora, patrzymy na świat jego oczyma z kabiny Spitfire’a czy Mustanga. Mijają na kartkach książki lata wojenne, pełne bezimiennego trudu i

ciężkich poświęceń, o których głuchemu choź w trzy lata po kapitulacji Niemiec. Autor odstąpił jeszcze jedną kartę bohaterstwa dziełom polskich skrzydeł na obcej ziemi. Obok głośniejszych powieści Meissnera — „Messerschmitty w słońcu” stanowią cenną i wartościową pozycję w polskiej literaturze wojennej.

„Messerschmitty w słońcu” powinny trafić do rąk tysięcy młodych czytelników, jako lektura wartościowa i pożyteczna.

Kto z nas nie zna „Kolegów” Marii Buyno-Arctowej? Kto nie pamięta tu wzruszających dzieł młodego ucznia w jednej ze szkół warszawskich, który potrafił się zdobyć na gest prawdziwej przyjaźni i poświęcenia dla biednego, chorego kolegi?

Reedycja „Kolegów” jest inicjatywą godną uznania. Młodzi czytelnicy wyniosą z kart tej powieści rzecz najcenniejszą: wiarę w człowieka. A jeśli „Koledzy” trafią do rąk starszego czytelnika, muszą wywołać szczerze wzruszenie.

O „Kolegach” nie zapomina się szybko.

L. G.

Margi
PISAR

W ciągu n. t. ca br. kil. czołowych pisarzy polski do rozmaitych wst. na pobyt. Celem tych w dzie zorganizowane i oddalonych zakątek ród literackich i dys. przede wszystkim zori w stanie i potrzebach wiejskiego. Literaci z ludnością wiejską sz by przekonać się, co w kiej literatury najbardziej oraz jaki jest stosunek odbiorców do książek dan. ra. Zebrany materiał posłuży podstawa do opracowującej s bebie ustawy bibliotecznej. grupie pisarzy, którzy udadzą pierwszej turze na wieś, figu inn. nazwiska Iwaszkiewicz kowskiej, Ewy Szeburg, ny, Poli Gojawieżyńskiej, jewskiego, Brezy, Wyki, K skiego, Kurka, Kubackiego, czyka, Morcinka, Rusinka i

WYROBY POLSKIE ZDOBY AMERYKĘ

Przed kilkoma dniami odpy Gdyni do Ameryki pierwszy tra port wyrobów artystycznych. skład transportu wchodzi wyroby wszystkich branż przemysłu artystycznego: zabawki, ceramika, galanteria, wyroby włókiennicze oraz artykuły z brzozy t. zw. przetworzonej. Wszystkie wyroby przemysłu artystycznego są kwalifikowane i klasyfikowane przez Biuro Estetyki Przemysłu.

Centrala przemysłu arty go ma wziąć udział w szere staw zagranicznych w Paryżu, sell, Lyonie, Zagrzebiu, Sztokholmie i Pradze. Polskie wyroby artystyczne znajdują się również na wielkim kiermaszu, organizowanym w roku bieżącym w Ameryce.

W kraju ekspozycje przyczyniały artystycznego wystawione będą na Tar gach Poznańskich, na Wystawie Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu oraz na kilku ruchomych wystawach gospodarczych.

LITERACI WPLYWAJĄ NA MORZE

Związek Zawodowy literatów Polskich otrzymał dla swoich członków od Ministerstwa Żegluga kilka bezpłatnych przejazdów na statkach handlowych i rybackich Akcja ta ma zapoznać literatów polskich z problemami marynistyki oraz nieniami morskimi i żegl.

SLAWISTA DUŃSKI PRÓ DO POLSKI

Na pokładzie statku „P był do Gdyni z Koper Adolf Stender Peterson, Uniwersytetu w Aarhus ca filologii słowiańskiej uniwersytecie.

Prof. Stender, który w nals językiem polskim, b tach 1920-21 w Krakowie Uniwersytecie Jagiellońskim, gotowywał swa prace doktorską. Profesor Stender przybył do Polski w celu nawiązania ścisłego kontaktu i wymiany naukowej między Polską a Danią.

WYSTAWA ARCHITEKTUR RADZIECKIEJ W LONDYNIE

Przed kilkoma dniami w Królskim Instytucie Architektury w Londynie ambasador ZSRR w An Zarubin dokonał otwarcia wystawy pod nazwą „Architektura Narodów Związku Radzieckiego”, zorganizowanej staraniem towarzystwa łączności kulturalnej ze Związkiem Radzieckim. Wystawa obrazuje historię architektury rosyjskiej oraz rozwój architektury w okresie władzy radzieckiej.

ZESPOŁY TANECZNE W MOSKWIE

W Teatrze Wielkim w Mosk odbyło się uroczyste zakoń wielkiego konkursu Wjerski spotów Samorodnej Twórczości Rosyjskiej. W konkurs trwającym już czyło 90.000 wiec. zespołów tanecznych chóralnych i orki cych ogółem 1,5 m. stających pokazów kwalifikowano 2.500 torów.



Być może, że to właśnie była ta sama starsza pani, która jeszcze przed paroma laty w dostojnych jedwabiach koloru lila siedziała na przysiółkowej kanapie i serdecznie stęwiająca, robiła nigdy niekończącą się robotkę na drutach. Być może. Ale ja zobaczyłam siwowłosą damę na terenie Wrocławia w prawdziwej metamorfozie. Oto pani-babcia jechała na rowerze ulicą Świdnicką i tak dzielnie pedałowała, że aż serce rozszalało. Nadzwyczajnie!

Istotnie, żywotność pań wrocławskich starszego pokolenia jest naprawdę imponująca. Bo pomyślcie tylko. Zawierucha wojenna wyrwała je z dawnego unormowanego życia, często zabrała najbliższych i rozbiła mały światek przyzwyczajęń i drobiazgow. Nie tak łatwo rozpoznać nowe życie, gdy się ma lat, powieźmy przeszło 50.

Co się jednak okazało? Oto przed różnie starsze panie, przyjechawszy na Ziemię Zachodnią, zbuntowały się. Nie chcą już bezczynnie wędrować na marginesie, „aże przeciwnie, pragną brać czynny udział w budowaniu nowej rzeczywistości.

Oto np. pewna przedstawicielka starszego pokolenia, zamieszkała obecnie we Wrocławiu, nie chciała zadowolić się gościną ofiarowaną przez cętkę i Złecia Ppostanowiła się usamodzielnic. Babcia? — dzwisa się niezmiernie wnetczeta. Tak, właśnie babcia. Nie zwracając uwagi na żośliwe docinki starsza pani kończy kurs dla pracowników spółdzielni i dostaje posadę. Czy też mamusia aby podola? — lamęptuje sceptycznie na domowym sejmiku rodzinka.

— Władze dlaczego idziesz do domu, a nie da plac Nankiera? — zapytujemy. Odpowiedź przychodzi przedko: — W żaden czwartek nie utrzymam matki w domu. Musi być na „Czwartku Literackim”, aby w-g jej własnych słów, nabrać na cały tydzień szerszego oddechu.

I jak tu nie podziwiać wrocławianki o srebrnych włosach. Jesteśmy dumni, że nasze miasto posiada takie-młodzieńcze mamy i babcie.

H. M.

W wiosennym słońcu..

Panie w fartuszkach

...ków wiel- tylko, że stanowić ona będzie do- tyczny zarazem. Ale palma prak- tyczności przypadnie w udziale
...żne złośli- skonały „ryszunek podczas kam- dwom ostatnim melodiom. W stroju
...skiego rodu od- panii porządkowej”, ale również pa- doskonale zastaniającym suknie żąd-
...bie ten temat za- ni domu wybiec w niej może do



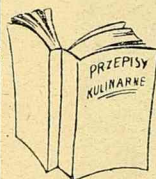
...ot żarcików. Miano...
...a, że tzw. pielesze domowe
...inają wtedy prawdziwe po-
...o, a głowa domu wraz z
...i zmuszona jest spożywać
...a banieji tzw. klatce scho-
...oto najgorsza kalumnia z

sklepu po sprawności, czy też pra-
cować w ogrodzie.
Model Nr 3 z pewnością znajdzie
liczne amatorki. Taki rodzaj far-
tuszka jest bardzo twarząwy i prak-

na z pań nie zniszczy ani nie spla-
mi tak drogiego obecnie odzienia.
Rewietka fartuszkowa skończona.
Różni grzesznicy meskiego rodu
niech się biją ze skrucną w pierśi...



...nych dowcipów, które
...raz pierwszy usłyszał
...arce Noego. Złośliwi za-
...podczas takich porząd-
...mu traci cały urok ko-
...mienia się — mówiąc



Baby wielkanocne naszych babek

...„zółtek 60 ubić z dwoma funta-
mi cukru, dodać resztę mąki i wy-
bijać godzinę z pół funtem słodkich,
usiekanych migdałów... wlać 5 szkla-
nek sklarowanego masła...”

Pani Amelka pochyla osloniętą
miałym muślinem główkę i szuka
gorączkowo natchnienia w kartkach
przemadrego „Kucharza Warszaw-
skiego”.

Święta tuż, tuż — zjada się krew-
ni, goście — baby, główna ozdoba
wielkanocnego stołu, muszą być
piękne, okazałe i smaczne.

— Amelciu, serce, zobacz czy tiu-
lowa baba jest już w piecu... bo cze-
koladowa i przekładana czekają już
na swą kolejkę... wlać 5 szkla-
nek usiekanych migdałów... wlać 5 szkla-
nek sklarowanego masła...”

Obie panie są już śmiertelnie zme-
czone, „Kucharka i czerwoniczka
Magdusia dostownie leczą z nóg. Pra-
ca w takim upale to jednak nie
fraszka, ale trudno — im cieplej w
izbie, tym baby piękniej rosną.
Zresztą „Kucharz Warszawski” za-
da wyraźnie: „...temperatura, gdzie
ciasto się wyrabia i rośnie powinna
być od 20 do 25 stopni Reaumura...”
A potem dodaje: „...jeżeli drożdże
są dobre, to całe pieczywo bab z wy-
bijaniem trwa godzin 8, gdy jednak
p... mału rośnie, to może się prze-
wlec i do 12 godzin...”

Chwalić Boga, drożdże były do-
bre — myśli pani Amelka — razem
z mazurekami nie potrwa to dłużej
jak 10 godzin.

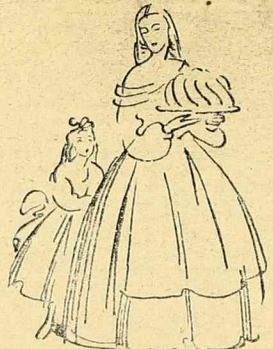
Nadchodzi moment najważniejszy
— wyjmowanie bab z pieca. Z gorą-
cej czeluści wyjeżdżają ogromne,
złote i pachnące korzeniami. Czte-
ry kobiety z wypiekanymi na twarzy
pochylają się nad nimi.

— Amelko, serce... czy aby ta cze-
koladowa nie zapadnie się tutaj?... ó
— Nic, nic... może jednak nie...
Magdusiu, poduszki, prędko!

Za chwilę baby wyrzucone ostro-
nie z form, leżą dostojnie na mięk-
kich piecnatach i nie wolno ich ru-

...szuć, aż zupełnie wystygną.

Nie zapadła się żadna. Wszystkie
są wyrosnięte nad podziw, karby
wyszły równe i jednolicie zrumie-
nione. Pani Amelka oddycha z ul-
gą: Udały się baby, nie ma co! Ju-
tro dostaną jeszcze czuby z bielut-
kiego lukru, w które wetknie się
bukspanowe gałązki.



Teściowa próbuje słowami wy-
brać, czy baby dobrze się upiekły, ale to raczej
tak, dla formy. Aby dokładnie wy-
pełnić nakazania „Kucharza War-
szawskiego”. Bo i na oko widać już
doskonale, że baby jak złoto, mo-
wy nie ma o zakalku.

Tak mniej więcej wyglądało pie-
czenie bab wielkanocnych przed kil-
kudziesięciu laty i tyle zmartwień
i emocji przysparzało naszym babu-
niom.

A „Kucharz Warszawski” prze-
trwał jakimś cudem zawieruchy wo-
jenne i zaplątał się w naszej Re-
dakcji. Doczekał się wreszcie eme-
rytury, bo w dzisiejszych czasach
nikt nie może brać na serio jego
kosztownych i skomplikowanych
przepisów. Wycofany z obiegu ba-
rwi nas tylko czasami „wierceniem
w jedną stronę przez godzin trzy”
lub „dwoma kopami zółtek trzepa-
nych z cukrem i migdałami w mi-
sce stojącej w ceberku z gorącą wo-
dą...” (g-a)

Uśmiechnij się...

NA SPRZEDAŻ

— Kobieto, po co ty zbieracie te
grzyby — to jest trujący gatunek,
tego się nie lada!
— Eee, to nie do jedzenia — to
na sprzedaż.

WYSOKA GRA

— Co robisz wieczorami Felu?
— Przeważnie grywam w karty z
sąsiadami.
— Wysoko?
— Różnie. Przeważnie grywamy
na słowo honoru, czasem podnosimy
stawkę do 5 groszy.

Przedwiośnie



Wiem, że cię spotkam,
Jak zawsze co rank,
Ze się do mnie uśmiechniesz
Jasno i radośnie,
A kiedy iść będziemy
W kierunku przystanka,
Pewnie mi powiesz:
Widzisz — już przedwiośnie,
Pójdziemy w długie
Parkowe aleje

Oglądać paki
Na gałęzie wiotkiej,
I słonko, co poprzec drzewa
Złocisz się śmiejąc,
Słuchając piosenki dzwoniąca
Dla ucha tak słodkiej,
W duszy nam będzie
Pogodnie, radośnie,
Ze już na świecie
Królujecie przedwiośnie. —

Miniatury wrocławskie

Wrocław jest tak dziwnym mi-
astem, że literaci piszą mało, nato-
miast grafomani piszą bardzo wiele.
Powstaje zagadnienie, czy w wy-
padku, gdy grafoman napisze bar-
dzo dobry wiersz lub świetna nowe-
le, należy ten utwór wydrukować.
A nuż dobrze piszącemu grafomano-
wi uderzy do głowy powodzenie i
zacznie pisać coraz lepiej? Co z ta-
kim zrobić? Drukować, czy nie dru-
kować?

— Ależ to stare, dziś rano to już
słyszałem...

Fakt nieomal że autentyczny. Od
bywa się uroczyste przyjęcie na
cześć pewnego jubilata.
Goście są podochoćni i zadowo-
leni z bankietu, który udał się zna-
komicie.

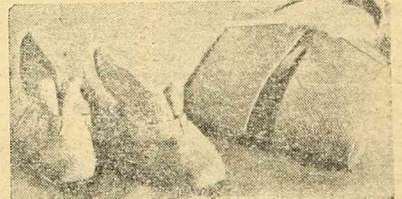
Nastrój poprawia się z godziny na
godzinę.

W pewnym momencie ktoś wpadł
na niefortunny pomysł i zawał:
— Wypijmy pod jubilata.

Jakiś „enfant terrible” zapytuje:
— Dobrze, ale gdzie jest jubilat?
Zaczęto go szukać. Jubilata ni-
gdzie nie było.

Słodziwo przeniosło się do szatni.
— Był taki — powiedziano — ale
nie miał zaproszenia więc wyrzuci-
liśmy go.

ELERANCKI
KOMPLET

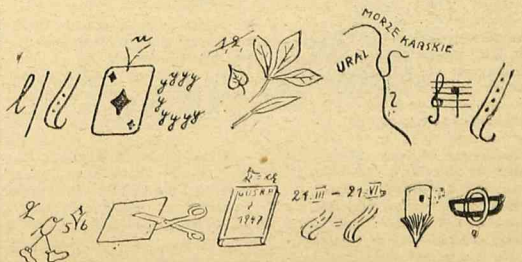


I z kawalka lina-
nego płótna moż-
na wykonać elee-
gantycznie wiosenne
pantofelki i mod-
ną torebkę

Rozrywki Umysłowe

Opracował Wu-Ka

REBUS



Rozwiązania należy przysłać do dnia 1 kwietnia br. do Działu Rozry-
wek, Redakcja „Słowa Polskiego”, Wrocław, Krupnicza 15.